

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 213

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 16 września 1937 r.

Rok XXXI.

200 tysięcy osób ogląda w Bydgoszczy

Wielką Rewię Potęgi Zbrojnej Polski

przed Wodzem Naczelnym Marszałkiem Śmigłym-Rydzem

Bydgoszcz, 15 września.

Dzień wstał — zdawałoby się — jak dzień. Wiele już dni jesiennych przeżyła Bydgoszcz w swojej wielowiekowej karierze dziejowej, wiele jeszcze przeżyje. Ale czy powtórzy się jeszcze jeden dzień taki, jak ten 15 września 1937 roku?

Dzień wstał po nieprzespanej nocy. Trudno było w tę noc zmruczyć oko. Nie tylko dlatego, że gwar panował jak na nocną Bydgoszcz niezwykły, że nie ustawała ani na chwilę muzyka klaksonów samochodowych i ciężki warkot kół toczących się po bruku. Gdyby ktoś nawet zasnął mocno rolety i szelnie zamknął okna, nie dałaby mu i tak zasnąć jego własna wyobraźnia. Wyobraźnia podniecona poprzednimi dniami, w których Bydgoszcz przypominała wielkie miasto przyfrontowe.

Wczesnie rano ruch na ulicach wzmógł się ogromnie. Przede wszystkim z różnych kierunków zaczęły wkraczać oddziały wojskowe. Pierwsze miały szczęście zetknąć się z wojskiem ulice przedmiejskie: Toruńska, Karpacka, Kujawska, Szubińska, Nakielska, Grunwaldzka. Przedmieścia doceniły to wyróżnienie — w niczym nie daly się wyprzedzić śródmieściu. Tak samo każdy dom przyoblekł się w świąteczną szatę, tak samo tłumy stanęły wzdłuż wszystkich ulic. Gdy pierwsze oddziały wojska przekroczyły granice miasta, gdy dowódcy prowadzący swoje formacje przeszli bramy triumfalne, już zerwały się okrzyki powitalne. Bo trzeba z góry stwierdzić: całe społeczeństwo nastawiło się na jednolity, wysoki ton. Bydgoszcz stała się jednomyślną i jednoczną. Robotnicy z przedmieść i inteligencja z głównych ulic miasta zespolili się w jednym uczuciu. Dorosli tak jak dzieci nie kryli swej radości. Nikt nie wahał się z poświęceniem swoich niewygód i zmęczenia, nikt nie namyślał się długo, gdy trzeba było ponosić ofiary. Co tu dużo mówić! Cała Bydgoszcz, od jej włodarza prezydenta Leona Barciszewskiego począwszy, a na ostatnim bezrobotnym skończywszy, zrozumiała, że **oczy cały Polski są w tym wyjątkowym dniu na nią zwrócone.**

Bydgoszcz pięknie wygląda. Zwykła jej uroda, nie pozbawiona jeszcze swych wartości przez jesień, zyskała na krasie i barwie. Ożywiły się ulice gęstwą sztandarów. Biel i czerwień wplotły się w zieleń girland, tworząc razem jasny, harmonijny obraz miasta, które się cieszy, bo ma się z czego cieszyć.

- Niech żyje wojsko!
- Niech żyje armia narodowa!
- Niech żyje wódz naczelny!

Te i podobne napisy powieliły się na transparentach. Zresztą nie tylko na transparentach. Znalazło się ich pełno w witrynach sklepów, gdyż kupiectwo doceniło wielką chwilę i wystąpiło z dekoracjami, godnymi swego znaczenia i rozmachu. Nie sposób jest wylizać okna, które się wyróżniają. Niemal każdy zrobił, co mógł i na co go było stać. Wyjątki ginęły w ogólnym zalewie barw narodowych, jak w ogóle pochowali się w myślenie dziury nieliczni niezadowoleni i nieliczni opozycjoniści dla zasady i niemądrej przekory.

Bydgoszcz się zapełniła.

Jak Bydgoszcz Bydgoszczą — takich tłumów nie pamięta. Były już przecież u nas różne zjazdy i kongresy, nieraz już przybywały masy, ale nie widzieliśmy jeszcze takich tłumów, by stały w jednym miejscu, **głowa przy głowie**, przez dobrych kilka godzin.

O godzinie szóstej rano już zapełniły się ulice. Spać i tak nikt nie mógł. Przecież wcześniej rano trzeba było pożegnać oficerów, którzy stali na kwaterych we wszystkich niemal domach w mieście. Przecież trudno było usiedzieć w domu, gdy czuło się, jak wszystkie ulice pulsują życiem, gdy



U góry: Pan prezydent Leon Barciszewski w otoczeniu członków Zarządu Miasta i członków Rady wręcza gen. Bortnowskiemu, prowadzącemu defiladę, akt powitalny miasta. Na dole: Gen. Bortnowski daje rozkaz rozpoczęcia potężnej rewii. (Fot. J. Czarnecki).

niecierpliwość nie pozwalała zjeść spokojnie śniadania, gdy każdemu się zdawało, że, wyszedłszy z domu wcześniej, znajdzie lepsze miejsce.

Lepsze miejsce! To było zmartwieniem, które pochłaniało wielu ludzi. Najlepsze miejsca na obszernych, mocznych trybunach, które w szybkim tempie, pracując dniami i nocą, wzniesiono na placu Wolności, zarezerwowane zostały dla wybitniejszych gości, miejscowych i przede wszystkim zamiejscowych, cywilnych i wojskowych. Zarezerwowane miejsca stojące na podwyższeniach na odcinku między ul. Dworcową a Śniadeckich, przeznaczone zostały w pierwszym rzędzie dla osób z poza Bydgoszczy, które przybyły specjalnie na defiladę z różnych stron Polski.

Czy dużo takich było? Trudno jest to ocenić z pierwszego wrażenia. Meldunki z punktów sprzedaży kart uczestnictwa pozwolą na dokładne obliczenie. Tymczasem wystarczy stwierdzić, że dużo obcych twarzy widziało się na mieście. W każdym razie więcej niż w ciągu całego „tygodnia Bydgoszczy”. **Najwięcej osób pociągnęły do Bydgoszczy wielkie uroczystości z Pomorza, z nad morza, a zwłaszcza z Gdańska i z Gdyni.**

O godzinie siódmej zaczęły się brukować ulice głowami. Szpalery zagęszczały się z

minuty na minutę. Każdy z góry poświęcił siedem, osiem godzin na stanie w tłumie, by tylko móc napaść oczy dowoli tą wielką rewiją polskiej siły i tężyzny, która ma się dokonać na ulicach Bydgoszczy. Normalny ruch zamarł w Bydgoszczy od samego rana. Ci, których obowiązek gnał do codziennych zajęć, z najwyższym tylko trudem dostawali się do swych warsztatów pracy. Ruch kołowy został zatrzymany na wszystkich główniejszych arteriach komunikacyjnych.

Godzina ósma. Jeszcze pół godziny do zamknięcia ruchu w ogóle na ulicy Gdańskiej, a już się wydaje, że się **nigdzie nawet szpilka nie wciśnie.** Gdzie rzucić okiem, morze głów, nad którym wiatr wydyma biało-czerwone żagle chorągwi narodowych. Nie ma domu, w którym okna nie były w całości pozasłaniane przez głowy. W tym wszystkim właściciele mieszkań przy ulicy Gdańskiej sami potracili swoje głowy. Nawet nie wiedzą, jakie to masy znajomych i nieznajomych urządziły najazd na ich mieszkania, byle tylko popatrzeć, hyle jak najwięcej zobaczyć. Balkony, dachy, pełne. Aż dziw, jak się to wszystko nie poobrywa.

Przedmieścia mają głos.

Zresztą to nie tylko Gdańska tak zapełniona. Wszystkie ulice, przez które ma

iść wojsko, zalegały tłumy. Na ulicach przedmiejskich już jest wojsko. To oddziały, które czekają na swoją kolej w defiladzie. Te same oddziały, które wczoraj jeszcze przechodziły przez miasto zakurzone, zmęczone po kilkudniowych, uciążliwych manewrach, dziś aż się świecą, wyczyszczone, wyglancowane. Pełne wyekwipowanie bojowe, chełmy. Błyszczą bagnety w kołach.

Przedmieścia Bydgoszczy znalazły dostęp do żołnierzy. Nie tylko z kwiatkami, ale i z konkretniejszymi dowodami życzliwości: z papierosami, z bułkami, kielbasą, piwem. Każdy, najbiedniejszy nawet, daje co może. A poza tym dwa oficje wyładowane samochody ciężarowe Białego Krzyża dostarczają żołnierzom tych wszystkich upominków, tak miłych i tak potrzebnych żołnierzowi.

Wzdłuż ulicy Bernardyńskiej, Jagiellońskiej, Marszałka Focha utworzyły szpalery organizacje p. w. i w. f. Nie brak wśród nich nikogo: są harcerze, sokoli, hufce szkolne, strzelcy, rezerwiści. Wzdłuż ulicy Kordeckiego stanęły kluby sportowe.

Wszędzie jest pełno młodzieży, która ma dzień wolny od nauki w szkołach.

W rękach dzieci chorągiewki, rozdane przez „Dziennik Bydgoski”. Oczy szeroko otwarte z ciekawości, z ust słowa zapалу zrywają się same.

Nie tylko zresztą dzieci mają dzień wolny. Również **bardzo liczne firmy handlowe zwolniły pracowników**, aby ci mogli się przyjrzeć wspaniałej defiladzie wojska, aby obcym i swoim zadokumentować siłę Polski, wynikającą ze ścisłej i serdecznej łączności armii z całym społeczeństwem, aby mogli spojrzeć w oczy naczelnemu wodzowi i złożyć mu nieme słubowanie zawsze czujnej gotowości do obrony granic.

Niech żyje Wódz!

Dochodzi godzina dziewiąta. Głowy z lekka falują, raz po raz zrywa się szmer napiętej do ostateczności ciekawości.

Perspektywa ulicy Gdańskiej wygląda imponująco. Szeroka jezdnia oczyszczona zupełnie, obwarowana wałem głów. **Porządek idealny.**

Trybuny już pełne. Na trybunie wojskowej obok znanych mundurów oficerów polskich, liczne mundury przedstawicieli armii zagranicznych. Poza tym są wszyscy, którzy powinni być.

Cisza. I w tę ciszę nagle padają okrzyki. Najpierw pojedyncze, nieśmiałe, potem coraz głośniejsze, aż potem wreszcie słychać tylko jeden krzyk, wielki, potężny.

- Niech żyje wódz naczelny!
- Niech żyje marszałek Śmigły-Rydz!

Ukazuje się **marszałek**. Jedzie samochodem z dworca, gdzie w swoim wagonie spędził noc. Za okrzyki dziękuję swym miłym uśmiechem. Jedzie przez główną ulicę miasta, którego obywatelem honorowym właśnie teraz został. Jedzie pośród bydgoszczan, dumnych z zaszczytu, którzy swe serca otwarli dla wodza i jego armii.

Naczelnego wodza, który zajmuje miejsce na specjalnej trybunie, otacza jego świta. A w towarzystwie jego są dygnitarze polscy i obcy. Są przede wszystkim wysoce dostojnicy kościelni: **J. E. ks. kardynał Prymas Hlond i biskup polowy ks. Gawlina.** Są przedstawiciele armii zagranicznych: szefowie sztabów estońskiego, fińskiego, łotewskiego. Mundury obce budzą zaciękanie, tym bardziej, że noszą je tak wybitni oficerowie jak generałowie Reek, Oesch i Hartmanis. Na ich cześć też zrywają się okrzyki, też powiewają ich sztandary narodowe.

Na czele generalicji **minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki**, inspektorowie armii, dowódcy OK VIII gen. Thommée i O. K. VII gen. Knoll-Kownacki. Iu

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Wielka rewia potęgi zbrojnej Polski...

teraz jest generalów, nawet tylu poruczników Bydgoszcz na codzień na widuje.

Władze cywilne reprezentują wojewodowie: poznański Maruszewski i pomorski Raczkiewicz. Jest starosta Suski i starostowie okolicznych powiatów. W ogóle obecnych — ważniejszych i mniej ważnych — trudno jest objąć okiem i wyliczyć.

Idzie wojsko...

O godz. 8,30 odbyło się pierwsze oficjalne powitanie przystępujących do defilady oddziałów wojskowych u bramy triumfalnej, wystawionej tuż przy szkole Św. Trójcy na ul. Kordeckiego. Komendantem czołgi jest inspektor armii generał Bortnowski, który prowadzi defiladę. Jego też w imieniu ludności ziemi wielkopolskiej wita wojewoda poznański plk. Artur Maruszewski.

Uroczyste powitanie wojska przez miasto Bydgoszcz ma miejsce u wspaniałej, zdobnej w orły, bramy triumfalnej, którą wzniesiono na ulicy Gdańskiej koło Klarysek.

P. prezydent Leon Barciszewski w otoczeniu członków zarządu miejskiego i rady miejskiej, którzy zbrali się poprzednio w Teatrze Miejskim, czeka na zbliżające się czoło kolumny. Prezydent miasta w ręcu generałowi Bortnowskiemu adres pamiątkowy, który miasto przeznacza dla armii. Dyplom, wykonany na pergaminie przez artystę-grafika St. Brzeczkwoskiego, wyraża hołd wojsku polskiemu. Treść adresu jest następująca:

Bydgoszcz, stary gród, przez długie wieki hojnie składający ofiarę mienia i krwi dla utrwalenia praw Polski nad Polskim Morzem — nad Bałtykiem,

Bydgoszcz, dziś największy i najsilniejszy bastion gospodarczy i kulturalny przysiężonego Wielkiego Pomorza — wita sercem, przepelnionym najgłębszą radością i otwartymi ramionami

ARMIE POLSKA, ukochanie Narodu, ostoję ludu i spokoju, gwarantkę naszego bezpieczeństwa od zewnątrz.

Nazwano kiedyś Armię zbrojnym ramieniem Narodu...

W dniu uroczystym powitania niechaj nam wolno będzie życzyć:

ożyź to ramię zbrojne było pierunem, co porazi każdego wroga, ośmielającego się nastawać na nasze prawo suwerennego bytowania, na naszą wolność;

ożyź było grzmotem, co po 150 latach nocy narodowej zwiastuje świetlaną dla Polski i Narodu przyszłość;

ożyź było błyskawicą, co blaskiem swoim wskaże najbliższe drogi do wielkości i potęgi Rzeczypospolitej!

ARMIA POLSKA
i jej WÓDZ NACZELNY
NIECH ŻYJĄ!

Rozpoczyna się defilada...

Ulica aż drży od entuzjazmu, który ogarnia tłumy. Rozpoczyna się defilada. Czoło pochodu zbliża się do trybun. Generał Bortnowski podejżdża do miejsca, które zajmuje marszałek Śmigły-Rydz, zdaje raport naczelnemu wodzowi i — już zajeżdża pierwszą orkiestrą ułańską.

Bo odmiennie niż zwykle defiladę rozpoczyna kawaleria. Śmieją się wszystkie oczy, parszają konie, furkocą chorągiewki. Barwne otoki na rogatywkach ułanów i strzelców konnych przepływają się z okrągłymi czapkami szwoleżerów. Jadą po bruku taczanki, karabiny maszynowe.

Nie masz pana nad ułana — to widać po minach.

Oklaski wprost huraganowe towarzyszą tej bajecznej rewii. Każdego żołnierza wieńczy kwiatek.

Ale to dopiero początek. Przecież przeszło pięć godzin potrwa ta wspaniała defilada. Wszystkie rodzaje broni pokażą swą sprawność.

(Ciąg dalszy).

Idzie wojsko grają orkiestry. Wzdłuż całej trasy padają okrzyki i kwiaty.

Postawa oddziałów jest świetna. Patrzą swoi z radością i dumą, patrzą obcy z niekłamany podziwem.

A wódz naczelny obejmuje swoich żołnierzy ojcowiskim spojrzeniem. Na nich może się oprzeć, na nich może budować przyszłość ojczyzny.

Polska to wielka rzecz!
Henryk Kuminek.

Na ulicy Gdańskiej

Entuzjastyczne powitanie Marszałka Śmigłego-Rydz.

Już o godz. 7-ej rano dokoła ul. Gdańskiej spieszyły z wszystkich stron tłumy publiczności. O godz. 8,30 olbrzymie trybuny i ul. Gdańska na całej długości były zapelnione publicznością. Wolna była tylko jezdnia. Naprzeciw trybun ustawione zostały sztandary państw bałtyckich, naprzód licząc od placu Teatralnego — Estonii, potem Łotwy, a w końcu Finlandii. W środku między trybunami utworzone zostało podium dla Marszałka, podbite czerwonym płótnem. Z prawej strony w łóży zajęli miejsca szefowie sztabów generalnych państw bałtyckich w towarzystwie generałów Stachewicza, Trygulskiego oraz dowódcy O. K. VIII gen. Thommée. W lewej łóży na pierwszym miejscu zasiadli: J. E. ks. kardynał Hlond w towarzystwie J. E. biskupa polowego Gawliny oraz pp. wojewodów Maruszewskiego i Raczkiewicza.

Przyjazd Marszałka Rydza-Śmigłego powitała publiczność niezwykle gorącymi okrzykami „Niech żyje!” Owacjom na cześć Marszałka nie było końca. Pan Marszałek obracał się przez kilka minut na swym podium na wszystkie strony, dziękując za owacje na jego cześć. Za nim stanął minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

Na przeciw trybun Marszałka ustawili się dwie orkiestry pułków bydgoskich pod batutą kpt. Grabowskiego i kpt. Kuczery. Po zameldowaniu defilady przez gen. Bortnowskiego rozpoczęła się wspaniała defilada kawalerii. Na jej czele jechało 5 orkiestr pułków ułańskich, które razem odegrały fanfary. Pierwsza była czerwona a

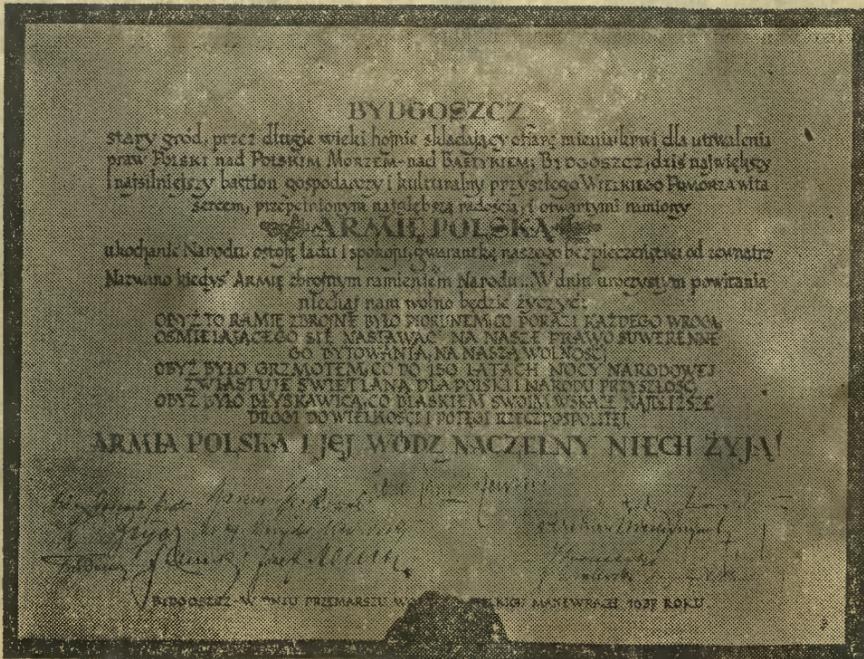
za nią zielona, amarantowo-biała i czerwona dak-u. Orkiestry te zostały przywitane spontanicznymi oklaskami.

Po przedefilowaniu orkiestr ułańskich w takt walczyków, odegranych przez bydgoskie orkiestry, przedefilowały szóstkami pułki kawalerii. Defilada kawalerii trwała 40 minut. Postawa naszego żołnierza, mimo przebytych manewrów, świetna. Doskonałość i nowoczesność uzbrojenia wojska wzbudzały bezustanny zachwyt. Oklaskom nie było końca. Każdy szwadron kawalerii witany był okrzykami „niech żyje”. Uwagę zwracały przeciwpancerne działka na gumach. Zakończyli defiladę kawalerii roweryści, przy czym nie obyło się bez humorystycznego momentu. Jeden z rowerzystów wjechał w szynę i niedaleko trybun Marszałka wywrócił się. Chłopak nie chciał dać za wygraną i chciał koniecznie defilować przed Marszałkiem. Strapienie biednego ułana było wielkie, Marszałek uśmiechnął się, a za nim cała publiczność. Skonfudowany wojak zmuszony był jednak dalszą drogę odbyć piechotą. Można sobie wyobrazić jak z niego koledy będą później żartować.

Po krótkiej przerwie, zarządzanej na odpoczynek Marszałka, który przez 40 minut nie odrywał palca od daszka, rozpoczęła się defilada piechoty.

W tej chwili (godzina 10,15) nasz sprawozdawca udaje się na trybuny, celem śledzenia dalszego przebiegu wspaniałej defilady, z czego zda szczegółowe sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

Adres powitalny



wręczony dziś rano przez p. prezydenta miasta w otoczeniu członków Zarządu Miejskiego i członków Rady prowadzącemu rewię gen. Bortnowskiemu.

Uśmiechmy, uśmiechmy, uśmiechmy Z nastrojów defiladowych.

Tak by się chciało przypomnieć stary kawał. Kawaty są wszystkie stare i, podobnie jak wino, im starsze tym lepsze. Otóż ten stary kawał ma za temat opowiadanie wiarusa napoleońskiego. Jest to poczciwy polski chłop, który zapytany, jak to było za Napoleona, opowiada w taki sposób:

„A myśwa stojali chłop w chłopa, wielgie wielgaśne, w czapach ogromnych ogromniuteńkich, a na pagórczku jedzie cysorz Napoleon, przyjechał, zsiadł z konika i peda: Żołnierze walczone, myśwa stojali... chłop w chłopa i tak dalej w koło Macieju. Gdy to się tak trzy razy powtórzy, trzeba dodać na końcu... a co było dalej to se zapomniałem”.

Otóż właśnie ten „chłop w chłopa wielgaśne w czapach ogromnych ogromniuteńkich...” To było i to charakterystyczne i epokę i jej żołnierza. Bo tak jest, że każdy okres czasu ma inego żołnierza i innego żołnierza ma każdy naród.

Taki Hiszpan musi być strasznie na dwa-

rzy czerniawy i okropnie zawzięty. Aż strach na niego spojrzeć. Francuz znowu na nasz gust za przedko defiluje. Coś w nim jest z zawziętego koguta, drobiazgowo kroczkami. Jeszcze mniej będzie nas przekonywał włoski bersalier, który przed swym wódem na paradzie biegnie, trzymając w ręce karabin. Niemiecki znów żołnierz ma kańczaty hełm i wyrzuca nogi na drugie piętro. To jest dla nas za sztywne i zbyt kładzące nacisk na podkute buty, jako na główny czynnik składowy żołnierstwa. O kapcach nawet wspominać nie warto. Czuję ich dziegiem. Podobno to zdrowy zapach, ale nie dla każdego nosa. Taki przedwojenny Austriak musiał znów mieć porcelanową faję na pół metra z podobizną „Franz-Józefa”.

Nasz polski żołnierz nie jest ani groźny, ani kańczaty, ani się przy defiladzie nie spieszy, ani nóg sobie nie zrywa, ani faję porcelanowej nie pali. Nasz żołnierz, gdy się go tak widzi przed sobą w wielu tysią-

cach egzemplarzy tego najukochańszego gatunku, jest przede wszystkim wesołym, rezolutnym chłopcem. Ile radości bije z pod tych hełmów stalowych, z pod tych czapek rogatych? Ot zdaje się zebrała się armia urwisów i śmieje się od ucha do ucha do swego Wodza, do swych znajomych, do całego polskiego narodu. Każdy ma skry fantazji w oczach i każde najserdeczniejsze zadowolenie, że ma w garści karabin, ten polski karabin. Naturalnie karabin to czysta przenośnia. Owszem, żołnierz i dzisiaj ma karabin. Ale broń ta odgrywa taką rolę, jak w ubiegłej wojnie rewolwer. Wzmacnia samopoczucie, daje obronę osobistą, pozwala na starcie wręcz. Prawdziwą bronią jest karabin maszynowy, wypluwający setki pocisków na minutę, działo najróżnorodniejszych kalibrów, tank, wreszcie orzeł pół biletowych, samolot.

Ale nasz żołnierz ma w garści karabin znakowany polskim orłem i dusza mu się śmieje z radości. Idzie więc do defilady jak

w tan i jak w tan pójdzie na wroga. Gdyby mu tak w czasie szturmu orkiestra oberka zagrała, hołubce by pod okopami przeciwnika wycinał z radości, że go za chwilę pod żebra bagnetem, polskim bagnetem pomoca.

To wesele, ta radość, ta jurność młodzieńcza, ta zuchowatość, oto synteza naszego żołnierza. Nie darmo chodzi on w rogatywce, bo rogata ma duszę. Ale w tym jego weselu leży zadatek jego bohaterstwa i jego poświęcenia. Kto się tak na manewrach namordował jak ci chłopcy, kto może dziś o 2-giej w nocy wstał, aby mundur i buty porządnie wypucować i kto potrafi swoje zmęczenie okraścić takim zawadiackim uśmiechem, ten się niczego nie uleknie i każdej przeszkodzie stawi czoło hardo i po junacku.

Gdy jeszcze manewry szły pełnym gazem i to nie tylko w przenośni, ale i w praktyce, — trzeba przecież pamiętać, że nasza armia jest zmotoryzowana na cały regulator, żeby jeszcze sobie raz na technicznych porównaniach użyć — bydgoskie cywile w nocy wstawali i z serdecznym zakłopotaniem wsłuchiwali się w poszum dwóch kolejnych straszliwych ulew. Lało bowiem szczególnie z niedzieli na poniedziałek jak z cebra. A ci mali, kochani żołnierze gdzieś tam utrzymywali służbę czujek stali na placówkach bądź jako „niebiescy”, bądź jako „czerwoni”. I moknąć musieli na potęgę. Kto wie, może jakby takiego wojska za ręce i za nogi złapać i porządnie wyżyć, pociekłoby z niego pięć wiader deszczówki. Ale gdzie po nich co znać. Żeby ich jak śledzi pięć dni w wodzie moczyć, jeszczeby ich trzeba było wyciągnąć uśmiechniętych. Zaden deszcz takiej prawdziwej fantazji nie rozmoczy.

I że te nasze wojsko takie junackie i takie roześmiane, śmieje się do niego publiczność. Uśmiechają się starzy i młodzi. Uśmiecha działwa piszcząc z radości na widok każdego oddziału i uśmiechają wszystkie białogłowy i podwiki, a już najwięcej panny. Te, zdaje się, najbardziej głowy potraciły, kogo trzeba więcej kochać, czy ułanów na wysokich koniach, czy piechurów wytrwałych, podobnych w swych hełmach trochę do groźnych grzybów, czy artylerzystów górnice ze swego sprzętu spoglądających, czy towarzyszy pancernych, zasiadających w tankach i sampancach, tak się to bowiem w gwarze żołnierskiej samochód pancerny zowie, czy też powietrznych usarzy, bujących hen pod obłokami.

Uśmiecha się więc wojsko do wodza, uśmiecha wódz do swych kochanych żołnierzyków, uśmiecha się armia do publiczności, i uśmiecha się publiczność do naszych rogatych mikrusów. Na długiej linii defilady króluje uśmiech, króluje radość, króluje pewność, króluje zaufanie, króluje wiara w Polskę, w Jej siły.

Można podziwiać sprzęt, można podziwiać wyćwiczenie naszych oddziałów, można rósć z dumy na widok dokonywanej przez armię pracy, na widok jej siedmiomilowych skoków ku potędze, można się zachwycać postawą obywatelską miasta i jego mieszkańców, ale najbardziej radosnym jest obopólny nastrój tych co maszerują, i tych, którzy się temu przemarszowi przyglądają.

Idą ci nasi chłopcy i jada, prowadzą ze sobą biedki amunicyjne i sterują potwornymi machinami opancerzonymi, pokazują nam armaty różnego gatunku i sprzęt pomocniczy, i w oczach mają radość i dumę, że Polska im te drogocenne rzeczy powierzyła, że im je zaufała, że daje im się tym sprzętem opiekować i na ostatku, że Wódz pozwolił teraz przejść przed swymi obywateli oczyma i ten wielki dorobek Polski Zbrojnej w stal i ducha niezłomnego okazać.

Patrzą się na ten przemarsz obywatele i lzy radości im się w oczach kręca. Dla ilu z nich taka defilada była marzeniem, o którym nie mieli odwagi śnić nawet po nocach. I takie to marzenie jest rzeczywistością i jakże wspaniałą, jakże cudowną, jak bogatą. Więc stać nas na najlepszą broń, stać nas na moc tej broni i stać nas na tego żołnierza, który z tym czarującym uśmiechem, tę broń nam pokazuje i swą wspaniałą postawą zapewnia, że tej broni w potrzebie użyje jak nikt inny.

Młodsze pokolenie myśli może inaczej. Nie sięga w czasy, których nie znało. Ono czuje taką Polskę jaka jest wolną i niezależną. Ale ponadto cieszy się najbardziej, że ta Polska tak w górę rośnie. I jeśli widzi ten marsz ku chwale i potędze, radość naszą młodzież ogarniać musi, że przychodzi już do czegoś zagospodarowanego i że przed nią stoi tylko obowiązek uwielokrotnienia dokonanych wysiłków.

Daj nam Boże więcej takich defilad i więcej takiego nastroju na wszystkich polach. Wtedy napewno podciągniemy Polskę wwyż, jak nam to nasz wódz Marszałek Śmigły-Rydz przykazał.

St. St.



Obdłta datownia propagandowa do stemplowania przesyłek listowych przez Urząd Pocztowy Bydgoszcz i wykonana w znanej firmie: Fr. Zawadzki - Bydgoszka Fabryka Stempli, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1a, telefona 30-70.

Na marginesie.

W Nicei odbywała się zabawa uliczna, jedna z wielu na Rivierze i we Francji w ogóle. Na rozświetlonej reflektorami do białości słonecznego dnia Promenade des Anglais — najpiękniejszym chyba bulwarze świata — krążyły dziesiątki tysięcy uczestników zabawy, jeździły strojne wozy i zabawne maski karnawałowe.

Wszyscy, znajomi i nieznajomi, bawili się razem. W powietrzu wirował śmiech i confetti. Tych confetti nikt nie żałował, to też wkrótce asfalty jezdni pokryły się grubą warstwą papierowego śniegu. Tlum wirował, pisał w takt liczących orkiestr, bawił się z większą swobodą i emocją, niż w jakimś zamkniętym kółku przyjacielskim. Zresztą wszyscy tu czuli się przyjaciółmi i wszyscy czuli się dobrze.

Wmieszany w radosny tłum, obserwowałem i — porównywałem.

Jakby też to u nas taka zabawa wyglądała?

Oczywiście, pewne rzeczy trzeba było z góry z tego porównania wyłączyć. Temperament francuski jest zupełnie inny niż temperament polski. To też o takiej zabawie, o takim radosnym wykorzystaniu chwili u nas, nawet mowy być nie może. Nalomiast inne rzeczy, uboczne zdawałoby się, nasuwały trochę gorzkie myśli.

W tej zabawie nicejskiej brało udział ponad pięćdziesiąt tysięcy osób, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych. A jednak mimo tych tłumów, mimo całkowitej swobody i kompletnego rozbarwienia, porządek był idealny. Przez cały czas — a trwało to cztery godziny — nikomu się żadna krzywda nie stała. Nikomu nie nie wyciągnięto z kieszeni, ani razu nie zajeżdżała karetka pogotowia, nie było żadnej kłótni, ani awantury.

Ruch odbywał się w oznaczonych z góry kierunkach, na zakazane miejsca nikt się nie pchał.

Policja była i owszem. Gdziekolwiek stało po paru policjantów, aby udzielać uprzejmych objaśnień i... samym też brać udział w zabawie. Policjantów najgęściej obsypywano confetti, na co zresztą policjanci odpowiadali pięknym za nadobne.

I ten niewymuszony porządek, ta karność przy całkowitej swobodzie — to była rzecz najbardziej imponująca. Ten porządek wzrósł nie na nakazach i zakazach, nie na palce policyjnej i sikawce strażackiej, ale na zrozumieniu wspólnego dobra, konieczności organizacji polączonej z uszanowaniem swobody jednostki, wzajemnej życzliwości ludzi dla ludzi.

Kiedy i u nas te cnoty społeczne będą można zaobserwować?

Proces Suchenka-Suchockiego zapowiada się sensacyjnie.

Wielką sensacją w swoim czasie wywołano w Warszawie aresztowanie **Wacława Suchenka-Suchockiego**, b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Stanisławowie i następnie radcy prawnego Synodu prawosławnego w Warszawie. Akt oskarżenia w jego sprawie został już wygotowany.

M. in. zarzuca się b. dygnitarzowi, że jako naczelnik Urzędu Śledczego w Warszawie, a następnie w Stanisławowie, miał przywłaszczyć sobie około 10.000 zł ze składek policjantów przeznaczonych na Dom Zdrowia policjanta, LOPP i Fundusz zwalczania przestępstw skarbowych. Poza tym stawiany mu jest zarzut przestępstwa czeku na 200 zł urzędnikowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wydziału narodowościowego, aby skłonił tego urzędnika do przychylnego zreferowania sprawy kościoła prawosławnego.

Suchenek-Suchocki przez cały czas śledztwa pozostawał w więzieniu śledczym, a obecnie jest na wolności. W latach 1927 do 1929 był on naczelnikiem Urzędu Śledczego, skąd był wysłany na dwuletnie studia policyjne do Lozanny, a w r. 1934 przeniesiony został w stan spoczynku. Następnie otrzymał on nominację na radcę prawnego Synodu prawosławnego z pensją 1.250 zł miesięcznie, mimo, że nie posiadał na to stanowisko fachowego wykształcenia.

Proces przeciwko Suchockiemu wyznaczony został na 7 października br. Na liście świadków znajduje się p. **minister Kościelkowski**, metropolita kościoła prawosławnego Dionizy i szereg ministerialnych urzędników.

Po raz drugi w Hiszpanii.

Najlepszą obroną jest atak.

(Od specjalnego wystannika „Dziennika Bydgoskiego” do krwawiącej Hiszpanii).



W jednym z pism codziennych, prowadzących rubrykę wojskową, czytałem niedawno artykuł na temat „obrony przeciwkolońskiej”. Autor zalecał jak największe rozbudowanie lotnictwa cywilnego, któreby „podobnie jak samochód, mogło odegrać zasadniczą rolę na wypadek wojny”. W dalszym ciągu, powołując się na opinie „fachowców niemieckich” z zakresu kampanii hiszpańskiej stwierdzał doniosłość działania samolotów myśliwskich, których „eskadry są najgroźniejszym przeciwnikiem ciężkich samolotów bombardujących”.

Temat obrony przeciwkolońskiej poruszyliśmy niejednokrotnie w naszych korespondencjach. Piszący te słowa nie jest lotnikiem. Ale widziałem trzy wojny, z których ostatnia — hiszpańska — nasunęła sporo refleksji dotyczących rozmaitych kwestii militarno-psychologicznych. Polska — tak bardzo przypominająca Hiszpanię pod względem stosunków społecznych — ma o wiele niekorzystniejsze od ojczyzny gen. Franka i prez. Azany położenie geograficzne. Zagadnienie obrony kraju będzie u nas zawsze wysuwało się na pierwszy plan — i dlatego doświadczenia wojny iberyjskiej powinny być bardzo cennym materiałem dyskusyjnym nie tylko w szczytym gronie fachowców.

O kwestii „obrony przeciwkolońskiej” mówi się u nas przy każdej sposobności. I tu zaraz pierwsza refleksja: za często i za silnie kładzie się akcent na słowie: „obrona”.

— Przygotowanie społeczeństwa do obrony przeciwkolońskiej. Obrona głównym warunkiem... Należy poświęcić jak największą wagę kwestiom obrony... Wojna hiszpańska wykazała, jak wielkie znaczenie ma obrona przeciwkolońska...

Otóż właśnie pomyłka: wojna hiszpańska wykazała zupełnie co innego. Według nie tylko moich własnych spostrzeżeń, ale również opinii tych fachowców, z którymi spotykałem się w terenie — wojna hiszpańska wykazała całą niewłaściwość psychologiczną operowania słowem „obrona” i całą zawodność taktyki, polegającej na stosowaniu w praktyce obrony przeciwkolońskiej jako głównego środka, mającego powstrzymać zwycięski napór powstańców.

— Jak najszybsze zorganizowanie obrony przed napadami samolotów państw obcych — czytaliśmy w odezwach rządu baskijskiego — zapewni nam zwycięstwo.

Wielki błąd psychologiczny. Obrona nigdy nie zapewnia zwycięstwa. Kto mówi, że się będzie tylko „bronił” — ten się nie obroni. I nie ma nic gorszego pod względem moralnym, jak nastawianie podczas wojny społeczeństwa na defensywę zamiast ofensywy, na „obronę” a nie na konieczność ataku. Są chwile, w których samo tylko postąpienie się słowem „obrona” — może doprowadzić do szerzenia skrajnego defetyzmu.

Wojnę prowadzi się nie dla samej wojny. W wojnie chodzi o zwycięstwo. Można być pełnym podziwu dla „obronców”, ich bohaterstwa, poświęcenia, wytrwałości — ale o zwycięstwie rozstrzyga atak. I ofensywnie nastawienie psychiczne w czasie wojny jest ogromnym bodźcem moralnym — a niejednokrotnie nawet decyduje o sukcesie.

Jeżeli chodzi o wojnę hiszpańską — to zwycięstwa powstańców nie są bynajmniej wynikiem przewagi liczebnej. Przeciwnie, we wszystkich dotychczasowych bitwach przewaga ilościowa była po stronie rządzących. Gen. Franco nie może zarządzić ogólnej mobilizacji, którą przeprowadzają republikanie, gdyż istnieje obawa, że wprowadziłby do własnych szeregów element bardzo niepożądany. Jednakowoż ciągle idzie naprzód. Dlaczego? Albowiem wspomagają go oddziały włoskie i niemieckie nastawione w całym tego słowa znaczeniu na prowadzenie za wszelką cenę własnie ataku.

O zdobyciu Malagi zadecydowała nie spodziewana ofensywa zmotoryzowanej dywizji włoskiej. A zwycięstwo pod Bilbao zawdzięcza gen. Franco świetnym eskadrom samolotów niemieckich, ich bezwzględny, ustawiczny brutalny — ale w końcowym rezultacie celowym atakom. Front baskijski, mimo ofiarnej i bohaterkiej obrony — złamała ofensywa lotnictwa.

I tutaj dalsze charakterystyczne przykłady. Sztab armii rządowej, zarówno w Walencji, jak i w Madrycie, zastosował wszystkie środki obronne przed napadami samolotów niemieckich i włoskich. Idąc za radą instruktorów obcych — sprowadzono z Rosji około trzystu aparatów myśliwskich. Według bowiem dotychczasowych teorii, samoloty bombardowe, ciężkie i rozwijające małą szybkość — musiały przede wszystkim stawiać się lupem aparatów myśliwskich, lekkich, zwinnych, zaopatrzonych tylko w karabiny maszynowe, bardzo często strzelające przez śmigło. Jednakowoż praktyka wykazała zupełnie co innego. Rosyjskie samoloty myśliwskie tzw. „Tchaco” oddały duże usługi w walce — z lekkimi aparatami włoskimi typu „Fiat”. Ataki myśliwskiej eskadry włoskiej kończyły się na ogół niemal zawsze niepowodzeniem. Inaczej jednak przedstawiała się sprawa z ciężkimi aparatami niemieckimi typu „Heinkel 56”. Zaopatrzone w bardzo potężne motory — rozwijały olbrzymią, gdyż dochodzącą do 350 km szybkość. Oprócz karabinów maszynowych i bomb — posiadały również małe działa szybkostrzelne. I już pierwsze spotkania samolotów o typie myśliwskim z Heinkelami — wykazały całkowitą przewagę tych ostatnich. 17 aparatów myśliwskich, które brały udział w bitwie powietrznej na froncie madryckim zostało w przeciągu dwudziestu minut zniszczonych przez słabszą liczebnie eskadrę niemiecką. Praktyka stwierdziła, że karabin maszynowy nie jest bynajmniej „śmiertelnym wrogiem samolotu”. Maszynowe Heinkle wracają na lotnisko ze skrzydłami nieraz zupełnie podziurawionymi przez kule mitraliezy. Nie trzeba było nawet stosować teoretycznie wymaganej zasady remontu: lotnik zalepał po prostu wgłębienia lub otwory — zwykłym papierem pergaminowym i nazajutrz aparat znów był gotów do akcji. Motor chronił doskonale lekkie panczerze stalowe.

Ciężkie aparaty niemieckie były na froncie północnym niezwalczonym przeciwnikiem. Jeden z rozkazów dziennych gen. Franco stwierdzał, że tylko od dowódcza armii zależy los Bilbao. Była to najzupełniejsza prawda: tak, jak zniszczono Durango i Guernikę — tak samo mogłoby być zwrócić z ziemią stolicę Basków

— i o jakimkolwiek przeciwdziałaniu ze strony armii rządowej mowy być nie mogło. Ale sytuacja na froncie przybierała tak korzystny obrót dla powstańców, że zniszczenie miasta byłoby bezcelowym aktem barbarzyństwa.

Zawiodły również wszystkie środki obrony przez stosowanie ognia artylerii przeciwkolońskiej. I to zawiodły obustronnie. Doskonałe baterie niemieckie w Burgos nie zdołały zapobiec nalotowi eskadry rządowej. Tak samo zresztą jak nie uchroniły przed bombardowaniem ani Barcelony ani Walencji najnowszych typów dział przeciwkolońskich.

I tu dochodzimy do konkretnych wniosków z wojny powietrznej w Hiszpanii:

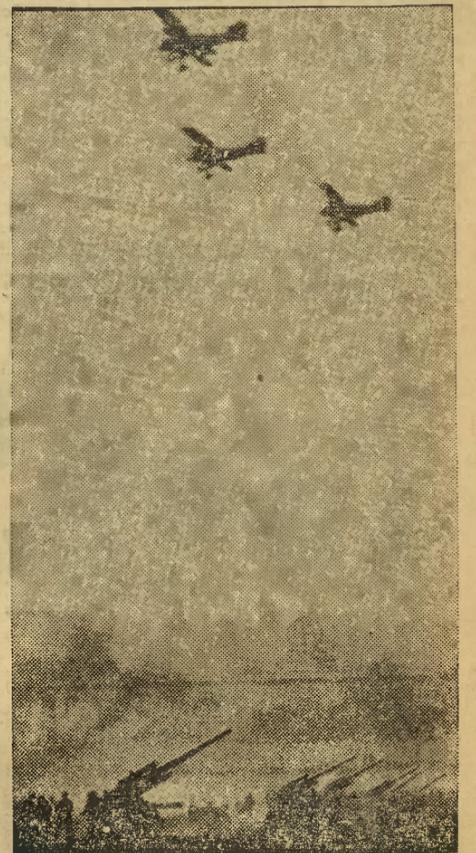
1) Przewaga w lotnictwie jest przewagą ataku a nie obrony.

2) Ani samoloty myśliwskie, ani tym bardziej „awionetki” nie są w stanie przeciwdziałać w sposób skuteczny atakowi ciężkich aparatów bombardujących.

3. W wojnie lotniczej nie tylko najlepsza, ale jedyną obroną jest atak, jest groźba natychmiastowej represji. Nieprzyjaciel nie zamieni miast w perzynę — jeżeli istnieje prawdopodobieństwo, że jego własne miasta mogą ulec zniszczeniu.

I tu dochodzimy do pewnego rodzaju paradoksu, który ma jednak sprawdzian w praktyce. Bardzo silna flota powietrzna, liczne i doskonale zaopatrzone eskadry samolotów bombardujących i duch ofensywy załogi — jest gwarancją przestrzegania w wojnie zasad humanitaryzmu. Państwo, rozporządzające wielką ilością ciężkich aparatów bombardujących — może mieć wszelkie szanse, że jego miasta nie będą przedmiotem ataku. Nie dlatego, że leżą dalej lub bliżej od linii frontowej — 10 czy dwadzieścia minut drogi nie odgrywa tu żadnej roli — tylko dlatego, że sztab armii nieprzyjacielskiej nie odważy się, ze względu na możliwość natychmiastowej represji stoczyć nalotów. Jest to jedno z największych doświadczeń militarnych obecnej wojny. Należałoby wyciągnąć z niego wszystkie konsekwencje.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.



OBRAZEK Z NORYMBERGII.
Hitlerowskie działa przeciwlotnicze.

Program pobytu Mussoliniego w Niemczech.

Paryż, 15. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że Mussolini uda się w dniu 25 bm. koleją do Berlina. Dnia 26 września rano Mussolini przybędzie do Berchtesgaden do rezydencji Hitlera, po czym uda się do Monachium, a następnie spędzi dwa dni w Berlinie. W ostatnim dniu swego pobytu w Niemczech Mussolini będzie obecny na wielkich manewrach armii niemieckiej, a przed odjazdem do Rzymu ponownie odwiedzi kanclerza w Berchtesgaden.

Z kraju.

Rzadki okaz ryby na Polesiu. Rybacy wylowili w Pinie rybę sterlet. Jest to pierwszy wypadek złowienia tego rodzaju okazu na wodach poleskich od 60 lat. Okaz ten został przesyłany do Muzeum Poleskiego w Pińsku. (Sterlet, po rusku: czechuga, należy do gatunku jesiotrów. Na metr długi, waży około 10 kilo. Znajduje się w dolnym Dunaju, Dnieprze, Woldze, Obi, Jeniseju).

Zastoina brzuszna, hemoroidy oraz zastoina w wątrobie ulegają szybkiemu zniknięciu przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** — rano oraz wieczór po jednej szklance. Zał. p. lekarza.

Brał łapówki od żydów. Na polecenie władz prokuratorskich aresztowany został komendant posterunku policji w Piaskach, pow. wołkowyski, przodownik Kukliński, pod zarzutem przyjmowania łapówek. Ponadto aresztowani zostali mieszkańcy Piasków: Benja Winokur, Szoel Nowogrodzki i Samuel Wand — sami żydzi. W czasie rewizji znaleziono u Kuklińskiego książeczkę PKO, na której figurowały większe wpłaty gotówkowe, ponadto znaleziono kilmy i inne przedmioty wartościowe.

Stan polskiej floty handlowej. Na 1. I. 1937 r. liczba statków polskiej floty handlowej wynosiła ogółem 58, posiadających razem 94.683 ton reg. brutto. W stosunku do roku 1936 liczby te wykazują wzrost o 3 statki i około 16.000 ton reg. brutto. Z ilości statków najwięcej, bo aż 27, posiadaliśmy w granicach od 100 do 500 ton r. b., statków dużych, o pojemności od 10.000 do 15.000 ton, posiadaliśmy tylko 2, statków parowych mieliśmy 36, motorowych 22, statków o pojemności poniżej 100 ton r. b. mieliśmy na dzień 1 stycznia br. — 25 o łącznym tonażu 1.066 t. r. b.

Wzrost dochodów ze sprzedaży znaczków. W czerwcu 1936 r. dochody pocztę ze sprzedaży znaczków wyniosły 5.156.000 zł, natomiast w czerwcu br. pozycja ta osiągnęła wysokość 8.421.000 zł.

Wzrost zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym. Lipiec bieżącego roku wykazał dalszy wzrost zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym. Odnośnie liczby są większe zarówno od czerwca br., jak i od lipca ub. r. Tak więc górnictwo zatrudniało w lipcu ub. r. — 89.075 osób, w czerwcu br. — 101.219 osób, a w lipcu br. — 102.618 osób. Hutnictwo — 41.189 — 46.591 i 48.192. Przemysł przetwórczy — 547.297 — 613.075 i 621.700. W przemyśle przetwórczym najwięcej osób pracowało we włókiennictwie — 150.771.

30-lecie Stow. Robotników Chrześcijańskich w Łodzi. Dnia 19 bm. odbędzie się obchód 30-lecia działalności Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Łodzi. Rozpocznie się on nabożeństwem o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża, po czym nastąpi otwarcie jubileuszowego zebrań, którego porządek przewiduje m. in. odznaczenie zasłużonych członków Stowarzyszenia.

Usunąć nędzę bezrobocia i ducha antychrześcijańskiego w wychowaniu.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.)
Delegat Ojca św. na I. Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy ks. arcyb. F. Cortesi winażuje ks. kard. A. Kakowskiemu i organizatorom wyników przygotowań do kongresu, którego protektorem jest ksiądz kardynał, podkreślił radość, że może w imieniu Ojca św. uczestniczyć w uroczystej inauguracji kongresu. Koniecznością dla kościoła i państwa jest zwalczanie alkoholizmu, tak bardzo rozpowszechnionego i wprowadzenie powszechnej trzeźwości. Szerzeniu się alkoholizmu sprzyja przede wszystkim rozwój przemysłu i środków komunikacyjnych oraz łatwość nabywania alkoholu, nawet dla najbiedniejszych.

Drugą klęską jest bezrobocie, oraz małe zarobki robotników, którzy uważają, że w alkoholu znajdują zaspokojenie głodu i zapomnienie. Wreszcie ogólny upadek wiary i obyczajów, spowodowany działalnością rozmaitych sekt, zerwał wewnętrzny węzeł cnoty, który

może wszystkich od występków powstrzymać.

Aby pijaństwo skutecznie zwalczyć, konieczne jest wskazywanie zgubnych środków alkoholizmu i jego obrzydliwości. Wszyscy, zarówno osoby prywatne i rządy winni przyczynić się do zwalczania tej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm. Aby jednak skutecznie przeprowadzić walkę, należy usunąć źródła: łatwość nabywania alkoholu, nędzę bezrobocia i ducha antychrześcijańskiego w wychowaniu.

W walce z alkoholizmem trzeba dobrać środków, które zdają się mniej efektywne, ale na dalszą metę są skuteczniejsze: jak np. prasa, zebrania, kina, przedstawienia itd. Kościół zawsze potępiał i potępił brak trzeźwości i zawsze z nim walczył. Podobnie Pismo św. potępia pijaństwo, a wskazuje błogosławione skutki trzeźwości. Dzielu zwalczania społecznej klęski alkoholizmu wszyscy jak najintensywniej powinni się oddawać.

Bez sensacji.

Norymberga, 15. 9. (PAT) Po raz pierwszy kongres partii narodowo-socjalistycznej zakończył się bez sensacji politycznych. Jedyнным momentem kongresu, który do pewnego stopnia stanowi sensację polityczną Rzeszy, jest zapowiedź, względnie przestroga zawarta w proklamacji kanclerza Hitlera przewidująca upaństwowienie ciężkiego przemysłu.

Zapowiedź ta dowodzi z jednej strony, że jak dużymi trudnościami musi walczyć ten dział niemieckiej gospodarki, pozbawionej surowców i dewiz, z drugiej zaś strony świadczy o panujących w tych kołach nastrojach, które zmusiły kanclerza Hitlera do skierowania pod ich adresem słów tak pełnych groźby.

Również nie było żadnych momentów sensacyjnych w dziedzinie polityki zagranicznej. Szereg rozmów politycznych, które w ciągu tego dnia przeprowadził minister Neurath zarówno z ministrem Bastianinim, jak też ambasadorami Anglii i Francji, dotyczyły przede wszystkim konferencji w Nyon oraz wyjaśnień co do zapatrywań mocarstw odnośnie do sytuacji na Morzu Śródziemnym. Bliska wizyta Mussoliniego również stanowiła temat rozmów. Kanclerz Hitler zapytany w pewnej rozmowie czy wizyta stanowić ma głębsze zacieśnienie stosunków, czy też zadokumentowanie osi Rzym-Berlin, odpowiedział krótko, że mówi ona

sama za siebie.

Oprócz tego słycać z dobrze poinformowanej strony glosy, że w czasie wizyty II Duce w Niemczech nie będą miały miejsca jakiegokolwiek głębiej sięgające akty polityczne.

Międzynarodowy kongres Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Korespondent nasz z Paryża donosi, że polskie czasopismo komunistyczne „Dziennik Ludowy” zamieściło następującą notatkę:

„31 lipca i 1 sierpnia odbył się w Paryżu międzynarodowy kongres Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Po sprawozdaniach z dotychczasowej działalności poszczególnych Lig krajowych, delegaci z całego świata obradowali nad metodami międzynarodowej obrony demokracji przed faszyzmem. Na kongresie tym **brak było tylko przedstawicieli Niemiec, Włoch i Polski**, gdyż „rząd sanacyjny, wzorem Hitlera i Mussoliniego, rozwiązał w Polsce Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Uczestniczyli natomiast w kongresie przedstawiciele „polskiej” Ligi Obrony Praw we Francji, której przewodniczą, jak wiadomo, towarzysze **Liberma i Stróżeczka (żydzi)**.

Ze świata.

— **Wynalazek polskiego inżyniera.** Inżynier Heymann, Polak, zamieszkały stale w Hiszpanii, który od czasu wojny domowej przeniósł się do Francji, ogłosił, iż udało mu się znaleźć sposób łatwej i taniej fabrykacji syntetycznego kauczuku z nafty.

— **Powrót z Sowiecie — po śmierci.** W parku poniemuńskim w Kownie popełnił samobójstwo profesor weterynarii Gogeeelis, który w czasie ostatnich 10 lat pracował na wyższych stanowiskach w Rosji Sowieckiej. W tych dniach wydany został jako podejrzany o sympatyzowanie z ruchem trockistowskim.

— **Rozstrzelano 3 kucharzy.** Trybunał wojenny leningradzkiego okręgu skazał na śmierć przez rozstrzelanie trzech kucharzy, którzy, jak twierdzi prasa, z pobudek „kontrrewolucyjnych” otruli w czasie święta 15 członków obrony przeciwpowietrznej i chemicznej. Kucharze ci przygotowali obiad z zepsutej wieprzowiny.

— **Ilu w Polsce takich!** Przed izbą karą w Berlinie odpowiadał 35-letni reżyser filmowy Johann Huebler-Kahla za fałszowanie dokumentów. W roku ubiegłym wzywany on był do złożenia dowodów pochodzenia aryjskiego. **Dowody te okazały się fałszywe.** Reżysera skazano na 8 miesięcy więzienia.

— **Katolik ministrem sprawiedliwości w Chinach.** Ministrem sprawiedliwości został ostatnio w Chinach Sie Koan Cheng, człowiek młody jeszcze, którego wiek nie przekracza czterdziestki i który ma za sobą ukończone studia w kolegium św. Ignacego i na uniwersytecie katolickim „Aurora” w Szanghaju. Nowy minister sprawiedliwości jest pierwszorzędnym prawnikiem, historykiem i literatem. Po zakończeniu nauk w Chinach otrzymał doktorat prawa w Paryżu. Cieszy się on wielkim poważaniem i popularnością we współczesnych Chinach.

Dzieci same wprowadzają z powrotem modlitwę do szkoły.

Paryż. (KAP). W Alzacji jest zwyczaj, że po nauce dzieci odmawiają w szkole wspólną modlitwę, zanim rozejdą się do domów. W pewnej miejscowości nad Mozelał nauczyciel Ateusz zniósł ten zwyczaj. Dzieci jednak postanowiły stoczyć walkę o przywrócenie pobożnego zwyczaju. Pewnego dnia, gdy nauczyciel po skończonych lekcjach wydał rozkaz: „wstać, rozejść się!” **dzieci wstały i chórem rozpoczęły głośno i poważnie: „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.**

Zaskoczony nauczyciel nie zdobył się na sprzeciw wobec poważnej postawy dzieci. Pacierz wspólny wrócił z powrotem do szkoły. Było to dzieło starszego rodzeństwa dzieciąt z organizacji JOC (Żosistów), które uświadomiło dzieciom potrzebę zbiorowego i poważnego sprzeciwu.

E. Phillips-Openheym.



Powieść.

3) (Ciąg dalszy).

Jeżeli w ciągu roku skorzystam z mego majątku, by użyć sobie bytowanie, zakład uważać będę za przegrany. Zgoda?

Dr Aldroyd skinął głową bez najmniejszego wzruszenia.

— Nie przeczę — rzekł — że te pięćdziesiąt tysięcy bardzo by się przydały szpitalowi.

Bliss podał lekarzowi kopertę z paru banknotami. Lekarz jednak odsunął z niechęcią honorarium.

— Nie mogę nic od pana przyjąć — oświadczył. — Jestem aż nadto przekonany, że pan nie skorzysta z mej porady.

— Tym lepiej dla szpitala — odparł Bliss.

Lekarz, zniecierpliwiony podniósł się i rzekł:

— Być może.

Bliss skoczył i uderzył pięścią w stół.

— Jeszcze przed minutą — rzekł — szpital pański miał dużą szansę otrzymania tych pięćdziesięciu tysięcy, teraz

jednak, niedoczekanie pańskie, aby choć grosz jeden zobaczył.

— A więc zakład rozwiązany? — zapytał lekarz.

— Przeciwnie, tylko że ja go na pewno wygram — zawołał Bliss, zamykając za sobą drzwi.

Gdy wyszedł na ulicę, na twarzy jego znać było dużą zmianę. Poleciał szoferowi usiąść na tylnym siedzeniu, sam zaś usiadł przy kierownicy. Prowadził wóz przez najbardziej ożywione ulice, aż wreszcie przystanął przed wielkim, ponurym gmachem.

Wysiadł i wszedł do biura adwokackiego Crawley i Syn. Aplikant firmy poprowadził go do gabinetu szefa, który przyjął Bliss z radością i szacunkiem, jako jednego z najlepszych swych klientów.

— Drogi i kochany panie Bliss — zawołał adwokat — jakże się cieszę, widząc pana u siebie. Proszę niech pan spocznie — mówił dalej, podsuwając mu fotel. Zaraz każe podać cygara.

— Dziękuję — odparł skromnie Bliss, siadając na zwykłym krześle. Przycho-

dzę w nader ważnej i pilnej sprawie.

— Ależ proszę... zapewne w sprawie hipotek przy Holborn viaduoł. Dziś rano otrzymałem wiadomość...

— Niech mi pan mecenas da spokój ze swymi hipotekami! Wie pan dobrze, że zupełnie w to nie wchodzi, jak pan rozmieszcza moje kapitały. To pańska sprawa, a ja zupełnie polegam na panu. Jeszcze mniej będzie mnie to interesować w przeciągu najbliższych dwunastu miesięcy.

Adwokat ze zdziwieniem spojrział na swego klienta.

— Proszę mi powiedzieć — ciągnął dalej Bliss — co robią adwokaci, gdy jeden z ich klientów wyjeżdża do Honolulu, lub do bieguna północnego na cały rok. Przypuszczam, że klient taki musi podpisać jakiś papier, upoważniający adwokata do zawiadywania w międzyczasie jego majątkiem bez żadnych ograniczeń. Czy mam rację?

— Ach tak! Ma pan na myśli pełnomocnictwo?

— Zupełnie słusznie. Proszę więc przygotować takie pełnomocnictwo dla siebie.

Adwokat Woodrow Crawley był zaskopany.

— Panie drogi, obawiam się, że pan nie docenia doniosłości podobnego dokumentu. W danym wypadku oznaczałoby on nieograniczone pełnomocnictwo rozporządzania pańskim majątkiem, który dziś grubo przekracza cztery miliony funtów.

— To przecież pańska rzecz, panie mecenasie, zawiadywać moim majątkiem — odparł Bliss. Pan niech się martwi, a mnie proszę dać do podpisania pełnomocnictwo i to bezzwłocznie. Crawley zadzwonił i wydał aplikant-

towi odpowiednie instrukcje, po czym zwrócił się do swego młodego klienta:

— Czy mam przez to rozumieć, że pan wyjeżdża na dłuższy czas?

— Jest pan wszakże adwokatem, który zna się na swych obowiązkach. Proszę słuchać uważnie. Dziś wieczorem o godzinie szóstej, a może nawet trochę wcześniej, zniknę na przeciąg dwunastu miesięcy.

— Z... n... nik... nę?

— Tak jest, zniknę. Proszę nie pytać dlaczego, gdyż nie mogę tego panu wyjaśnić. Niech pana to nie obchodzi, czy będę w Anglii, czy na kontynencie, czy gdzieś za morzem. Przez dwanaście miesięcy nie istnieję dla nikogo. W ciągu tego czasu nie będzie pan prawdopodobnie nic o mnie słyszał. W każdym bądź razie zabraniam panu stanowczo czynić jakiegokolwiek próby, by się dowiedzieć, gdzie przebywam i co robię.

Crawley zdawał się być przygnębiony. Gdy mówił, głos jego drżał i łamał się.

— Odpowiedzialność jest bardzo wielka, skoro jednak dopiera się pan, trudno... muszę dostosować się do pańskiego życzenia.

W parę minut później Bliss opuścił kancelarię adwokata. Skierował samochód w południowe strony miasta i zatrzymał się dopiero przed wspaniałym gmachem przy ulicy Arleton. Wysiadając, zapytał szofera:

— Hayes, jak długo jesteście u mnie na służbie?

— Dwa lata, proszę, pana — odparł szofer nieco zaskoczony.

— Nie obawiajcie się, nie mam wcale zamiaru zwolnić was. Musicie spełnić pewne nielatwe zadanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął honorowe obywatelstwo miasta Bydgoszczy.

Wczoraj tj. we wtorek wieczorem odbył się w Strzelnicy raut, jak brzmiąło zaproszenie „z okazji pobytu pana marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydzia i rewii wojskowej w Bydgoszczy”.

Już około 8 i pół wieczorem wielka sala Strzelnicy zaczęła się zapelniać licznym tłumem dobranej publiczności. Prym wiodły mundury naszego dzielnego wojska. Obok nich czerniły się wieczorowe stroje cywilów reprezentujących kwiat bydgoskiego mieszczaństwa. Jako pierwsi byli na sali szefowie państw bałtyckich, tudzież J. Em. ks. Kardynał Hlonda, wraz z J. Eks. ks. biskupem połowym Gawliną i sekretarzem osobistym ks. dr. Filipiakiem.

Jak było zapowiedziane punktualnie o godz. 9 i pół wieczorem przybył Marszałek.

Powitanie przed sokolnią.

Na podjeździe do Sokolni prezes „Sokolni” Bydgoszcz I (Macierz) p. redaktor Jan Teska powitał Pana Marszałka w imieniu najstarszego na Pomorzu gniazda sokolego, składając Dostojnemu Gościowi czolobitność sokolą i zapewnienie, że „Sokol” gotów służyć Ojczyźnie w każdej jej potrzebie — przy boku drogiej nam wszystkim Armii. Pod koniec swego przemówienia prezes Teska daje wyraz nadziei, że chwile spędzone w tej sokolni zapiszą się mile w pamięci Pana Marszałka, na którego cześć wznosi okrzyk: „Czołem!”

Pan Marszałek uściśnął serdecznie dłoń prezesa Teski, odpowiedział na pozdrowienie gromkim odzewem:

„CZOŁEM, SOKOLII!”

i przeszedł szpaler druhów i druhen.

Poprzednio drużyna sokola zgotowała taką samą serdeczną owację Prymasowi Polski, księdzu kardynałowi Hlondowi.

W rozmowie prywatnej podczas rautu Pan Marszałek wypytywał prezesa red. Teskę o rozwój tutejszego Sokolstwa, szczególnie interesując się młodzieżą sokolą.

Po powitaniu przez Sokolów, pan Marszałek wkroczył na salę, wśród dźwięków „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zebrana publiczność utworzyła rodzaj szpaleru. Pan Marszałek w pierwszym rzędzie powitał Jego Eminencję Kardynała Hlonda i biskupa połowego Gawlinę, po czym przywitał się z szefami państw bałtyckich i następnie z prezydentem naszego gródu p. Barciszewskim.

Wkrótce po przybyciu pana Marszałka, rozpoczęła się część uroczysta rautu. P. prezydent Barciszewski w towarzystwie dwóch wiceprezydentów zbliżył się do pana Marszałka i wygłosił krótkie, ale niezwykle serdeczne przemówienie, uzasadniające uchwałę Rady naszego miasta o wręczeniu Panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego.

Piękna i z serca płynąca była odpowiedź pana Marszałka, którą podajemy osobno.

Po przemówieniu pana Marszałka, pani inż. Stabrowska, występując imieniem bydgoskiego Koła Polskiego Białego Krzyża, w towarzystwie dr. Siemiątkowskiego, wręczyła panu Marszałkowi piękny adres holdowniczy i wiersz p. Alfreda Kowalkowskiego, o podobnie wypisany, jaki ma być deklamowany podczas dzisiejszego Korowodu regionalnego na Brdzie. Pan Marszałek w odpowiedzi raczył zauważyć, że praca Koła Bydgoskiego rozwija się według tych zasad, jakie On wyobraża sobie dla czynności Polskiego Białego Krzyża.

Po hołdzie PBK., przemysłowcy bydgoscy, reprezentowani przez p. inżyniera Tołłockę, swego prezesa i przez p. inżyniera Cisewskiego, wręczyli panu Marszałkowi czek na dar na Fundusz Obrony Narodowej. Dar ten sięga 100 tysięcy złotych i składa się częściowo z gotówki, częściowo z towarów.

Następnymi ofiarodawcami byli kupcy bydgoscy. Pan prezes Cyłkowski w pięknym przemówieniu złożył hołd naszemu Wodzowi i zadeklarował 20 tysięcy złotych gotówką na FON. Trzeciemi kolejnymi ofiarodawcami byli nasi rzemieślnicy chrześcijanie. Prezes ich, p. Godek, w krótkim, ale niezwykle zwartym przemówieniu, zameldował panu Marszałkowi o wykupieniu dziesięciu „patronatów”, do szkół dokształcających przy miejscowych pułkach piechoty, wartości 1.600 złotych.

Część uroczysta zakończyła deklamacja p. Serwińskiego, artysty Teatru Miejskiego, który zadeklamował specjalnie na ten wieczór napisany utwór p. Władysława Wana. Przy tej okazji należy nadmienić, że p. Wan był również autorem dyplomu o obywatelstwie honorowym. Dyplom narysował w niezwykle artystycznej, pięknej formie znany grafik bydgoski p. Brzęczkowski. Po deklamacji p. Serwińskiego, rozległy się spontaniczne okrzyki „niech żyje” i orkiestra zaintonowała hymn narodowy. Przejściem do części nieoficjalnej stanowił odegrany przez p. Alfonsa Röslera polonez Szopena.

Po za już wyżej wzmiankowanymi szefami sztabów generalnych państw bałtyckich i najwyższymi dostojnikami kościelnymi w osobie ks. kardynała Hlonda, przy-

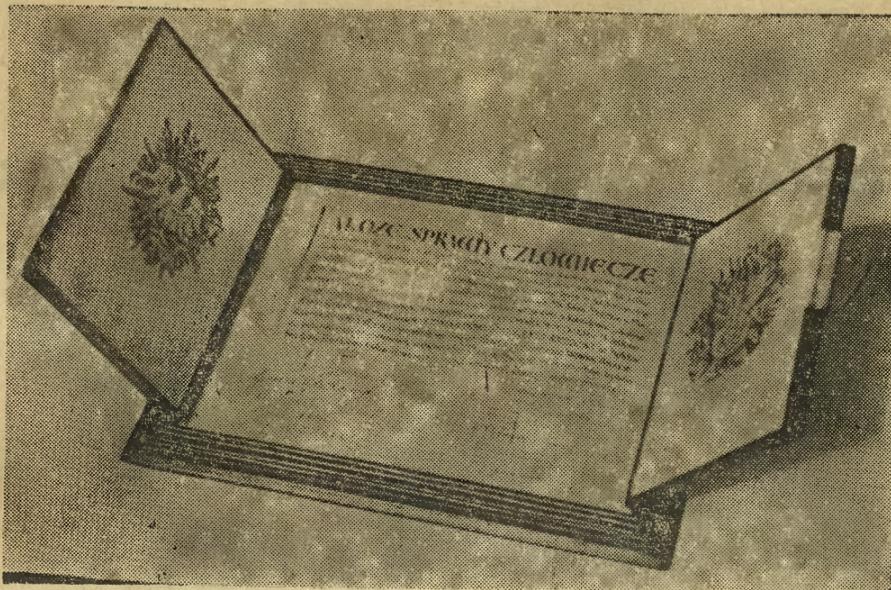
był cały szereg generałów z gen. Kasprzycem, ministrem spraw wojskowych, gen. Stachowiczem, szefem sztabu generalnego, na czele. Ponadto zauważyliśmy gen. Thommée, dowódcę OK. VIII, inspektora armii gen. Bortnoskiego, dowódcę dzisiejszej defilady, gen. Regulskiego, drugiego wiceministra spraw wojskowych, gen. Zulaufa, gen. Drapelle, pułk. Głabisza i cały szereg wyższych wojskowych.

Z dostojników cywilnych obecni byli obaj wojewodowie pomorski i poznański, starosta Suski, wicestarosta Robakowski, staro-

sta Wuyek. Sekundowała im cała Bydgoszcz, która ma coś do powiedzenia na terenie społecznym. Raut był prawdziwym rendez-vous najwybitniejszych przedstawicieli naszego gródu.

Pan Marszałek w doskonałym humorze spędził na rauce zgorą dwie godziny i spożył kolację w towarzystwie Jego Em. ks. Kardynała Hlonda, ks. biskupa Gawliny, gen. Kasprzycy, tudzież gospodarzy prezydenta Barciszewskiego i innych. Marszałek opuścił Strzelnicę o godz. 10,50, żegnany dźwiękami hymnu państwowego.

Tekst dyplomu nadającego obywatelstwo honorowe Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.



Jako że sprawy człowiecze pod czasem się dzieją y wespół z czasu przemienności łańcicy w niwecz idą a ku ludziom w zapamiętanie przychodzą, jeżeli by przez pismo jakowe na jawne świadectwo y wieczne czasy potomnym uwidocznione były y na rozum drugim przywiedzione, tedy więc ku przyszłym rzeczy pamięci My Rada Miejska y Magistrat Miasta Bydgoszczy prze niniejsze pismo wszystkim y każdemu z osobna oznajmujemy iż honorowe obywatelstwo naszego Gródu Wielkiemu Wodzowi Armii Narodowej Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi w hołdzie dajemy ku wiecznym wspominkom onego święta przywitania Wojska Polskiego powracającego z ćwiczeń wojennych. Dan w Bydgoszczy dwunastego septembra Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset trzydziestego siódmego — manu propria.

Podpisy.

(Tekst projektował mgr Antoni Nowak, przejrzał p. dr T. Brandowski).

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydzia, wygłoszone dnia 14 września, 1937 r.

z okazji nadania mu obywatelstwa honorowego miasta Bydgoszczy.

Dziękuję panu prezydentowi za te miłe, z serca płynące słowa, które muszą znaleźć najprostszą drogę do mego żołnierskiego serca. Uroczystość obecna, podobnie jak i uroczystość jutrzejsza, to jak gdyby ukoronowanie tych kilku dni naszej pracy żołnierskiej w tych stronach. W czasie tej pracy mogłem ja, jak również moi wszyscy podkomendni stwierdzić szczególny stosunek do nas społeczeństwa i tej ludności, której zaciszne domostwa huczały strzałami naszych pokojowych bojów. Głębokie więzy jedności między społeczeństwem a wojskiem objawiały się na każdym kroku. Żołnierz mógł widzieć i obserwować je w uśmiechach serdecznych na ustach t. zw. cywila, w pełnych dumy i radości spojrzaniach, w kwiatkach rzuconych mu pod nogi. Nie rzadka też była dobra chęć, zmierzająca do ulżenia w jego twardym trudzie.

Napewno miłym dla mnie jest fakt wejścia na listę obywateli takiego gródu jak

Bydgoszcz, który to gród wykazał obok umiejętności znalezienia dróg wyjścia w ciężkich warunkach organizującej się państwowości i który umiał w sposób praktyczny tworzyć kompletne formy swego życia.

Niemniej jednak nie ograniczę się do tego podziękowania, a szczerze wypowiem swe myśli, wywołane przez dzisiejszą uroczystość: Każdy człowiek, gdy wyszedł już z okresu młodości, tak chętnie przejmującej się przyjemnościami i urokami życia i gdy poza tym wziął na siebie jakieś poważniejsze zadanie, taki człowiek nawet gdy go spotka osobista przyjemność, zadaje sobie pytanie, pytanie być może egoistyczne: „Jaka z tego może być korzyść dla spełnionego przeżemnie zadania?” I tu przychodzi do sedna rzeczy. Oto uważam: Dzień dzisiejszy jest dalszym ciągiem tego, cośmy przeżywali w ciągu naszych ćwiczeń. Jest on jeszcze jedną manifestacją jedności między społeczeństwem i wojskiem. I fakt ten ja-



Podczas rautu w Sokolni dnia 14. IX. 1937.

(Fot. J. Czarnecki).

Nic lepszego ponad

Kaiser-Borax



jako najskuteczniejsza pielęgnacja ciała i cery. Piękna młodzieńczo świeża i powabna cera to wynik codziennego używania Kaiser-Boraxu w wodzie do mycia.

4923

ko taki jest decyzją mądrą, bo oto społeczeństwo bydgoskie stwierdza, że kocha swoje wojsko, że z niego jest dumne i dla zaakcentowania tego szuka dróg odpowiadających jego sercu. A jeśli mam ten fakt uogólnić, to muszę stwierdzić, że naród kochający swe wojsko i garnący się do tego wojska z miłością i szacunkiem, jest narodem zdrowym, posiadającym poczucie swej siły i umiejącym wyraźnie sformułować sobie, co jest elementem siły i gwarantem jego rozwoju i rozrostu.

To jest to sedno rzeczy, do którego dochodzę poprzez dzisiejszą manifestację Bydgoszczy dla mnie.

Przemówienie Cyłkowskiego prezesa Tow. Kupców Bydgoskich.

„Do karnych szeregów obywateli, którzy Tobie, Naczelnym Wodzowi i w Twej osobie całej Armii polskiej hołd składają, staje także chrześcijańskie kupiectwo bydgoskie i składa Ci ten skromny upominek jako symbol swego przywiązania do Armii i dla tej idei, którą ona reprezentuje. Wojsko jest gotowe każdego czasu krew swoją poświęcić za wolność naszej Ojczyzny, my obywatele kupcy, którym nie jest dane służyć Ojczyźnie z bronią w ręku, jesteśmy każdej chwili gotowi złożyć na Ołtarzu Ojczyzny ofiarę mienia w tych rozmiarach, w których Armia nasza tego potrzebować będzie.

Starsi z nas, którzy pamiętają czasy niewoli, ilekroć patrzą na to piękne wojsko nasze, nie unikną głębokiego wzruszenia. My wiemy najlepiej, czym jest niewola Narodu, jakim skarbem jest Armia wolnego Narodu, pod której pieczęcią pląg orze skibę, robotnik przetwarza skarby natury i kupiectwo rozprowadza twórcę polskiej ręki w kraju i za granicą. Stworzenie tej Armii było największym czynem Zmartwychwstalej Ojczyzny. Dziś ją mamy, dziś się posiadaniem jej chlubiśmy, a troską naszą pozostało, by jej zapewnić takie materialne podstawy, aby mogła swobodnie rozwijać te dziedziny, których sprzęt drogocenny jest niezbędną bronią żołnierza.

My obywatele, stojący w życiu gospodarczym i zarobkujący w pokojowej atmosferze, nad którą czuwa nasza Armia, mamy obowiązek dzielić się z Armią tym, co mamy, aby była wyposażona w środki, do spełnienia jej ciężkich zadań. Zdajemy sobie sprawę z tego, że obronność kraju nie może spoczywać wyłącznie na barkach wojska, że każdy z nas ma również obowiązek wzmaganą swą pracą obronności kraju.

Dobrze zorganizowana praca obywateli stanowi czynnik pierwszorzędny dla utrzymania wolności i odparcia wszelkich pokus zaborczych.

W tym to zrozumieniu składamy Ci, Wodzowi Naczelnym, zapewnienie, że kiedykolwiek nas wezwiesz w imieniu obronności kraju i wolności naszej Ojczyzny do czynu, staniami w karnym szeregu pod Twoje rozkazy i okażemy się godni tych Ojców i Braci naszych, którzy za wolność Ojczyzny ofiarę krwi złożyli”.

Japonia nic sobie nie robi

z odwołania się Chin do Ligi Narodów.

Tokio, (PAT). W związku z odwołaniem się Chin do Ligi Narodów, japońskie koła wojskowe oświadczają, że demarche chińska nie posiada praktycznego znaczenia. Zdaniem tych kół, nota chińska przedstawia zupełnie fałszywie istotny stan rzeczy. Twierdzenie, jakoby Japonia w czasie walk, prowadzonych w Chinach północnych miała używać gazów trujących, podobnie jak szereg innych oskarżeń, nie mogą być brane poważnie przez dowództwo armii japońskiej. Japońskie koła wojskowe wyrażają nadzieję, że inne mocarstwa przekonają się szybko o bezpodstawności zarzutów chińskich. W każdym razie, Japonia nie jest bynajmniej zaniepokojona odwołaniem się Chin do Ligi Narodów.

Tse-tse.

Wyj. z art. Wilfrida Robertsona w czasop. „Review of reviews”, Londyn. Ludzie, którzy nie mieszkali nigdy w tropikalnej Afryce, ani też nie znają tamtejszych stosunków z opowiadania, nie potrafią zrozumieć doniosłości problemu muchy tse-tse. Jest ona atutem Afryki, główną jej bronią przeciw posuwaniu się białych w głąb kontynentu. Zbudowano już mosty na rzekach zdobyto niebotyczne góry, podobito dzikie plemiona, ale z tą małą, niepokalną muchą nie umiano sobie jeszcze poradzić. Obszar, nad którym mucha ta niepodzielnie panuje, rozciąga się na setki tysięcy kilometrów kwadratowych, a kolonizowanie tego terenu przez Europejczyków jest zgoda wykluczone.

Ukaszanie muchy tse-tse zabija wszystkie zwierzęta domowe a w pewnych okolicznościach, t. zn. gdy jad jej zawiera bakcyle śpiączki jest także zabójcze dla człowieka.

Mucha tse-tse dwa razy większa niż nasza zwyczajna mucha domowa, jest brązowo szara, z cienkimi czerwonymi paskami na podbrzuszu; podczas spoczynku jej skrzydła układają się na kształt zamkniętych nożyc.

W warunkach normalnych granice rozsielenia muchy tse-tse są ściśle określone. Poza te granice mucha nie wychodzi mimo, że fauna, flora i charakter kraju są po obu stronach tej niewidzialnej granicy takie same. Zdarza się, że czasem się cofa i dopiero po wielu latach wraca do dawnej granicy, nigdy jej jednakowoż nie przekraczając.

Dawniej twierdzono, że rozwój muchy tse-tse zależy jest od obecności bawołów, gdyż w kale bawołów miała ona ponoć składać swe jaja. Twierdzenie to okazało się z czasem niesłuszne. Są bowiem obszary, w których żyje tse-tse a w których nie ma bawołów, a poza tym tse-tse składa swe jaja do ziemi a nie do kału bawołów.

Odkąd Europejczycy coraz silnie zaczęli kolonizować wschodnią i środkową Afrykę, problem obrony przed tse-tse stawał się coraz więcej aktualny tym bardziej, że liczba zachorowań na śpiączkę, (trypanosomiasis) wzrastała z każdym rokiem. Śpiączka wybuchła nad jeziorem Wiktorja, skąd zaczęła się szybko rozszerzać; rozsądnikiem tej nowej i niebezpiecznej choroby była właśnie mucha tse-tse. Tubylcy, mieszkający na tych obszarach, umierali setkami na tę chorobę, tym bardziej, że każda mucha, która wessała krew zarażonego, stawała się nowym jej rozsądnikiem.

Ponieważ mieszkałem blisko 20 lat w Lomagundi w Rodezji, chciałbym opowiedzieć o niektórych środkach ochronnych przeciw tse-tse.

Przed rokiem 1896, który był rokiem wielkiej zarazy na bydło, cały północny i środkowy obszar tego dystryktu był zarażony. Po epidemii r. 1896 obszar zajęty przez zarazę nieco się skurczył, gdyż mucha cofnęła się z części południowej, stworzywszy sobie nową granicę rozsielenia. Chodziło w tym wypadku o gatunek Glossina morsitans.

W r. 1910 założono na obszarach zajętych niegdyś przez tse-tse, gdzie jej jednak nie widziano już przez lat 16, kilka farm. Między farmami a granicą zasięgu muchy leżała wolna przestrzeń szerokości 30 km.

W r. 1913 wypuszczono kilkaset sztuk bydła na pastwisko, oddalone jakie 5 do 6 km od granicy zasięgu i pozostawiono je tam na parę tygodni. Muchy, przyciągnięte przez bydło, wróciły z powrotem do swych dawnych stanowisk i bydło zaczęło masowo ginąć na trypanosomiasis.

Jestem przekonany, że gdyby nie przedsięwzięto wówczas żadnych środków ochronnych, mucha tse-tse byłaby się znowu rozpanoszyła na tych obszarach; jednakowoż mieszkańcy tych obszarów, ogarnięci panicką trwogą, przedsięwzięli natychmiast szereg przeciwdziałających zarządzeń. W kołach naukowych panuje dotychczas przekonanie, że tse-tse nie może składać jaj zdolnych do rozwoju, jeśli nie wessie trochę krwi antylopy. Postanowiono więc wybić wszystkie zwierzęta w danym obszarze w nadziei, że dzięki temu muchy albo w ogóle zginą, albo co najmniej cofną się poza swoje dawne granice. Rozpoczęło się więc masowe polowanie na antylopy. Naraz rzuciły się na ten obszar hordy myśliwych niszcząc i zabijając wspaniałe okazy tutejszej fauny. Wskutek tego zwierzęta rozbiegły się w inne okolice a w ślad za nią podążyła mucha tse-tse, sprowadzając tym samym jeszcze większe zamieszanie.

W roku 1918 zasięg much posunął się o 10 km naprzód. Rząd widział się tedy zmuszony zamknąć cały ten obszar i dopiero wtedy mucha cofnęła się z powrotem poza dawne granice.

W r. 1922 wypuszczono znowu bydło na pastwiska, położone w strefie neutralnej, na północ od farm. I znowu mucha przekroczyła granicę swego dotychczasowego zasięgu, a rząd stanął wobec konieczności przedsięwzięcia nowych środków zaradczych. Ponieważ do kunsztu myśliwskiego białych rząd nie miał zbyt dużego zaufania, uzbroił tubylców i polecił im wypstrzelac

całą zwierzynę na granicy strefy neutralnej. Ale także czarni nie trzymali się ściśle wskazówek i zapędzali się do innych obszarów, w wyniku czego sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej, niż poprzednio.

W ciągu tego roku mucha posunęła się o dalszych 10 km.

W r. 1923 zwołał rząd konferencję, która miała się zająć problemem zwalczania tse-tse. Na tej konferencji, jako jeden z jej uczestników, zaproponowałem, aby wykarcowano, podobnie jak w r. 1911 w niemieckiej Afryce wschodniej, na granicy rozsielenia muchy tse-tse szeroki pas lasu. Tse-tse nie może bowiem przelatywać przez obszary nieocienione, wobec czego taki pas bezelny jest doskonałą zaporą przeciw dalszemu jej posuwaniu się.

Jednak w dyskusji nad moim planem okazało się, że koszty takiego zarządzenia są zbyt wysokie, trzeba by bowiem wykarczować las na obszarze 1½ km szerokości, a 60 km długości. Zwykle ścinanie lasów nie mogło wystarczyć, gdyż w ciągu dwóch lat drzewa znowu by wyrosły.

Uchwalono więc inny plan, który przewidywał przeprowadzenie dwóch równoleg-

łych linii wysokich zasieków drucianych. Obszar między zasiekami miano oczyścić z wszelkiej zwierzyny i w takim stanie miano go utrzymać przez dłuższy czas; zasieki te miały stanowić zaporę przeciw posuwaniu się zwierząt na południe, a tym samym także zarazy tse-tse, ponieważ, jak twierdzono rozwój muchy tse-tse zależy jest od obecności zwierzyny. Obszar zamknięty zasiekami miał mieć 15 km szerokości.

Zbudowano więc owe zasieki z drutu i nie dopuszczono żadnej zwierzyny do zamkniętego obszaru. A w rezultacie posunęła się mucha tse-tse w r. 1927 prawie pod farmy, założonej w r. 1910. Od r. 1929 wprowadzie muchy cofnęły się o jakie 2-3 km, ale mimo masowego wybięcia zwierzyny z walki tej wyszła zwycięsko mucha tse-tse.

W czerwcu 1930 r. wziąłem udział w entomologicznej konferencji w Londynie, która rozstrząsała problem tse-tse. Plan zwalczania tse-tse drogą wytrzebienia zwierząt został zupełnie zarzucony. Cios śmiertelny zadało mu bezużyteczne wyrżnięcie zwierzyny w kraju Zulów.

Nad rozwiązaniem tego problemu pracu-

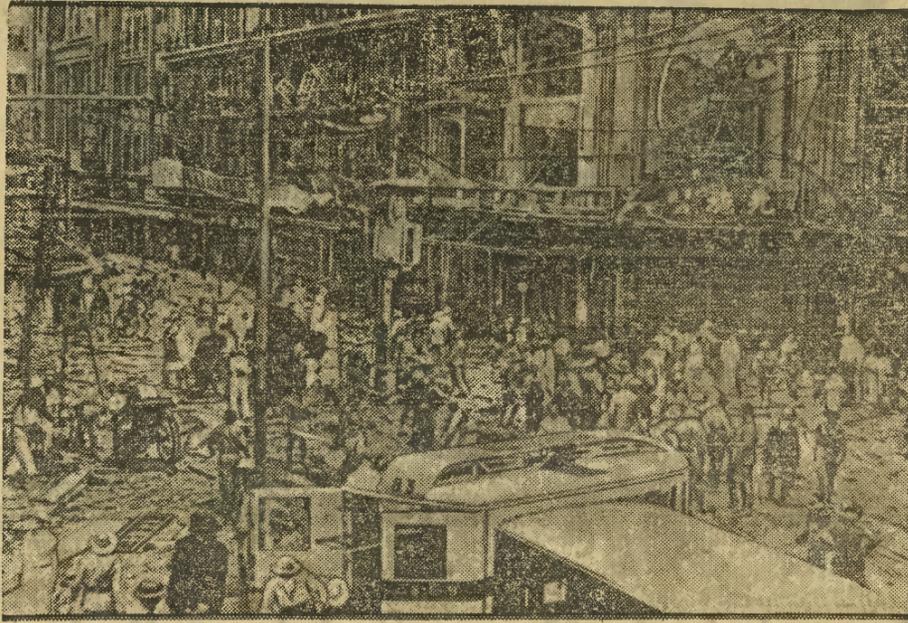
je obecnie wielu entomologów. Wiele jest jeszcze kwestyj do rozstrzygnięcia.

Przed wszystkim uderza ściśle odgraniczenie obszarów zajętych przez tse-tse, których muchy nigdy nie opuszczają, chyba w wyjątkowych wypadkach. Należy również podkreślić, że obszar zajęty przez muchę, nie różni się niczem od reszty obszarów.

Skład oraz liczebność fauny są tu i tam te same; drzewa, trawy, nawet skały są tu i tam identyczne, a jednak środkiem przechodzi granica, której muchy bardzo ściśle przestrzegają. Siada ona zwykle na grzbiecie zwierząt, docierając z nimi do granic swego rozsielenia, skoro zwierzę zaś idzie dalej, cofa się do swoich stanowisk. Podczas mych wędrówek przez obszary zajęte przez muchę tse-tse, zdarzało się, że nie spotkałem żadnego zwierzęcia, natomiast całe chmary much. W innych znowu obszarach występowała najróżnorodniejsza fauna, od słońca do najmniejszej antylopy, natomiast much tse-tse nie spotykałem w ogóle, względnie bardzo rzadko. Bawoły, należące przecież do rodziny wołów, są odporne na śpiączkę, zwierzęta domowe natomiast ulegają jej w ciągu paru tygodni.

Gdyby się udało rozwiązać problem tse-tse, rozporządzalibyśmy rozległymi obszarami dla celów kolonizacyjnych, a tubylcy zostaliby uwolnieni od zmyru jednej z najcięższych chorób, jaką jest śpiączka.

Wojenne oblicze Szanghaju.



Najnowsze zdjęcie z głównej ulicy Szanghaju najlepiej przedstawia zniszczenia, jakie w tym wielkim mieście portowym zdążyła dokonać wojna bez wypowiedzenia wojny.

Helmy tropikalne z aluminium.

W pierwszej chwili wydaje się mało prawdopodobne, by metal mógł być skuteczną osłoną przed gorącem. Wiadomo przecież powszechnie, że metale pod wpływem promieni słonecznych szybko się nagrzewają. Aluminium odrzuca jednak promienie ciepłe i dlatego używa się go jako materiału izolacyjnego, zarówno dla zabezpieczenia przed utratą ciepła na wewnątrz, jak i dla stworzenia dobrej izolacyjnej warstwy chłodzącej na zewnątrz. Baseny i naczynia, przeznaczone dla dłuższego zachowania ciepłej wody, wyklada się wewnątrz cienką izolacyjną warstwą aluminium. Grubość tej warstwy wy-

nosi 100 mm. Dla izolowania przed nagrzaniem od zewnątrz, a więc przy wszelkiego rodzaju chłodniach, używa się aluminium w formie harmonijkowej, co stwarza duży dopływ powietrza przy ograniczeniu do minimum ilości punktów styčných izolującej płaszczyzny. Izolacja taka jest w porównaniu z innymi materiałami izolacyjnymi bardzo lekka. Helmy tropikalne zabezpieczono przed oddziaływaniem ultrafioletowych promieni, wykładając je podwójną warstwą aluminiową. Tak samo dobre doświadczenia w strefie tropikalnej porobiono z namiotami, wyłożonymi warstwą aluminiową.

Kiedy posługiwano się po raz pierwszy lampą projekcyjną.

Gdy misionarz Piotr Marcin w 1650 r. po kilkunastoletniej nieobecności powrócił z Chin do Europy, wzbudził olbrzymie zainteresowanie relacjami ze swego przeszło 10-letniego pobytu w kraju środka. W 1651 r. wyszło dzieło o życiu i obyczajach chińskich pobra czigodnego o. Marcina, modą ówczesną bogato zdobione drzeworytami. Dzieło cieszyło się szerokim popytem w świecie naukowym. W tym samym mniej więcej czasie fizyk Atabazjusz Kircher z Fuldy wynalazł lampę projekcyjną,

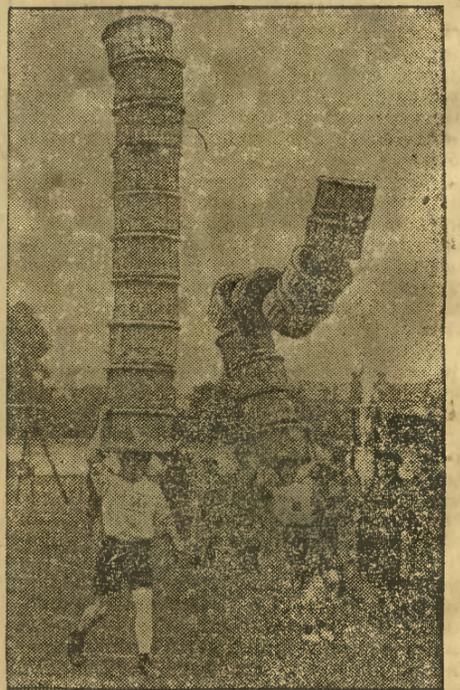
znaną pod nazwą „laterne magica”. Matematyk belgijski Andrzej Taquet, który ulepszył wynalazek swego niemieckiego kolegi, wpadł na pomysł przetransportowania drzeworytów ojca Marcina na szkło i użycia ich do swych projekcyj. W r. 1654 Taquet wygłosił przed licznym audytorium uczonych w auli uniwersytetu w Lowanium pierwszy wykład o Chinach ilustrowany przezrociami. Był to pierwszy wykład z przezrociami, które odtąd stały się cenną pomocą naukową.

Katechizm japońskiego żołnierza.

Każdy żołnierz japoński ma w plecaku książeczkę wąskiego formatu, na której okładce czerwienieję znak wschodzącego słońca. W książeczce tej zawarte są podstawowe wskazania dla żołnierza, jest to jakby jego katechizm. Mikado sam przemawia z kartek tej książki do swoich żołnierzy: „Wy jesteście moimi członkami, ja głową waszą. Zważcie: obowiązek ciąży górną na tym, kto nim obarczony, śmierć zasię jest lżejsza od piórka! Wierność — to znaczy dotrzymanie danego słowa, prawość — to wypełnienie obowiązku aż do końca! Cechą żołnierza jest jego prostota. Jeśli nie zachowacie prostoty we wszystkim, zniewieściejcie, zatracicie się w poszukiwaniu wygody i rozkoszy życia! Opanujcie was chciwość i samolubstwo, ku zatraceniu waszemu. A wtedy ani dzielność, ani prawomyślność was nie uratują. Będzie za późno! Jeśli w sercu waszym nie będzie prawości, niczym będą wasze słowa dobre i uczynki wasze. Skoro jednak serce zachowacie wolne od fałszu, wszystkiego dokonacie”.

Każdy z tych moralnych nakazów poparty jest przykładami. Książeczka kończy się słowami: „Nakazy te są drogą do nieba i ziemi. Stosujcie się do nich, a Japonia zwycięży!”

Wyciągi z koszami na głowie.



W popularnych zawodach tragarzy obsługujących londyńskie targi, największe zainteresowanie i wesołość budziły wyciągi z koszami na głowie.

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął honorowe obywatelstwo miasta Bydgoszczy.

Wczoraj tj. we wtorek wieczorem odbył się w Strzelnicy raut, jak brzmiało zaproszenie „z okazji pobytu pana marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydzia i rewii wojskowej w Bydgoszczy”.

Już około 8 i pół wieczorem wielka sala Strzelnicy zaczęła się wypełniać licznym tłumem dobranej publiczności. Prym wiodły mundury naszego dzielnego wojska. Obok nich czerniły się wieczorowe stroje cywilów reprezentujących kwiat bydgoskiego mieszczaństwa. Jako pierwsi byli na sali szefowie państw bałtyckich, tudzież J. Em. ks. Kardynał Hlonda, wraz z J. Eks. ks. biskupem połowym Gawliną i sekretarzem osobistym ks. dr. Filipiakiem.

Jak było zapowiedziane punktualnie o godz. 9 i pół wieczorem przybył Marszałek.

Powitanie przed sokolnią.

Na podjeździe do Sokolni prezes „Sokoła” Bydgoszcz I (Macierz) p. redaktor Jan Teska powitał Pana Marszałka w imieniu najstarszego na Pomorzu gniazda sokolego, składając Dostojnemu Gościowi czolobitność sokola i zapewnienie, że „Sokół” gotów służyć Ojczyźnie w każdej jej potrzebie — przy boku drogiej nam wszystkim Armii. Pod koniec swego przemówienia prezes Teska daje wyraz nadziei, że chwile spędzone w tej sokolni zapiszą się mile w pamięci Pana Marszałka, na którego cześć wznosi okrzyk: „Czołem!”

Pan Marszałek uściśnął serdecznie dłoń prezesa Teski, odpowiedział na pozdrowienie gromkim odzewem:

„CZOŁEM, SOKOLII!”

i przeszedł szpaler druhów i druhen.

Poprzednio drużyna sokola zgotowała taką samą serdeczną owację Prymasowi Polski, księdzu kardynałowi Hlondowi.

W rozmowie prywatnej podczas rautu Pan Marszałek pytywał prezesa red. Teskę o rozwój tutejszego Sokolstwa, szczególnie interesując się młodzieżą sokolą.

Po powitaniu przez Sokolów, pan Marszałek wkroczył na salę, wśród dźwięków „Jeszcze Polska nie zginęła”. Zebrana publiczność utworzyła rodzaj szpaleru. Pan Marszałek w pierwszym rzędzie powitał Jego Eminencję Kardynała Hlonda i biskupa połowego Gawlinę, po czym przywitał się z szefami państw bałtyckich i następnie z prezydentem naszego grodu p. Barciszewskim.

Wkrótce po przybyciu pana Marszałka, rozpoczęła się część uroczysta rautu. P. prezydent Barciszewski w towarzystwie dwóch wiceprezydentów zbliżył się do pana Marszałka i wygłosił **krótkie, ale niezwykle serdeczne przemówienie, uzasadniające uchwałę Rady naszego miasta o wręczeniu Panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego.**

Piękna i z serca płynąca była odpowiedź pana Marszałka, którą podajemy osobno.

Po przemówieniu pana Marszałka, pani inż. Stabrowska, występując imieniem bydgoskiego Koła Polskiego Białego Krzyża, w towarzystwie dr. Siemiątkowskiego, wręczyła panu Marszałkowi **piękny adres holdowniczy** i wiersz p. Alfreda Kowalkowskiego, o zdobnie wypisany, jaki ma być deklamowany podczas dzisiejszego Korowodu regionalnego na Brdzie. Pan Marszałek w odpowiedzi raczył zauważyć, że praca Koła Bydgoskiego rozwija się według tych zasad, jakie On wyobraża sobie dla czynności Polskiego Białego Krzyża.

Po hołdzie PBK., przemysłowcy bydgoscy, reprezentowani przez p. inżyniera Toločkę, swego prezesa i przez p. inżyniera Cisewskiego, wręczyli panu Marszałkowi czek na dar na Fundusz Obrony Narodowej. Dar ten **sięga 100 tysięcy złotych i składa się częściowo z gotówki, częściowo z towarów.**

Następnymi ofiarodawcami byli kupcy bydgoscy. Pan prezes Cylkowski w pięknym przemówieniu złożył hołd naszemu Wodzowi i zadeklarował 20 tysięcy złotych gotówką na FON. Trzeciymi kolejnymi ofiarodawcami byli nasi rzemieślnicy chrześcijanie. Prezes ich, p. Godek, w krótkim, ale niezwykle zwartym przemówieniu, zameldował panu Marszałkowi o wykupieniu dziesięciu „patronatów”, do szkół dokształcających przy miejscowych pułkach piechoty, **wartości 1.600 złotych.**

Część uroczystą zakończyła **deklamacja p. Serwińskiego**, artysty Teatru Miejskiego, który zadeklamował specjalnie na ten wieczór napisany utwór p. Władysława Wana. Przy tej okazji należy nadmienić, że p. Wan był również autorem dyplomu o obywatelstwie honorowym. Dyplom narysował w niezwykle artystycznej, pięknej formie znany grafik bydgoski p. Bręczkowski. Po deklamacji p. Serwińskiego, rozległy się spontaniczne okrzyki „niech żyje” i orkiestra zaintonowała hymn narodowy. Przejściem do części nieoficjalnej stanowił odegrany przez p. Alfonsa Röslera polonez Szopena.

Po za już wyżej wzmiankowanymi szefami sztabów generalnych państw bałtyckich i najwyższymi dostojnikami kościelnymi w osobie ks. kardynała Hlonda, przy-

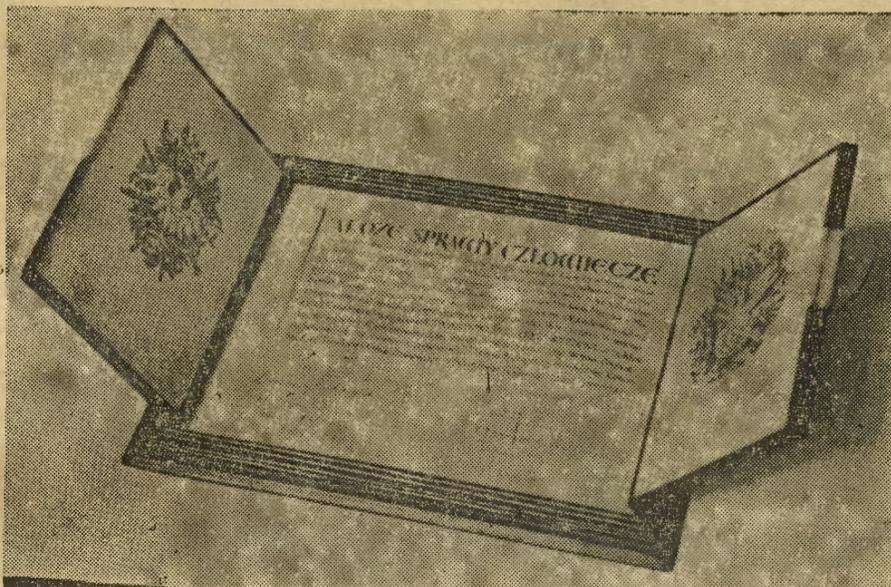
był cały szereg generałów z **gen. Kasprzyckim, ministrem spraw wojskowych**, gen. Stachowiczem, szefem sztabu generalnego, na czele. Ponadto zauważyliśmy gen. Thommée, dowódcę OK. VIII, inspektora armii gen. Bortnoskiego, dowódcę dzisiejszej defilady, gen. Regulskiego, drugiego wiceministra spraw wojskowych, gen. Zulaufa, gen. Drapelę, pułk. Głabisza i cały szereg wyższych wojskowych.

Z dostojników cywilnych obecni byli obaj wojewodowie pomorski i poznański, starosta Suski, wicestarosta Robakowski, staro-

sta Wuyek. Sekundowała im cała Bydgoszcz, która ma coś do powiedzenia na terenie społecznym. Raut był prawdziwym rendez-vous najwybitniejszych przedstawicieli naszego grodu.

Pan Marszałek w doskonałym humorze spędził na raucie zgórą dwie godziny i spożył kolację w towarzystwie Jego Em. ks. Kardynała Hlonda, ks. biskupa Gawliny, gen. Kasprzyckiego, tudzież gospodarzy prezydenta Barciszewskiego i innych. Marszałek opuścił Strzelnicę o godz. 10,50, żegnany dźwiękami hymnu państwowego.

Tekst dyplomu nadającego obywatelstwo honorowe Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.



Jako że sprawy człowiecze pod czasem się dzieją i wespół z czasem przemiennością i laniem w niwecz idą a ku ludziom w zapamiętanie przychodzą, jeżeli by przez pismo jakowe na jawne świadectwo i wieczne czasy potomnym uwidocznione były y na rozum drugim przywiezione, tedy więc ku przyszłym rzeczy pamięci My Rada Miejska y Magistrat Miasta Bydgoszczy prze niniejsze pismo wszystkim y każdemu z osobna oznajmujemy iż honorowe obywatelstwo naszego Grodu Wielkiemu Wodzowi Armii Narodowej Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi w hołdzie dajemy ku wiecznym wspominkom onego święta przywitania Wojska Polskiego powracającego z ćwiczeń wojennych. Dan w Bydgoszczy dwunastego septembra Roku Pańskiego tysiącdziewięćset trzydziestego siódmego — manu propria.

Podpisy.

(Tekst projektował mgr Antoni Nowak, przejrzał p. dr T. Brandowski).

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydzia, ogłoszone dnia 14 września 1937 r. z okazji nadania mu obywatelstwa honorowego miasta Bydgoszczy.

Dziękuję panu prezydentowi za te mile, z serca płynące słowa, które muszą znaleźć najprostszą drogę do mego żołnierskiego serca. Uroczystość obecna, podobnie jak i uroczystość jutrzejsza, to jak gdyby ukoronowanie tych kilku dni naszej pracy żołnierskiej w tych stronach. W czasie tej pracy mogłem ja, jak również moi wszyscy podkomendni stwierdzić szczególny stosunek do nas społeczeństwa i tej ludności, której zacisne domostwa huczały strzałami naszych pokojowych bojów. **Głębokie więzy jedności między społeczeństwem a wojskiem objawiały się na każdym kroku.** Żołnierz mógł widzieć i obserwować je w uśmiechach serdecznych na ustach t. zw. cywila, w pełnych dumy i radości spojrzeniach, w kwiatkach rzucanych mu pod nogi. Nie rzadka też była dobra chęć, zmierzająca do ulżenia w jego twardej trudzie.

Napewno miłym dla mnie jest fakt wejścia na listę obywateli takiego grodu jak

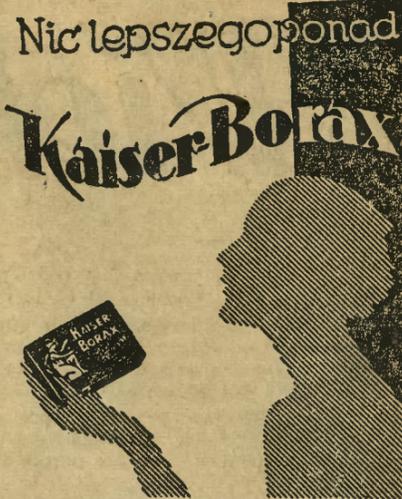
Bydgoszcz, który to gród wykazał obok umiejętności znalezienia dróg wyjścia w ciężkich warunkach organizującej się państwowości i który umiał w sposób praktyczny tworzyć kompletne formy swego życia.

Niemniej jednak nie ograniczę się do tego podziękowania, a szczerze wypowiem swe myśli, wywołane przez dzisiejszą uroczystość: Każdy człowiek, gdy wyszedł już z okresu młodości, tak chętnie przejmującej się przyjemnościami i urokami życia i gdy poza tym wziął na siebie jakieś poważniejsze zadanie, taki człowiek nawet gdy go spotka osobista przyjemność, zadaje sobie pytanie, pytanie być może egoistyczne: „Jaka z tego może być korzyść dla spełnienia przeze mnie zadania?” I tu przychodzi do sedna rzeczy. Oto uważam: Dzień dzisiejszy jest dalszym ciągiem tego, cośmy przeżywali w ciągu naszych ćwiczeń. **Jest on jeszcze jedną manifestacją jedności między społeczeństwem i wojskiem.** I fakt ten ja-



Podczas rautu w Sokolni dnia 14. IX. 1937.

(Fot. J. Czarnecki).



Nic lepszego ponad
Kaiser-Borax
jako najskuteczniejsza pielęgnacja ciała i cery. Piękna młodzieńczo świeża i powabna cera to wynik codziennego używania Kaiser-Boraxu w wodzie do mycia.

4023

ko taki jest decyzją mądrą, bo oto społeczeństwo bydgoskie stwierdza, że kocha swoje wojsko, że z niego jest dumne i dla zaakcentowania tego szuka dróg odpowiadających jego sercu. A jeśli mam ten fakt uogólnić, to muszę stwierdzić, że

naród kochający swe wojsko i garnący się do tego wojska z miłością i szacunkiem, jest narodem zdrowym, posiadającym poczucie swej siły i umiejącym wyraźnie sformułować sobie, co jest elementem siły i gwarantem jego rozwoju i rozrostu.

To jest to sedno rzeczy, do którego dochodzę poprzez dzisiejszą manifestację Bydgoszczy dla mnie.

Przemówienie Cylkowskiego prezesa Tow. Kupców Bydgoskich.

„Do karnych szeregów obywateli, którzy Tobie, Naczelnym Wodzowi i w Twej osobie całej Armii polskiej hołd składają, staje także **chrześcijańskie kupiectwo bydgoskie** i składa Ci ten skromny upominek jako symbol swego przywiązania do Armii i dla tej idei, którą ona reprezentuje. Wojsko jest gotowe każdego czasu krew swoją poświęcić za wolność naszej Ojczyzny, my obywatele kupcy, którym nie jest dane służyć Ojczyźnie z bronią w ręku, jesteśmy każdej chwili gotowi złożyć na Ołtarzu Ojczyzny **ofiary mienia** w tych rozmiarach, w których Armia nasza tego potrzebować będzie.

Starsi z nas, którzy pamiętają czasy niewoli, ilekroć patrzą na to piękne wojsko nasze, nie unikną **głębokiego wzruszenia.** My wiemy najlepiej, czym jest niewola Narodu, jakim skarbem jest Armia wolnego Narodu, pod której pieczęcią pląg orze skibę, robotnik przetwarza skarby natury i kupiectwo rozprowadza twórcę polskiej ręki w kraju i za granicą. **Stworzenie tej Armii było największym czynem Zmartwychwstalej Ojczyzny.** Dziś ją mamy, dziś się posiadaniem jej chlubimy, a troską naszą pozostało, by jej zapewnić takie materialne podstawy, aby mogła swobodnie rozwijać te dziedziny, których sprzęt drogocenny jest niezbędną bronią żołnierza.

My obywatele, stojący w życiu gospodarczym i zarobkujący w pokojowej atmosferze, nad którą czuwa nasza Armia, mamy obowiązek dzielić się z Armią tym, co mamy, aby była wyposażona w środki, do spełnienia jej ciężkich zadań. Znajemy sobie sprawę z tego, że **obronność kraju nie może spoczywać wyłącznie na barkach wojska, że każdy z nas ma również obowiązek wzmaganą swą pracą obronności kraju.**

Dobrze zorganizowana praca obywateli stanowi czynnik pierwszorzędny dla utrzymania wolności i odparcia wszelkich pokus zaborczych.

W tym to zrozumieniu składamy Ci, Wodzowi Naczelnym, zapewnienie, że kiedykolwiek nas wezwiesz w imieniu obronności kraju i wolności naszej Ojczyzny do czynu, **staniami w karnym szeregu pod Twoje rozkazy** i okażemy się godni tych Ojców i Braci naszych, którzy za wolność Ojczyzny ofiarę krwi złożyli”.

Japonia nic sobie nie robi

z odwołania się Chin do Ligi Narodów.

Tokio. (PAT). W związku z odwołaniem się Chin do Ligi Narodów, japońskie koła wojskowe oświadczają, że demarche chińska nie posiada praktycznego znaczenia. Zdaniem tych kół, nota chińska przedstawia zupełnie fałszywie istotny stan rzeczy. Twierdzenie, jakoby Japonia w czasie walk, prowadzonych w Chinach północnych **miała używać gazów trujących**, podobnie jak szereg innych oskarżeń, nie mogą być brane poważnie przez dowództwo armii japońskiej. Japońskie koła wojskowe wyrażają nadzieję, że inne mocarstwa przekonają się szybko o bezpodstawności zarzutów chińskich. W każdym razie, Japonia nie jest bynajmniej zaniepokojona odwołaniem się Chin do Ligi Narodów.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lwem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Toni z Wiednia”. Stylowy: „Jestem niewinny”.

— **Kradzieże.** Na szkodę Marty Winder (Piłsudskiego 12) skradziono 9 kur i 25 kuczątków wartości 50 zł. — Töffler Helmut z Inowrocławia dokonał kradzieży roweru wartości 80 zł na szkodę Fritza Edwarda (Kościszki 13). — Kurkowskiemu Karolowi (Orłowska 17) skradziono rower wartości 80 zł. Sprawcą kradzieży okazał się Ziarniecki Marcin z Inowrocławia. — Korus Leonard (Przypadek 2) doniósł do tut. komisariatu o dokonaniu kradzieży 100 kg kukurydzy wartości 24 zł. — Szymański Czesław doniósł do tut. komisariatu o przywłaszczeniu ubrania wartości 140 zł przez krawca Stachurowskiego. — Edmund Szepiele (Paderewskiego 4) doniósł o dokonaniu kradzieży ubrania na jego szkodę, wartości 120 zł.

Plebiscyt lotniczy

atrakcją XIV Tygodnia Propagandy LOPP na terenie Kujaw.

Inowrocław. Wielką atrakcją XIV Tygodnia LOPP na terenie miasta Inowrocławia i Kujaw Zachodnich będzie zorganizowanie przez Obwód Miejski LOPP na m. Inowrocław plebiscytu lotniczego, polegającego na tym, że społeczeństwo Kujaw Zachodnich określi trzech najpopularniejszych lotników chwili obecnej w Polsce.

Ażeby umożliwić Czytelnikom tym łatwiejsze określenie trzech najpopularniejszych nazwisk, podajemy listę 10 lotników, z których należy wybrać kolejno trzech, według uznania uczestnika losowania, za najpopularniejszych.

Losowanie ma na celu wydobycie trzech nazwisk najpopularniejszych, by sfery lotnicze przekonały się, jaka gałąź z dziedziny lotnictwa największą cieszy się popularnością wśród społeczeństwa Kujaw Zachodnich.

Nazwiska pilotów-lotników i aeronautów, których podajemy do losowania, są następujące:

1) Jerzy Bajan, 2) Kazimierz Burzyński, 3) Antoni Janusz, 4) Stanisław Karpiński, 5) Bolesław Orliński, 6) Stanisław Płonczyński, 7) Edward Peterek, 8) Eugeniusz Przysiecki, 9) Stanisław Skarzyński, 10) Andrzej Włodarkiewicz.

Losowanie odbywa się w czasie trwania XIV Tygodnia LOPP, tzn. od dnia 23 września do dnia 1 października br.

Odpowiedzi należy wypisywać na załączonym kuponie naszego pisma, kolejno wypisując pod numerami 1, 2 i 3 nazwiska lotników najbardziej według naszego uznania popularnych.

Odpowiedzi składać można w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP na m. Inowrocław — Zarząd Miejski pokój nr 33, w biurze Muzeum Lotniczo-Gazowym przy ul. Marszałka Piłsudskiego 14, w lokalu wystawowych modeli latających, używanych na ten cel przez właściciela domu p. Kłownskiego w Rynku oraz w redakcjach miejscowych pism.

Poniżej załączamy kupon.

Kupon losowania

na najpopularniejsze nazwiska lotników polskich

Imię i nazwisko uczestnika losowania

Adres zamieszkania

Najpopularniejsze nazwiska lotników polskich

1. _____
2. _____
3. _____

MOGILNO (mk). W ub. tygodniu usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę Polski w celu udania się do Niemiec małoletnie Niemki Linke Margaritha i Litte Hünke z Chabska oraz 24-letni Hünke Adolf. Wymienieni wyjechali pociągiem do Zbąszynia, gdzie chcieli przejść zieloną granicę. Zostali jednak zatrzymani i odstawieni do Chabska.

— Naczelnik Sągu Grodzkiego p. sędzia Gałęzowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął urzędowanie.

— Na dur brzuszny zmarła w szpitalu strzeleckim 16-letnia Teresa Pankowska.

GNIEZNO. U gospodarza A. Zalewskiego w Lubochni, pow. gnieźn. zatrudniony był syn roln. St. Guziółek przy rozsadzaniu kamieni prochem. Gdy nabój nie chciał eksplodować, Guziółek zamierzał go wybić z powrotem na powierzchnię, przy czym nabój niespodziewanie eksplodował, urywając mu kilka palców u lewej ręki. W szpitalu miejskim w Gnieźnie, dokąd nieszczęśliwego odstawiono, nastąpiła amputacja

palców.

— Podczas wybierania kartofli na polu roln. Fl. Brzeźniaka z Ojazu schronił się jego 5-letni synek Tadeusz przed silnym wiatrem do rowu tuż przy drodze polnej. Droga ta przejeżdżał wóz p. H. Bartkowskiego z Brudzewka naładowany cegła, którym powoził jego 10-letni syn. Młodyciany woźnica nie zauważył leżącego przy drodze chłopca i tak nieszczęśliwie pokierował wozem, że koła jego przeszły chłopcu przez głowę gniotąc mu czaszkę. W stanie beznadziejnym odwieziono nieprzytomnego chłopca do szpitala miejskiego w Gnieźnie, gdzie mimo zabiegów lekarskich zmarł.

Uroczyste otwarcie obrad uczestników „Dni Propagandy Estetyki Miast” w Grudziądzu.

Grudziądz. W poniedziałek o godz. 10-ej otwarte zostały w teatrze miejskim obrady uczestników „Dni Propagandy Estetyki Miast” przy współudziale przedstawicieli władz i społeczeństwa. Obrady zagał dłuższym okolicznościowym przemówieniem prezes Tow. Upiększenia Miasta w Grudziądzu p. insp. Wodwud. Po występie chóru męskiego „Echo” wybrano marszałkiem obrad p. dyr. Władysława Marcina z Poznania, a do prezydium zaproszono dawniejszego mieszkańca Grudziądza p. aptekarza Baranowskiego z Wielkich Hajduków oraz proboszcza parafii farniej w Grudziądzu ks. dr. Pastwę. Przy stole prezydiatnym, ustawionym na scenie, wspaniale przystrojonym w kwiecie i zieleni, zasiadli również członkowie Tow. Upiększenia miasta Grudziądza. Przemówienia powitalne wygłosili: prezydent miasta Grudziądza p. Włodek, prezes Związku Tow. Ogródków Działkowych p.

dyr Marciniak z Poznania, p. inż. Kumińska oraz p. aptekarz Baranowski jako delegat Śląskiego Związku Tow. Ogródków Działkowych. Obrady przedpołudniowe wypełniły przewidziane programem referaty p. inż. arch. Adama Paprockiego, wiceprezesa Tow. Urbanistów Polskich w Warszawie, który mówił na temat: „Dziedzina urbanistyki miast” oraz p. dyr. Wł. Marcina, prezesa Wschodniego Związku Ogródków Działkowych w Poznaniu, na temat: „Rola ogródków działkowych w estetyce miast”. Po przerwie obiadowej wygłoszone zostały dwa dalsze referaty, które wygłosili pp.: Hellwig, kierownik biura projektów miasta Warszawy o roli parku ludowego w Polsce oraz inspektor ogrodów miejskich w Grudziądzu Wodwud o zadaniach tow. upiększenia miasta w Polsce. Po referatach nastąpiła dyskusja, po której p. marszałek solwował obrady.

ŚWIECIE (t). We wsi osadniczej Plewno pod Przysierskiem włamało się nocą trzech osobników do piwnicy kierownika szkoły p. Łukiewskiego. Zachowywali oni się tak głośno przy swej robocie, że przebudzili domowników. Pan Ł. wstawszy, zabrał fuzję i zszedł na dół, by oddać strzał na postwach. To poskutkowało. Złodzieje wybiegli na szosę i skryli się w rowie przydrożnym, skąd poczęli się ostrzeliwać, na co nauczyciel znów odpowiedział strzałem, który dotkliwie poranił jednego ze sprawców włamania.

(t) We wsi Suche powiatu świeckiego zmarła nagle 81-letnia Sobiechowska. Mimo sędziwego wieku staruszka była zawsze zdrową i czerstwą i taką też była gdy wyszła na pole wybierać ziemniaki. Kiedy matka i babcia długo nie powracała z pola, wyruszone za nią i ku swemu przerażeniu znalazłono staruszkę leżącą martwą na redlinach.

GRUPA, pow. świecki. (t). W nocy z niedzieli na poniedziałek 13 bm. włamali się złodzieje do mieszkania wójta gminy Grupa p. Feliksa Kikulskiego zamieszkałego w pobliskim Dragaczu. Złodzieje splądrowali garderobę i skradli tylko dwa futra, łącznej wartości około 2.500 zł.

NOWE n. W. (t) Miasto nasze znajduje się w przededniu uroczystości. W niedzielę 19 bm. obchodzi miejscowa straż pożarna 60-lecie swego istnienia. W ramach uroczystości jubileuszowych odbędzie się poświęcenie motopompy.

Dzień propagandy LOPP odbył się ostatnio we wsi Kolonia Ostrowicka pod Nowem. Dzięki organizacji miejscowych kół obywatelskich oraz przy pomocy obwodu powiatowego LOPP przygotowano pokaz ćwiczeń gazowych. Na zakończenie odbyło się zebranie, które zagał miejscowy wójt p. Felski, witając m. in. przybyłych członków obwodu powiatowego z przewodniczącym p. starostą Cwinarowiczem ze Świecia na czele. W toku zebrania wygłosili ciekawe przemówienia instr. pow. Michałowski i instr. straży pożarnych Malinowski.

STAROGARD (jw.) W zakładzie psychiatrycznym w Kocborowie pracowało w charakterze pielęgniarki 4 nauczycieli, którzy przed kilku laty zostali przeniesieni z Pomorza na Kresy Wschodnie, a następnie z posad zwolnieni. Obecnie nauczyciele ci otrzymali znowu posady na Kresach Wschodnich, dokąd udali się w ubiegłych dniach. Są to pp.: A. Brzeziński, L. Kreja, T. Stoma i Szumacki. Również nauczyciel p. B. Kowalski, który przed kilku laty został zwolniony z posady w Dąbrówce (pow. Starogard) utrzymał obecnie posadę nauczyciela w Pelplinie.

GOLUB n. Drw. Na miejsce tragicznie zmarłego śp. dr. Kordylewskiego przybył nowy lekarz p. dr. Kopp i rozpoczął już przyjmowanie pacjentów. Na nowym polu pracy życzymy p. dr. Koppowi wszelkiej pomyślności.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem”, Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Ta albo żadna”.
Gryf: „Szampański walc”.
Orzeł: „Kapitan Blood”.

Piątek 17 bm. godz. 20: „Car Paweł”, sztuka historyczna, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stepowskiego.

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, że b. dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej p. Stefan Kossior, który przed niedawnym czasem przeszedł na emeryturę, został ponownie powołany do służby państwowej na stanowisko dyrektora departamentu akcyz i monopoli w Min. Skarbu.

— **Osobiste.** W sobotę, 11 bm. znany obywatel grudziądzki właśc. „Królewskiego Dworu” i prezes Zw. Rest. p. Stanisław Klarewski obchodził ze swą małżonką p. Elżbietą z Tryczaków uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Do licznych życzeń, jakie Szanowni Jubilaci w tym dniu otrzymali i my się przyłączamy.

V. Propagandowe

Regaty Wioślarskie w Grudziądzu

w niedzielę, 19 września godz. 15-ta na Wiśle

9 biegów

z udziałem klubów większych ośrodków wioślarskich w Polsce.

— W nocy z soboty na niedzielę dokonali jacyś zuchwali osobnicy niezwykle zuchwałego włamania do dwóch sąsiadujących ze sobą sklepów przy Placu 23 Stycznia. Od strony Trynki dostali się złodzieje za pomocą wybicia okna do składnicy „Starej Drogerii”, której właścicielem jest p. Wacław Bajerski i skradli większą ilość różnych towarów drogerijno-aptekarzskich oraz kilka aparatów fotograficznych. Po splądrowaniu składnicy złodzieje włamali się do sąsiedniego składu żelaza p. Kowalskiego, skąd również zabrali różne wyroby żelazne. Kradzieże zauważono dopiero rano i niezwłocznie powiadomiono policję. Dochodzenia zakończyły się wynikiem pozytywnym — rabusiów aresztowano, część łupu odebrano i zwrócono poszkodowanym. Szczegółów tej sensacyjnej sprawy ze względu na toczące się śledztwo na razie podać nie możemy.

Rozprawa sądowa o napad i pobicie.

Sąd okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę braci Eugeniusza i Hardy Karau’ów oraz R. i W. Osieckich, zam. w Wielkim Komórsku, którzy 16. 5. napadli na idącego szosą w stronę Komórka tamże zam. B. Wilewskiego, bijąc go żelaznymi dragami i kijami po głowie. Gdy Wilewski zwałił się na ziemię, napastnicy w dalszym ciągu bili nieprzytomnego, a dopiero zaalarmowani wieśniacy uwołnili go i przewieźli do szpitala, gdzie stwierdzono wstrząs mózgu. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, jednakże zawezwani świadkowie z całą stanowczością potwierdzili stawiane zarzuty. Sąd, uznając winę oskarżonych za udowodnioną, skazał każdego po 1 roku więzienia z zawieszaniem.

Wielkie regaty wioślarskie na Wiśle

w ramach „Dni Propagandy i Estetyki Miast” w Grudziądzu.

Grudziądz. Sportowców grudziądzkich czeka w nadchodzącą niedzielę nowa pierwszorzędna atrakcja. W ramach odbywających się w Grudziądzu „Dni Propagandy Estetyki Miast” organizuje ruchliwy zarząd G. T. W. „Wisła” wielkie propagandowe regaty wioślarskie na Wiśle. Spodziewany jest przyjazd bratnich towarzystw wioślarskich z Bydgoszczy, Chełmży, Gdańska, Kruszwicy, Torunia i Włocławka. M. in. zapewniony jest start słynnych osad Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego (B. T. W.) oraz start grudziądzki mistrzyni Polski w skifie pań p. Jadwigi Krynickiej. Dla zwycięzców ufundowane zostaną wartościowe nagrody w postaci srebrnych pucharów, kryształów itp. Dla publiczności wybudowane zostaną na przystanku G. T. W. „Wisła” specjalne trybuny. Regaty rozpoczną się punktualnie o godz. 16.

Scen.

— W mieszkaniu przy ul. Podgórznej 4 targnął się na życie długoletni st. kelner nocnego lokalu „Esplanada” (Hala Miejska) 52-letni Frost, który przeciął sobie żyły u lewej ręki. Przyczyną rozpaczyliwego kroku jest zwolnienie Frosta z pracy.

— Podczas przetaczania pociągów towarowych na dworcu towarowo-przetokowym w Zajazkowie tczewskim wieczorem prac. kol. 32-letni Br. Błoński zam. przy ul. Sobieskiego doznał zmiążdżenia lewej ręki.

Ucieczka 4 więźniów z więzienia w Starogardzie.

Starogard. W nocy z 12 na 13 bm. zbiegło czterech więźniów karnych z więzienia w Starogardzie, a mianowicie: Roman Sternalski, poprzednio zamieszkały w Tucholi, Stefan Szydłak, poprzednio zamieszkały w Radomsku, Franciszek Maślak, poprzednio zamieszkały w Tucholi i Jan Oczkowski. Ten ostatni nie cieszył się długo wolnością, gdyż już o godz. 10-ej przed południem ujęto go w czasie pociągu.

Japończycy krok po kroku zdobywają Szanghaj

Tokio, 15. 9. (Pat.) Depesze, nadchodzące z Szanghaju donoszą, że oddziały japońskiego korpusu ekspedycyjnego, poparte przez artylerię morską rozpoczęły wczoraj rano generalne natarcie na stanowiska chińskie pod Kiang-Uan na połowie drogi pomiędzy Wu-Sung a dworcem Północnym. O godz. 9 zdobyta została „Szkoła dziewcząt-patriotek”, położona na północ od parku Hong-Kiu, zaciekle broniona przez oddziały chińskie od trzech tygodni.

Szanghaj, 15. 9. (Pat.) Korespondent agencji Domei na froncie Szanghaju donosi, że wojska japońskie połączyły się z oddziałami japońskimi, znajdującymi się w koncesji międzynarodowej. Wojska japońskie zajmują obecnie linię frontu długości 65 km, idącą z Liu-Ho-Czen w górę rzeki Jang-Tse. Linia ta przechodzi następnie przez Wu-Sung i rzekę Wan-Pu. Wojska chińskie na pół okrążone, musiały opuścić swe ostatnie pozycje w pobliżu budynków administracji miejskiej i na wschód od pola wysycigowego oraz cofnąć się ku Ta-Czang-Czin w rejonie, położonym na wschód od linii kolejowej Szanghaj-Wu-Snug. Wzdłuż tej drogi nie ma już żadnych oddziałów chińskich, które w chwili obecnej usiłują skoncentrować się na linii, idącej od zachodniej części Cza-Pei do dworca Północnego w Szanghaju.

Szanghaj, 15. 9. (Pat.) Wojska chińskie wzniciły pożar obok stacji Tien-Tiungan na pierwszym odcinku linii kolejowej Szanghaj-Wusung, tuż obok koszar japońskich i miejsca postoju japońskich sił morskich na północny zachód od Hong-Kou. Celem podpalenia ma być, jak sądzą, wytworzenie swobodnej przestrzeni, by umożliwić rozpoczęcie ognia z nowych pozycji.

Artyleria japońska gwałtownie ostrzeliwuje kolumny chińskie, które zmieniają swe pozycje. W dalszym ciągu trwa wyładowywanie licznych oddziałów japońskich i sprzętu wojennego.

Wzajemne bombardowanie.

Kanton, 15. 9. (Pat.) Wczoraj rano 5 japońskich okrętów wojennych bombardowało forty, znajdujące się na połowie drogi między Kantonem a Hong-Kongiem. Z fortów odpowiedziano ogniem, a równocześnie samoloty chińskie wystartowały celem zaatakowania okrętów. Wyrządziwszy szereg szkód okrętom japońskim, samoloty powróciły do swych miejsc. Forty zostały lekko uszkodzone.

Nankin, 15. 9. (Pat.) Chińska kwatera główna donosi, że samoloty chińskie bombardowały wczoraj okręty japońskie, stojące w awanporcie Kwang-Czou. Jeden kontrtorpedowiec japoński został

zatoniony. Samoloty chińskie startowały z Kantonu. Bomby rzucone były tak celnie, że kontrtorpedowiec został trafiony 5-krotnie i w kilka chwil zatonął.

Szanghaj, 15. 9. (Pat.) Agencja chińska „Central News” donosi, że konsul Stanów Zjednoczonych w Kantonie zażądał interwencji swego ambasadora wobec ambasadora japońskiego w Chinach w związku ze zbombardowaniem szpitala amerykańskiego przez samoloty japońskie w Huit-Czeu w pobliżu Kantonu.

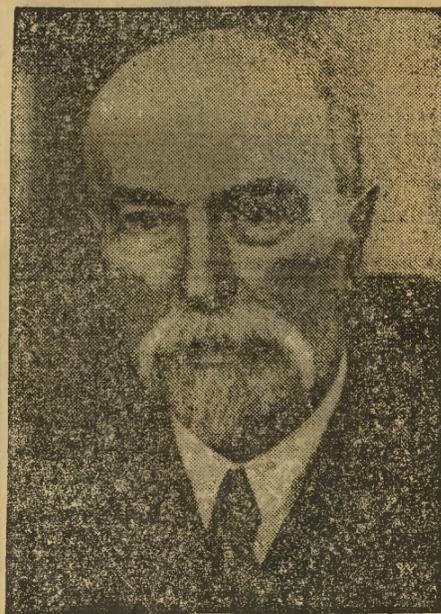
Włosi w Szanghaju.

Szanghaj, 15. 9. (Pat.) Wczoraj wylądowały tutaj oddziały włoskie, złożone z 700 grenadierów sabaudzkich, przybyłych z Addis Abeby. Są to pierwsze oddziały włoskie, jakie wstąpiły na ziemię chińską od czasu tzw. buntu bokserów. Na powitanie sił włoskich przybył do portu dowódca wojsk angielskich z szeregiem innych oficerów.

Japonia oskarża Chiny.

Tokio, 15. 9. (Pat.) Admiralicja japońska ogłasza komunikat stwierdzający, iż chińskie lotnictwo i artyleria bombardowały trzykrotnie japońskie okręty szpitalne. W jednym z wypadków bombardowania ranne zostały trzy pielęgniarki.

Po zgonie Prezydenta Masaryka.



Praga (PAT). Zgon prezydenta, oswobodziciela, Tomasza Masaryka, pogrzybił cały kraj w głębokiej żałobie. W Pradze na gmachach publicznych i domach powiewają flagi opuszczone do pół masztu, lub czarne żałobne chorągwie. W oknach wystaw umieszczono ozdobione krepą portrety i popiersia zmarłego. Tramwaje i autobusy krążą z czarnymi chorągiewkami. Uroczystość nastroju potęgują płonące w biały dzień spowite krepą latarnie. Teatry, kina i lokale rozrywkowe są nieczynne. Stowarzyszenia i korporacje organizują manifestacje żałobne.

Ze wszystkich krańców miasta nadchodzą do Lan kondolencje, podobnie jak wyrazy współczucia od głów państw, rządów, itp. całego świata.

Prezydent Benesz powrócił wczoraj w południe do Pragi. W rozkazie do armii jako najwyższy jej szef, zarządził ściśniętą żałobę do 29 września.

Praga (PAT). Według komunikatu urzędowego, uroczystości żałobne śp. Tomasza Masaryka odbędą się dnia 21 września. W sobotę, niedzielę i poniedziałek zwłoki wystawione będą na zanku w Pradze. Z zanku w dniu pogrzebu kondukt żałobny przejdzie głównymi ulicami stolicy. Do czasu powzięcia ostatecznych decyzji, szczątki zmarłego b. prezydenta złożone zostaną na małym cmentarzu w Lany, obok zwłok zmarłej jego żony Karoliny Masarykowej.

Kondolencje P. Prezydenta R. P.

Warszawa (PAT). W związku ze śmiercią pierwszego prezydenta republiki czeskosłowackiej Tomasza Masaryka, Prezydent R. P. przesłał pod adresem prezydenta Benesza telegram treści następującej:

„W chwili, gdy republika czeskosłowacka okrutnie została dotknięta śmiercią Tomasza Masaryka, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje najszczerze współczucie.

(—) Ignacy Mościcki.”

Manewry niemieckie na Śląsku.

Berlin, 15. 9. (Pat.) Wczoraj rano zaczęły się wielkie manewry niemieckie na Śląsku. Na prawym i lewym brzegu Odry przy ulewym deszczu na drogach równoległych do szlasy Berlin-Wrocław panował od świtu ożywiony ruch wojska, które napływało do doliny Odry z Wrocławia, Opola, Gliwic i innych miast pogranicznych. Następnie rozpoczęły się działania armii „czerwonej”, napierającej z północy i armii „niebieskiej”, działającej od strony południowej. Obronę kilkukilometrowego odcinka frontu wzdłuż Odry powierzono po raz pierwszy śląskim oddziałom rezerwistów, wzmocnionym przez wojska kadrowe.

Francuski minister wychowania narodowego przybył do Polski.

Warszawa, 15. 9. (PAT). Przybył do Warszawy francuski minister wychowania narodowego p. Jean Zay z małżonką i szefem gabinetu p. Abrahamem na dworcem głównym gościem francuskiego powitał wiceminister WR i OP p. dypl. Jerzy Ferek-Bleszyński, chargé d'affaires ambasady francuskiej w Warszawie Pierre Bressy, delegat MSZ oraz przedstawiciele instytucji polskich i francuskich w Warszawie.

Min. Beck o emigracji żydów do Palestyny.

Z posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Genewa, 15. 9. (PAT) Rada Ligi Narodów, która obradowała wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Juana Negrina, wpisała na porządek dzienny swych obrad apel zgłoszony przez rząd chiński na zebraniu publicznym. Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego byłego przedstawiciela Chile w radzie Ligi Narodów Riasa Vicuna, przystąpiono do rozpatrzenia sytuacji w Palestynie na podstawie sprawozdania komisji mandatowej.

Podczas dyskusji zabrał głos minister Eden. W obecnym stadium sprawy — oświadczył angielski minister spraw zagranicznych — domagam się jedynie, by rząd brytyjski został upoważniony do opracowania szczegółowego planu podziału Palestyny, jeżeli to będzie możliwe przy współpracy z przedstawicielami ludności żydowskiej i arabskiej. Mówca podkreślił, iż plan ten oczywiście nie byłby wprowadzony w życie przed uzyskaniem aprobaty rady Ligi Narodów.

Rząd brytyjski przewiduje mianowanie specjalnej misji, która odwiedziłaby Palestynę i prowadziła rokowania zarówno z arabami jak i żydami. Zamiany rządu brytyjskiego pod tym względem są zależne — oczywiście — od zgody rady ligi. Misja, która odwiedziłaby Palestynę, przedstawiliby następnie rządowi brytyjskiemu propozycje, dotyczące szczegółowego planu podziału Palestyny. Później zostałaby również mianowana komisja demarkacyjna, która wytknęłaby granice.

Ograniczenie emigracji żydowskiej do 8-miu tysięcy w ciągu najbliższych 8-miu miesięcy, jest — jak zaznaczył Eden — zarządzeniem tymczasowym, wywołanym obecnymi wyjątkowymi okolicznościami. Minister spraw zagranicznych Francji Delbos poparł propozycje brytyjskie, oświadczył, że w Palestynie istnieje zupełnie specjalna sytuacja, którą w sposób właściwy mogą ocenić jedynie mocarstwa mandatowe.

Z kolei zabrał głos min. Beck, składając oświadczenie następującej treści:

Z żywą uwagą wysłuchałem oświadczenia przedstawiciela rządu Wielkiej Brytanii, który sformułował poglądy swego rządu z jednej strony na dotychczasowe doświadczenia, wynikające ze sprawowania mandatu nad Palestyną, a z drugiej strony co do konieczności powzięcia na przyszłość nowych decyzji.

Szczególne zainteresowanie rządu polskiego tym zagadnieniem wynika z faktu, że zarówno ludność żydowska, osiedlona już w Palestynie, pochodzi w bardzo znacznym procencie z Polski, jak i też z tego, że problem emigracji, którego częścią stanowi sprawa emigracji żydowskiej, jak miałem

spodobność stwierdzić na zeszłorocznym zgromadzeniu, jest przedmiotem szczególnej troski mego rządu. Rząd polski rozpatruje to zagadnienie oczywiście nie jako zagadnienie bliskiego wschodu, lecz jako zespół zagadnień socjalnych i ekonomicznych, interesujących zarówno Polskę jak i wiele krajów sąsiednich.

Ponieważ jednak ludność żydowska ze względów tradycyjnych i uczuciowych wykazuje dla emigracji do Palestyny szczególne zainteresowanie, muszę tę sprawę traktować ze specjalną uwagą. Nie jest również pozbawiony znaczenia fakt, że techniczna strona emigracji do Palestyny opiera się już na długoletnich doświadczeniach i istniejących oraz działających sprawnie organizacjach.

Mam nadzieję, że przytoczone przeze mnie argumenty wyjaśniają dostatecznie powód, dla którego w tej sprawie głos za-

bieram i że punkt widzenia rządu polskiego znajdzie zrozumienie u członków rady, a w pierwszym rzędzie u mocarstwa, sprawującego mandat.

Z mej strony zmuszony jestem raz jeszcze podkreślić, że zdolność absorpcyjna tak czy inaczej zorganizowanej Palestyny będzie główną troską rządu polskiego. Przypuszczam również, że w interesie wszystkich zainteresowanych leży, aby czas potrzebny do opracowania nowych projektów nie był zbyt długi, gdyż atmosfera niepewności, panująca wśród ludności żydowskiej, utrudnia racjonalną politykę wobec problemu emigracji żydowskiej.

Rada poleciła po wyczerpaniu dyskusji komitetowi trzech, w skład którego weszli delegaci Rumunii, Lotwy i Szwecji, opracowanie projektu rezolucji, który będzie przedstawiony radzie ligi, jeżeli to będzie możliwe, już na najbliższym posiedzeniu.

Co komu sądzone, to go nie minie — mówią fataliści. Ale wygrana na loterii klasowej może cię z łatwością ominąć, jeżeli nie zaopatrzyłeś się w los.

Żydom w Przytyku zmniejszono karę.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Sprawa głośnych zająć antyżydowskich w Przytyku była już raz w sądzie najwyższym, który skierował ją powtórnie do sądu apelacyjnego w Lublinie. Sprawa w apelacji trwała dwa dni. Szereg obrońców wygłosił dłuższe przemówienia, domagając się bądź uniewinnienia skazanych, bądź też zmniejszenia wymiaru kary.

Sąd apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie ogłosił następujący wyrok: osk. Frydman (żyd), któremu akt oskarżenia zarzucał usiłowane zabójstwo został skazany jedynie za przekroczenie prawa obrony koniecznej. Karę więzienia z 5 i pół lat zmniejszono mu na 3 i pół roku. Główny oskarżony Leska

winen jest zabójstwa wieśniaka, którego zastrzelił. Jednakże sąd apelacyjny zmniejszył mu karę z 8 lat więzienia na 7 lat. Osk. Kirschencwajg również doznał łaski w oczach apelacji, która zmniejszyła mu karę więzienia z 6 lat na pięć.

Co do skazanych chrześcijan wyrok poprzedni został niemal całkowicie utrzymany. Jedynie Strzałkowski (skazany na 1 rok) i Wojcik (skazany na 8 mies.) zostali zupełnie uniewinnieni od winy i kary.

Niezadowoleni jeszcze z wyroku obrońcy żydowscy zapowiedzieli wniesienie kasacji. Tak więc sprawa ta po raz drugi znajdzie się przed Sądem Najwyższym. (r)



DLA ARMII URZĄDZA BYDGOSZCZ
W ŚRODĘ 15 IX 37 GODZ. 19.37
KOROWÓD REGIONALNY
na BRDZIE

O swoich nie zapominają...

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ma nastąpić nominacja b. wojewody krakowskiego **plk. Gnońskiego na dyrektora Funduszu Pracy**. Jak wiadomo, stanowisko to nie było obsadzone po dymisji p. Dolanowskiego. (r)

Aresztowanie starego sędziego gdańskiego.

Gdańsk, 15. 9. (PAT). Policja gdańska arestowała ponownie byłego sędziego gdańskiego **70-letniego Webera (katolika) z Sopot**, który wydał swego czasu broszurę, krytykując politykę narodowych socjalistów.

PROGRAMY RADIOWE.

Czwartek 16 września.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.
6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (płyty).
7,00: Dziennik poranny. 7,00: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: Dawni klasycy — poranek muzyczny dla gimnazjów. 11,40: Muzyka (płyty).
11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Pasieka we wrześniu — pogadanka. 12,25: Koncert orkiestry dętej B. B. C. (płyty). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Na siodelku motocykla — pogadanka dla dzieci starszych — wygl. W. Frenkiel. 16,15: Utwory na dwa fortepiany w wyk. Marii Wilkomirskiej i Marii Dońskiej. 16,45: „Niewidomi, którzy widzą” — reportaż z Lasek — wygłosi Zofia Kossak. 17,00: „Z wesoła piosenka przez Targi”. Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego, chóru revellersów „Wesoła Piątka” pod kier. Zb. Lipczyńskiego i konferansjera. Transmisja z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Poradnik sportowy lokalny. 18,05: Pogadanka społeczna. 18,10: Program na jutro. 18,15: Wiązanki na organach Wurlitzera (płyty). 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Teatr wyobraźni: „Kasper Karliński”, dramat Wł. Syrokomli (z Wilna). 19,40: Pogadanka aktualna. 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Rok 1855 — najnowsze tańce, grywane w Teatrze Rozmaitości na balach, maskaradach i w ogrodach wód mineralnych — w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Wiadomości rolnicze. 21,05: Rok 1937 — najnowsze tańce, grywane w rewiałach, filmach i dancingach — w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i „Czwórki Radiowej” (refreń). 21,45: „Ogniwa” — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (dokończenie). 22,00: Recital śpiewaczy Luby Lewickiej. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Muzyka (płyty). 12,15: „Jesiennie zaprawianie zbóż” — pogadanka rolnicza. 13,00: Koncert rozrywkowy (płyty). 15,00: Skrzypce i fortepian (płyty). 15,35: Poradnik sportowy. 15,40: Wiadomości z Pomorza. 16,15: Utwory na dwa fortepiany w wyk. Marii Wilkomirskiej i Marii Dońskiej z Warszawy. 18,00: Koncert życzeń. 18,40: Program na jutro. 18,45: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,30: A. Tansman: Suita Divertissement (płyty). 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:
Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzbucina 10.25, 21.30.
Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.
z Wierzbucina 7.50, 20.03.
w dni powszednie do:
Koronowa 8.10, 11.05, 12.30* 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzbucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.
Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7.07** 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzbucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 13.13*.
Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (1818)

Postanowienia konferencji w Nyon.

Ochrona okrętów handlowych przed łodziami podwodnymi.

Nyon, 15. 9. (PAT). Podpisany wczoraj przez przedstawicieli dziewięciu mocarstw układ w Nyon w najważniejszych punktach brzmi jak następuje: zważywszy, iż w związku z konfliktem hiszpańskim na Morzu Śródziemnym powtarzały się ataki łodzi podwodnych przeciwko okrętom handlowym, nie należącym do żadnej ze stron walczących w Hiszpanii, zważywszy następnie, iż akty te stanowią pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego mocarstwa, biorącego udział w konferencji w Nyon, **poleca swym siłom morskim, by rozwinęły działalność w celu zapewnienia ochrony wszystkich okrętów handlowych, nie należących do żadnej ze stron walczących w Hiszpanii.** Każda łódź podwodna, która zaatakuje statek handlowy w sposób sprzeczny z zasadami prawa międzynarodowego, będzie kontratakowana i jeżeli to będzie możliwe, zostanie zniszczona. Postanowienie to będzie stosowało się do wszystkich łodzi podwodnych, które dopuściłyby się ataku lub zostały spotkane w pobliżu miejsca, gdzie został zaatakowany statek, nie należący do żadnej

ze stron walczących. W podobny sposób byłaby traktowana również łódź podwodna, gdyby okoliczności, w jakich została spotkana, pozwalały przypuszczać, iż była sprawcą napaści. W celu wykonania wszystkich tych decyzji mocarstwa, biorące udział w układzie uchwaliły pewną liczbę postanowień.

Mocarstwa, biorące udział w układzie w celu ułatwienia wykonania powyżej wymienionych postanowień **zgadzają się ograniczyć używania swych łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym** w sposób następujący: żadna łódź podwodna nie wypłynie na pełne morze, na Morzu Śródziemnym, chyba że uczyni to pod pewnymi warunkami. Łodzie podwodne będą mogły krążyć na Morzu Śródziemnym po zawiadomieniu innych mocarstw, biorących udział w układzie oraz pod warunkiem, iż będą płynęły na powierzchni i że będzie im towarzyszył inny okręt wojenny. Państwa, należące do układu zastrzegają sobie dla celów ćwiczeń morskich pewne strefy, na których łodzie podwodne nie będą podlegały wyżej wymienionym ograniczeniom.

Mocarstwa układające się, zgadzają się również **nie dopuszczać na swe wody terytorialne żadnych obcych łodzi podwodnych.** Z wyjątkiem wypadków, wywołanych koniecznością zawinięcia do portu oraz w warunkach przewidzianych uprzednio.

Aby ułatwić wykonanie powziętych uchwał, mocarstwa układające się będą mogły zalecić swym okrętom handlowym, by na Morzu Śródziemnym korzy-

Nowości w kilku słowach!

Konkurs dla służby hotelowej przyniósł nader interesujący wynik: dzięki paście do obuwia Erdal osiągnięto najpiękniejszą barwę i połysk obuwia przy najmniejszym zresztą wysiłku i w najkrótszym czasie. (18234)

stały z pewnych głównych dróg, jakie zostaną wskazane. Układ nie ogranicza prawa mocarstw, wysyłania swych okrętów do jakiegokolwiek części Morza Śródziemnego.

Każde z mocarstw będzie mogło wycofać się z układu po 30-dniowym wypowiedzeniu.

Policjanci oskarżają chłopów racławickich.

Felczer żegnał tłum krzyżem...

Na skutek agitacji elementów wyrotowych tłum rzucił się na policję. — Jacyś zbrodniarze i komuniści rozwinęli czerwony sztandar.

Miechów, 15. 9. (Tel. wł.). W procesie o zajęcia racławickie trybunał badał wczoraj dalszych oskarżonych.

Oskarżony Andrzej Wachowicz, z zawodu felczer, również nie przyznaje się do zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Wachowicz przyznaje, że był na kopcu i widział, jak **policja rozpedzała tłum pałkami** na kopcu i u stóp kopca, wzywając przedtem do rozejścia się. Tłum jednak ociągał się i stał dalej, więc on stał też, gdyż był ciekaw co będzie dalej. Wachowicz widział, jak **policja natadowała karabiny**. Wtedy przedarł się przez tłum i stanął między tłumem a kordonem policji, żegnając tłum krzyżem. Wachowicz usprawiedliwia się, że chciał tłum powstrzymać od natarcia na policję i chciał do niego przemówić, ale zdażył tylko powiedzieć „**Bracia w Chrystusie!**”, gdyż po dwóch słowach zrobiło się zamieszanie i oskarżony słyszał okrzyki padające z tłumu, jak „**Prez z policją!**” oraz inne, których nie zrozumiał.

Z kolei zeznaje w charakterze oskarżo-

nej żona jego, Maria Wachowiczowa, która widziała, jak tłum rzucał w policję kamieniami oraz innymi przedmiotami w tym momencie, kiedy policja usiłowała rozpedzić tłum, wezwawszy przedtem trzykrotnie do rozejścia się. Wachowiczowa zeznaje, że słyszała strzały, po których do jej męża podbiegło kilku nieznanymi jej osobników, prosząc, aby **udzielił rannym pomocy**. Wachowicz udał się do rannych i opatrzył ich rany.

Osk. Wojtas był **koło willi plk. Sławka** i stamtąd widział kottujący się tłum razem z policją konną. Nie umie odpowiedzieć dokładnie kto bił, gdyż był daleko i panowała duża kurzawa.

Aspirant policji Henryk Wąsala opisuje szczegółowo przebieg i przyczyny zajścia zgodnie z aktem oskarżenia. Według świadka, do zajścia doszło jedynie

na skutek agitacji elementów wyrotowych

które podburzały tłum, liczący około 4.000

osób, wzywając go do bicia a następnie do **rozbrojenia policji**. Tłum postąpił agitatorów i zachował się zaczepnie względem policji, obrzucając ją wyzwiskami i kamieniami. Aspirant Wąsala chcąc tłum rozproszyć, wydał wtedy rozkaz rzucenia w tłum

granatów łzawiących.

Rzucenie granatów nie odniosło skutku, gdyż wiatr nie sprzyjał.

Gdy tłum spośród nawoływań i wrzasków obrzucił policję gradem kamieni, wówczas asp. Wąsala wezwał już po raz trzeci tłum do rozejścia się i zapowiedział, że **użyje broni palnej**. Podziało to chwilowo na uspokojenie tłumy, ale po chwili na skutek podburzania, **tłum rzucił się ponownie na policję**.

Na piramidzie kopca odbywały się przemówienia o treści antypaństwowej i wygłaszano hasła rewolucyjne. Po 40 minutach na pomoc asp. Wąsali przybył komisarz Winnicki z konnym oddziałem policji. Wówczas ponownie zostało rzucone wezwanie do tłumy do rozejścia się. Tłum nie ustąpił i obrzucił policję znów kamieniami. Wtedy policja przystąpiła do rozpedzania tłumy pałkami przy pomocy oddziału konnej policji.

Chłopi nie ustępowali przed akcją policji.

W dalszym ciągu asp. Wąsala z całą stanowczością rozpoznaje Henrykę Dejworską, córkę Franciszka Dejworka, karanego za działalność **komunistyczną** 2-letnim więzieniem. Dejworską podburzała tłum, krzycząc: „Nie bójcie się chłopcy, bo ja jeźdem kobita i nie boję się policji, chodźcie za mną”.

Dowódca plutonu konnego Gruchała rozpoznał wśród 60-ciu oskarżonych, siedzących na ławie, **Józefa Króla**, który podburzał tłum i wzywał do bicia policji oraz kilku, którzy rzucali kamieniami na policję. Ponadto świadek Gruchała spostrzegł, że ktoś z tłumy wyciągnął na kopcu **czarną płachtę**, która po chwili zniknęła mu z oczu. Następnie słyszał jak **tłum śpiewał „międzynarodówkę”**.

Po przesłuchaniu jeszcze 7 policjantów przewodniczący odroczył rozprawę do dnia następnego.

Skarby sowieckie w drodze do Anglii.

Ryga. (Pat.) Transporty złota, platyny i kamieni szlachetnych z ZSRR do Anglii trwają w dalszym ciągu. Ostatnio lądował znowu na lotnisku ryskim samolot sowiecki Ant-35 w drodze z Moskwy do Londynu, który miał w dwóch stalowych skrzynkach 19 kg platyny.

Policja gdańska goni listowych polskich roznoszających „Dziennik Bydgoski”.

Gdańsk, 15. 9. (Pat.) Funkcjonariusze gdańskiej policji politycznej zatrzymali w poniedziałek trzech pełniących służbę listonoszów polskich: Edm. Dąbrowskiego, Franciszka Rabkę i Stanisława Rakowskiego. Zatrzymanych odprowadzono, groząc użyciem siły w razie oporu, do prezydium policji. Przejrzano im całą korespondencję i odebrano kilkadziesiąt egzemplarzy „**Ilustrowanego Kuriera Godziennego**” i „**Kuriera Bałtyckiego**” (zawieszonych na terenie W. M. Gdańska). Po przesłuchaniu listonoszów i spisaniu protokołów, zwolniono ich, oświadczając, że zostanie przeciwko nim wdrożone postępowanie karne za rozpowszechnianie wydawnictw zakazanych na terenie W. M. Gdańska.

We wtorek gdańska policja polityczna przytrzymała **ponownie siedmiu listonoszów polskich**, odbierając im „IKC” i „Kurier Bałtycki”. Poza tym skonfiskowano siedem dzienników polskich, a mianowicie: „Express Ilustrowany”, „Express Poranny”, „Dzień Dobry”, „Dobry Wieczór”, „Kurier Warszawski” i „Dziennik Bydgoski” za podanie informacji o ostatnich wypadkach w Gdańsku.

Komisarz generalny w Gdańsku min. Chodacki udał się osobiście do senatu, protestując ostro przeciwko powyższemu niesłychanemu naruszeniu umowy warszawskiej z dnia 24 października 1926 r. (Co oni sobie robią z papierowych protestów! — Uwaga red.)

Gdańsk, 15. 9. (Pat.) Na terenie W. M. Gdańska zaszły znów dwa wypadki **przymusowego doprowadzenia przez policję dzieci polskich do szkoły niemieckiej**. Komisarz generalny RP Chodacki interweniował ponownie w tej sprawie. Wiceprezydent senatu Hut i zastępujący prezydenta Greisera oświadczyli, że we wszystkich wypadkach było to „samowolne postępowanie organów podwładnych podczas nieobecności najwyższych czynników gdańskich.” Wiceprezydent senatu świadczył, że wydał polecenie, aby na przyszłość wypadki takie nie zdarzały się.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 września 1937 r.

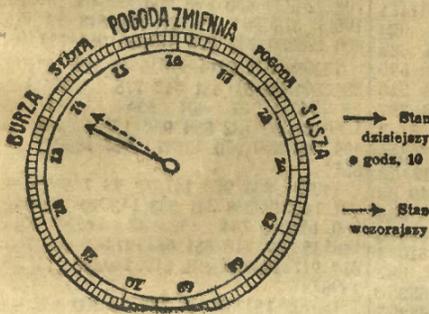
KALENDARZYK

Dziś: Matki Boskiej Bolesnej.
Jutro: Korneliusza p. i m.
Wschód słońca o godzinie 5.33.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

Stan pogody.

Wszędzie pochmurno, lecz ciepło.

Wtórna depresja barometryczna z nad Niemiec posuwa się na wschód i powoli ogarnia swym wpływem Polskę, powodując w całym kraju stopniowy wzrost zachmurzenia i lekkie ochłodzenie. Dziś rano w Bydgoszczy częściowe zachmurzenie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Wzrost zachmurzenia aż do deszczów począwszy od zachodu kraju. Pod wieczór miejscami przejaśnienia. Nieco cieplej. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach halny, potem silniejsze i porywiste zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 13-19 września:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha 10, telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, ul. Orla 8, telefon 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę ukaże się sensacyjna komedia Vaszary'ego „MALŻENSTWO”, której ciekawy temat jak też i pierwszorzędne walory sceniczne zjednały tej sztuce niepośledni sukces artystyczny i kasowy.

„Malżeństwo” jest komedia pełna mistrzowskich uśmiechów, doskonale skonstruowana, o niewyczerpanej inżynierii humoru, dowcipu i żartu. W rolach naczelnych występują p. Halina Dorée i dyr Stoma.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20-jej odbędzie się jedyny występ orkiestry kameralnej berlińskiej filharmonii, który wzbudził w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Berlińska filharmonia zalicza się do najświetniejszych orkiestr świata. Program obejmuje kompozycje wybitnych klasyków, dotąd u nas nie wykonanych, które zainteresują melomanów prawdziwej sztuki. Dyrygentem orkiestry kameralnej jest wybitny kapelmistrz dyrektor filharmonii berlińskiej Hans von Benda. Jako solista wystąpi świetny pianista prof. Wierfried Wolf, w którego wykonaniu usłyszymy koncert D-dur Haydna. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

W sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się premiera najnowszej komedii Bus-Fekete p. t. „JAN” („Jego Ekscelencja i kamerdyner”), która należy do najciekawszych sztuk tego doskonałego pisarza scenicznego. Niesłychanie ciekawie potraktowany konflikt między „urodzeniem” a wartością istotną człowieka, między jego sytuacją społeczną a środowiskiem, w którym jest umieszczony, daje pole autorowi do rozwinięcia akcji wyjątkowo interesującej i niecodziennej. Dwa światy: świat tradycji i świat inteligencji wybijającej się na wierzch życia w sposób nieoczekiwany, mimo pochodzenia z tak zwanych „nizin społecznych” jest kanwą, na której autor haftuje oryginalną opowieść o szlachetnym Ekscelencji i jego kamerdynerze. Z nowopozyskanych sił ujrzemy pp.: Jabłonowską, Kierczyńskiego i Tatrzańską oraz pp.: Morozowiczową, Gajdeckiego, Leśniowskiego, Serwińskiego. Wnikliwa reżyseria dyr. Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet zawiadamia swe członkinie, że pierwsze powakacyjne zebranie miesięczne odbędzie się, jak zwykle, w pierwszy wtorek po 15, tzn. 21 września, o godz. 18.

ALFRED KOWALKOWSKI

Bydgoszcz w hołdzie Armii i Naczelnemu Wodzowi.

Wiersz napisany dla Polskiego Białego Krzyża Koło Bydgoszcz na „Korowód Regionalny na Brdzie” organizowany w hołdzie Armii w dniu 15. IX. 1937.

Burzą młodości, żywiołów wybuchem grzmiał poprzec miasto orężny wasz marsz. Świat zdał się cały żelazem i ruchem — wizją bohaterstw, ataków i szarż!

Grad ostrych kroków i kopyt ulewa echem milionów dzwoniły o bruk! O, niech nam wiecznie wicher pieśń tę — pieśń o wymarszu w dal zwycięskich dróg... [śpiewa —

Z dźwięcznym metalem tanków, samolotów, wola stalową zespała się myśl. — Oto nasz motor — twarde hasło: gotów! A w piersiach odzew jak orkan: już dziś!

I moc i miłość tkwi w szarej żołnierce — a to jej treścią: że nie da się zmóc! Żołnierzu! — Bydgoszcz oddaje ci serce... Tyś je zdobywał i Naczelną Wódz!

Zakuleś w pancerz odwagi i siły Ojczyznę całą — jej wielkość i byt — weź nasze dionie, by wspólnie już były w skałę, co wiedzie urwisko na szczyt!

Życia istotą — ofiarności i praca i ciąglej postęp — więc trzeba nam żyć! — Tam, gdzie się karta historii odwraca i nas niech w szereg zwoła jasna wieść!

Oto jesteśmy — w blaskach oszołomień — a w piersiach wola, a w dioniach nasz [trud... I tutaj Bydgoszcz wybucha jak płomień, i czeka, Wodzu, byś w przyszłość ją wiodł!

Z nad cichej fali Brdy ujarzmionej tłumy się schodzą na żywy ten hold — ręk rzemieślniczych mozół wyteżony łożą nie w darze — lecz jak skromny żołąd.

Zasobność fabryk hukiem maszyn gwar-Żołnierzu, tobie poświęca swój płon, [nych i kupcy skrzętni w twych pułków mocar- zdają się pieczę — na życie i skon! [nych

I dziś, Żołnierzu, do ciebie należy Bydgoszcz, stolica rzecza — miasto wód... I Brda i Wiśła niech bieg swój rozszerzy, kiedy wioślarski wita Armie lud!

Żołnierzu, z tobą my wszyscy naokół — rozkolysany łań radosnych głów! Z tobą do Jotu poderwał się Sokół, z tobą Powstańców, Weteranów huf...

Dla cię artysta natchnienie przywoła, uczeni mądrość oddadzą swych ksiąg, i młodzież przyjdzie spod znaku Kościoła, i w trop harcerzy uśmiechniętych krag!

To Bydgoszcz — jedno ogniwo łańcucha, co kraj opasał w hartowany spiż! — Ciągniemy wszyscy — świat patrzy i słucha... — Polska się dźwiga wzwyż i wzwyż!!!

Kto następny?

Na apel Polskiego Białego Krzyża przystąpiły na patronów początkowej Szkoły Żołnierskiej następujące instytucje:

Wielkopolski Związek Rzemiosła Chrześcijańskiego — 12 patronatów.

„Kabel Polski” — 2 patronaty.

Zarząd Telefonów Bydgoskich — 1 patronat.

Lista ofiarodawców w dalszym ciągu otwarta.

— „Der Grenzlandpole”. Bydgoska „Deutsche Rundschau” poświęciła dzisiaj artykuł wstępny powitanie armii i jej wodza. Organ mniejszości niemieckiej podaje nasamprzód życiorys marszałka Śmigłego-Rydza. Stwierdza zatem, że Edward Rydz urodził się 1886 r. w kresowej galicyjskiej miejscowości — Brzeżanach jako syn austriackiego urzędnika (zapomnieli, że Galicja miała samorząd) i wzrósł wśród otoczenia ruskiego, będącego tam w większości. Jest więc „kresowcem” (dosłownie: ein Grenzlandpole). Artysta-malarz paletę zamienił 1914 r. na oręż i przy „boku” sprzymierzeńców (Niemców) walczył o niepodległość Polski. Po zgonie marszałka Piłsudskiego ukazał się on na firmamencie jako... meteor: (przemijające zjawisko, człowiek — który niespodzianie przybył. — Objaśnienie nasze). Armie i jej bohaterskiego wodza witają Niemcy tu-tejsi „in Ehrfurcht” (z głębokim szacunkiem), wyrażając życzenie, by szatańskie przysłówie: „Jak świat światem, Niemiec Polakowi nie będzie bratem” raz na zawsze poszło w zapomnienie. Niemcy — powiada dalej „Rundschauerka” — nie będą dzisiaj, przy powitanie armii, stali na uboczu, lecz są dumni, że spełnia swój obowiązek jako obywatela Rzeczypospolitej Polski (tym bardziej, że są „narodem-wojskowym”), wołając: Niech żyje armia i jej wódz naczelnny!

— Kurs dla sióstr pielęgniarek. Bydgoski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczyna w październiku kurs dla sióstr pielęgniarek. Kandydatki w wieku od lat 18-tu mogą się zgłaszać osobiście w sekretariacie PCK ul. Cieszkowskiego 11 od 12 do 13-jej godz.

Jak kupić rzecz wartościową?

Zdecydować kupno przedmiotu, który po- ciąga nasze oko, który jest nam potrzebny i winien służyć przez długi okres czasu, jest nieraz bardzo trudno. Wielka różnorodność typów, rozbieżność opinii, sądów niejednako- wy wygląd zewnętrzny nie ułatwiają, a u- trudniają kupno. A jednak istnieje na to sposób. Porównać, przekonać się osobiście i zdać sobie sprawę, co nas najwięcej interes- uje w danym przedmiocie, czego od niego wymagamy, a wybór będzie nieomylny. Są przedmioty, które muszą posiadać dobry smak, miły wygląd zewnętrzny, są i takie, jak radio, dla których decydującym jest ton. Techniczne wykonanie odbiornika radiowe- go musi być tego rodzaju, aby przede wszy- stkim ton jego, barwa dźwięku była na naj- wyższym poziomie. Zapewnia go głośnik z szeroko-wstęgową membraną, odpowiednio dobrane, szlachetne drzewo. Czułość i selektywność, uzyskane dzięki wysokowarto- ściowym cewkom z żelaznymi rdzeniami, to dalsze zalety, o których winno się pamię- tać przy kupnie. Trzecia cecha, to estetyczny wygląd zewnętrzny i prosta obsługa. Zespół urządzeń stosowanych w odbiorniku musi

być tak dobrany i takie muszą być rozwią- zania, aby polepszenie jednej cechy nie wpływało pogarszając na inne, jak to miało miejsce dotychczas. Zwłaszcza uzyskanie jednocześnie dobrej selektywności i dobrego tonu jest bardzo trudne. Udało się to u- zyskać właśnie w odbiornikach Telefun- ken dzięki zmniejszonej ilości, ale zato wy- sokowartościowych obwodów z żelaznymi rdzeniami o specjalnej budowie wolnej od strat elektrycznych. A dalsze zalety no- wych odbiorników Telefunken. Maksymal- na selektywność, zawór przeciwointerferen- cyjny dla 9 kc, szerokowstęgową membraną głośnika Telefunken Nawi, udoskonalone magiczne oko AM 2 z trioda, zrównoważo- nie zakresu dźwiękowego, ciche strojenie, płynna regulacja selektywności i barwy dźwięku, żelazne rdzenie, chassis, wytwor- na, nowoczesna skrzynka drewniana o wy- bitnych zaletach akustycznych i szereg in- nych udoskonaleń — zgodnie współpracują ze sobą, podnosząc do maksimum jakość tych, wypróbowanych już na rynku odbior- ników. A więc radzimy posłuchać, obej- rzeć i porównać.

Fermenta

NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAW

16540

Drugi wieczór autora bydgoszczanina.

Bydgoszczanin Władysław Wan przed- stawi już w piątek dnia 17 września o godz. 20 w auli gimnazjum Kopernika swój całoroczny dorobek twórczy w perspektywicznym skrócie: prelekcję „Bydgoszcz i kultura”, szkice literackie o Piotrze Choynowskim i „Czym jest nowela”, nowele, humoreskę, dramat i wiersze, z których wiersz Marszałek — recytowany przez artystę teatru p. Serwińskiego w obecności naczelnego wo- dza spotkał się z entuzjastycznym przy- jęciem.

Nad formą wieczoru pracują świetni artyści teatru Halina Dorée i Stefan Drewicz oraz autor.

Część dochodu na sokolnię.

„Silna armia — to rozkwit handlu.



Wyjątkowo pomysłowa wystawa na uroczy- ste dni powitania armii urządziła znana powszechnie firma J. Piłaczyński (naprze- ciw Be-De-Te).

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Koncert węgierskiej orkiestry chłopców cygańskich.

Muzykę węgierską znamy wszyscy do- brze z głośników radiowych, z których co wieczór rozlegają się oryginalne melodie cygańskie. I prawdopodobnie chęć zoba- czenia autentycznych cyganów przy swych produkcjach wypełniła mury teatru prawie do ostatniego miejsca. Moment sensacyjno- ści, nowości odgrywał tu zapewne decydu- jącą rolę. Nie można w stosunku do wystę- pu chłopców budapeszteńskich zajmować stanowiska jako do imprezy par excellence artystycznej. Ci chłopcy — to przeważnie amatorzy, którzy muzykują z zamiłowania, z wewnętrznej potrzeby, dla których mu- zyka jest życiem, żywiołem i w której wy- powiadają się bez reszty. Niema w ich sztuce jakiegos pozerostwa, jakiegos sztucz- nego efekciarstwa, wszystko tam jest praw- dziwe, wszystko naprawdę przeżywane. Ja- ko synowie rozległej puszy węgierskiej najlepiej czują się w repertuarze węgier- skim, albo w muzyce na motywach węgier- skich wyrosłej. Dlatego II-ga rapsodia Li- szta, mimo zrozumiałych braków instru- mentacyjnych porywała swym tempera- mentem, swą żywiołowością; dlatego wiąz- zanki z „Hrabiny Maricy” słuchało się ja- ko coś nowego, nieznanego. Dla naszego u- cha wiązanki melodii węgierskich i cygań- skich, którymi program był może cokol- wiek przeladowany, na dłuższą metę dzia- lają nużąc, a nawet denerwując. Za bar- dzo obcą duchowo jest dla nas oryginalna muzyka cygańska, abyśmy mogli się nią zachwycać i wzruszać — szczególnie jeżeli muzyki tej daje się nam aż tak duża daw- kę. Program drukowany nie zawsze był w zgodzie z programem wykonywanym.

Zastępca.

— Na budowę kościoła św. Antoniego na Czyżkówku składa p. Pelagia Klappowa, Je- zuicka 6, zł 3,— i wzywa pp. Janinę Saliń- ską, Długa, Marylę Kiedrowską, Długa, Pio- trowską, Król. Jadwigi, Roleska, Toruńska 16.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 33011 126440
 5.000 zł.: 11858 81254 82287 104977
 2.000 zł.: 8538 9746 20624
 47482 52150 61914 72555 110558
 124125 122418 134016 182342 180918
 1.000 zł.: 39911 50390 54358
 58640 61224 64228 82836 85957
 139396 173108 177292 181544 38211

Wygrane po 200 zł.

29 111 222 45 72 328 55 595 620
 716 21 97 824 90 992 1049 224 98
 729 49 82 855 950 2027 378 649 824
 42 937 3063 309 18 436 507 17 24
 684 4041 39 155 479 565 733 5118
 415 573 78 648 827 6127 204 303 438
 86 538 644 734 872 7139 457 68 582
 824 8155 69 200 85 372 97 412 507
 44 666 9041 144 336 529 657 856 917
 10012 372 78 417 55 567 87 691
 710 856 918 84 11180 666 801 15
 12156 271 537 617 55 955 76 13111
 406 22 69 72 504 85 609 812 37 74
 908 87 14049 94 254 330 54 79 431
 96 592 605 19 849 15049 205 17 90
 432 63 66 72 86 518 57 606 88 933
 16058 79 196 327 30 47 54 432 45
 61 625 990 17017 234 557 64 663
 945 48 86 96 18010 54 67 186 288
 410 96 667 92 828 34 48 60 19117 84
 300 69 82 412 564 604 808 903 54
 59 99
 20030 34 347 56 59 698 725 89
 881 945 21011 41 296 306 70 431 34
 520 789 874 81 920 22123 252 62 369
 91 544 66 698 784 824 23361 463 613
 903 24016 116 37 570 89 683 708
 62 840 25093 289 327 467 701 20 83
 804 61 982 26008 21 121 27 250 57
 344 653 870 83 972 27246 97 325
 454 511 616 778 93 28045 262 399
 467 512 76 91 795 976 29359 578 531
 61 661 70 751 874 947
 30004 136 281 622 77 825 88 963
 31138 313 59 693 706 28 85 821 985
 32110 31 45 245 937 33126 218 685
 916 31 34030 173 248 305 401 3 35
 700 884 964 35063 75 291 305 49 87
 36012 322 502 92 621 757 95 882
 994 7092 269 422 32 75 514
 38355 467 95 596 625 47 86 718
 800 42 9 90 947 39021 115 29 466
 606 37 80 774 40051 109 513 45 68
 95 776 813 946 41000 35 82 195 229
 327 439 753 827 42083 110 81 239
 324 85 405 6 38 728 30 964 43055
 86 95 202 38 48 72 397 443 593 617
 42 67 87 702 77 999 44028 169 470
 89 506 59 626 94 765 807 39 45057
 64 250 74 434 504 631 89 767 866
 8 46310 483 502 48 602 718 835
 942 47139 48 257 66 491 529 670
 965 48000 146 98 314 550 88 739
 824 49056 145 451 506 684 703 16
 77 85 923 82 50151 260 456 547 606
 20 51107 18 65 237 724 95 849
 52007 11 22 116 77 330 437 42 549
 607 791 960 53427 62 571 91 611 80
 758 54008 181 392 465 551 771 83
 55128 413 71 509 884 950 5600 120
 254 353 450 775 852 71 57074 258
 82 360 540 70 87 621 896 58114 83
 429 569 620 820 945 59016 245 428
 30 699 741 899 991 60195 397 8
 419 94726 926 61413 6 32 656 64
 722 808 998 62157 82 254 68 481
 592 633 61901 63003 41 241 325 47
 86 429 595 828 904 64032 74 96 113

152154 212 320 651 796 846 153212
 22 28 60 313 98 759 90 810 90 154088
 459 519 27 744 91 975 155093 115 63
 326 50 92 532 626 714 823 49 934 37
 156064 244 434 564 971 157009 124
 52 264 49 797 821 76 916 77 158265
 377 96 431 640 702 916 159001 2 80
 159 200 400 701 819 16003 36 79 287
 425 26 35 65 938 161234 56 360 402
 744 162039 371 401 640 49 785 892
 163012 21 80 116 60 300 593 820 85
 948 164086 267 353 64 584 764 816 933
 165021 51 133 493 633 785 95 99 811
 41 908 166085 120 29 953 71 167130
 260 480 583 601 66 937 84 1680 052
 24 54 82 370 589 90 707 55 876 900
 38 169029 43 115 384 412 603 736 75
 170181 207 73 88 310 64 558 761 86
 802 17 31 50 963 171037 59 61 146 54
 219 365 92 627 172017 63 89 369 441
 616 765 805 931 173089 87 162 274
 522 29 804 910 68 174052 207 445 629
 44 904 175180 416 589 763 176132 252
 60 488 557 812 928 58 177267 95 315
 525 915 37 54 76 178310 16 52 395
 179183 223 90 315 180043 352 626 734
 855 924 181049 208 579 98 617 56
 182172 291 784 879 183630 55 701 17
 22 817 985 184082 161 286 366 449 60
 64 569 97 637 778 871 185115 267 464
 86 536 692 723 801 79 78 914 50 74
 92 186166 95 250 302 25 449 546 69
 637 66 744 78 850 992 187149 95 269
 80 790 890 188054 73 149 393 607 855
 66 915 56 189084 490 652 93 866
 190076 89 224 321 62 460 529
 50 867 703 15 832 55 952 191014
 55 138 359 446 764 820 76 93 982
 192132 339 42 466 72 506 623 41
 193208 709 94 818 56 194120 44
 213 89 449 53 536 773 74 960 80

250 320 86503 22 892 87119 65 83
 259 700 29 838 41 88093 236 519
 89494 671 802 996 90157 78 363 77
 439 574 665 91431 58 678 85 840 44
 92471 509 89 670 91 867 92 915
 93176 252 918 94046 394 554 713 26
 74 95014 200 9 471 92 588 890 907
 71 6029 122 558 97051 108 81 220
 620 98080 281 361 76 801 27 993
 99389 448 563 604 976
 100578 614 60 101313 694 102343
 356 454 823 103189 539 714 886
 104056 665 770 842 105225 89 470
 106 153 61 71 375 420 699 726
 107048 111 273 388 622 108113 252
 459 809 56 74 109224 464 11065
 111365 508 85 618 70 112152 375 551
 760 77 857 113118 804 13 114007 295
 454 527 902 115408 707 87 116100
 264 520 606 710 117383 949 79 940
 98 118186 119326 509 60 787 120065
 105 217 32 307 53 443 513 613 705
 891 121125 296 517 986 122119 27 90
 866 123099 108 890 124149 270 445
 125252 95 126523 91 723 85 883
 127256 615 95 128612 65 776 129054
 130080 588 849 131222 626 132061
 359 133880 925 134471 556 135487
 602 35 767 136095 468 137085 183
 227 400 801 971 138069 139412 14 49
 140188 92 201 738 77 828 65 141461
 641 54 716 884 143467 672 923
 144019 169 484 766 936 145288 632
 788 816 75 146006 124 62 261 595
 148 147014 79 89 523 772 888 916
 148090 250 695 149116 219 93 397
 839 923
 150369 96 562 605 151233 152589
 589 764 153087 102 302 429 39 70
 154034 42 429 515 65 616 155049 88
 117 477 945 87 88 156504 774 89 953
 63 157079 841 158526 820 48 159035
 417 635 886 160065 123 871 161038
 425 706 815 162137 492 781 887
 163048 164207 99 349 95 546 165252
 303 166387 468 519 91 956 167295
 307 10 468 527 651 86 168221 908
 169354 622 725 170198 466 87 538
 47 905 24 171003 36 302 731 802 33
 712602 173337 501 893 912 174029
 811175023 575 78 643 724 81 942
 176058 639 74 349 460 722 177363
 511 606 12 178163 308 514 601 3
 179551 657 707 20 845 923 180257
 406 535 181074 182318 406 514 808
 183007 115 900 184025 128 258 402
 37 576 83 772 890 185034 61 697 714
 186000 265 601 876 187213 638 704
 188040 111 605 85 954 189164 544
 58 709 69 90 830 190573 692 191108
 365 455 618 93 966 79 192133 193278
 615 27 194058 59 101 38 482

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

110 337 47 434 616 1121 352 72
 740 853 2332 589 772 998 3115 239
 53 474 670 4051 146 260 480 879
 5145 17 713 16 901 9 6599 609 91
 7321 916 8562 661 80 973 9161 238
 76 821 10143 577 689 884 11092 118
 22 607 12333 923 39 13636 859 448
 14060 101 371 606 59 15266 538 615
 860 16071 45 346 67 516 26 626 17658
 18477 84 85 977 19357 483 623
 20281 542 743 858 901 73 21217
 508 74 708 996 22236 342 638 23015
 78 299 582 666 722 48 921 97 24385
 89 415 988 25351 923 26212 374 658
 763 96 888 27162 434 608 931 28042
 221 563 29058 443 510 30039 241 95
 306 50 56 703 50 876 31013 235 330
 591 804 32046 240 301 75 457 642
 33732 819 57 965 34015 402 518
 35036 167 220 354 572 877 908 36618
 738 915 37079 175 99 290 382 467 681
 38007 154 287 666 951 39581 832 63
 40117 264 356 437 695 742 957
 41347 407 18 559 643 52 737 831
 42018 216 78 451 677 43081 339
 44084 132 418 808 903 45253 46165
 271 351 87 505 704 631 801 913
 47038 64 92 493 48391 784 803 49085
 50559 885 953 51218 32 79 560 618
 806 45 75 52115 346 59 563 694 817
 92 922 23 53359 636 68 835 43 54098
 170 55331 44 56008 57 652 57039 84
 111 21 584 646 58050 177 214 319
 991 95259 554 995 60225 71 27 92
 912 13 98 62265 505 881 941 80 63025
 178 364 541 90 706 11 858 64171
 212 508 993 65360 647 66511 631 703
 5 855 67121 57 358 618 22 32 61
 68779 950 69581 85 888 977 70049
 57 101 58 61 348 77 463 92 667 838
 925 71189 247 308 589 721 72087 95
 259 318 609 785 73452 79 604 726 41
 74283 534 91 75094 296 396 605 14
 76094 371 95 454 77003 78 186 213
 344 426 668 720 26 74 960 78073 375
 979 79205 310 608 80027 130 885
 81009 167 358 433 777 876 82157
 206 383 454 65 998 83181 283 650
 721 84236 508 717 19 828 929 85067

IV c ągnięcie

Główne wygrane

Stafa dzienna wygrana zł. 20.000
 padła na nr. 39150
 10.000 zł. na nr. nr. 8401 69847
 148882 191866
 5.000 zł. na nr. nr. 54482 59066
 2.000 zł. na nr. nr. 952 3989 28819
 29542 30161 47345 56188 63096
 70470 114545 124250 155068 181344
 186968 190345
 1.000 na nr. nr. 9522 77003 26070
 26522 51044 51960 65107 65320 68219
 82297 86394 92569 113173 129970
 131183 136430 138916 144254 149854
 155492 161823 184454 185512

Wygrane po 200 zł.

50503 89 603 826 51006 584 864
 52887 938 53295 576 991 54477 501
 55193 325 518 621 713 89 56076 755
 824 965 57042 211 322 73 794 58386
 554 785 59648 69 837 965
 60138 41 240 678 851 61176 756 846
 62257 89 537 377 63715 64143 205
 632 945 65005 58 78 117 219 573 754
 66013 791 902 67342 653 787 882
 68124 232 382 775 806 69670
 70334 439 556 71440 637 778 72049

342 84 90 955 73675 743 804 86 74041
 57 311 61 433 663 793 75249 846 923
 76036 155 469 653 856 77032 310 595
 923 78076 328 64 804 914 79112 296
 510 866 955 77
 80055 231 76 90 398 648 78 730 838
 81185 268 940 82047 414 952 72 83098
 384 412 535 709 61 973 844220 377
 535 82 952 85186 363 755 839 43 86021
 272 533 946 87116 49 624 964 88420
 89243 8 443 54 583
 96324 52 478 625 838 91034 74 183
 286 570 92327 839 93145 643 802
 95269 333 64 806 82 96378 418 663 826
 31 97075 159 309 68 657 766 98071 563
 875 99360 740 811
 100213 101050 97 345 492 797 977
 102284 453 593 830 103584 746 915
 104594 105003 147 427 509 855 875
 106149 372 573 677 945 107099 139 531
 891 910 108080 120 518 821 958
 109302 448 581 617
 110196 505 46 625 822 111218 74
 423 809 912 112116 490 539 853 113190
 246 45 3 657 890 114078 228 381 714
 85 115253 400 1 12 511 929 116417 543
 638 55 731 70 117013 296 521 83 728
 50 996 118115 32 736 907 119040 227
 120123 77 366 734 76 121310 489 755
 987 122271 5 362 971 85 123035 434
 708 124229 456 848 903 125908 126009
 100 2 378 991 127336 404 518 23 725
 800 128050 257 576 129086 651 711 96
 130052 549 131469 526 41 814 132109
 28 266 323 51 431 512 715 133267 326
 78 134311 37 407 554 135751 93
 136048 630 732 884 960 137041 344 86
 434 650 890 970 138472 542 139222 34
 561
 140725 831 963 141070 93 7 348 419
 601 142049 238 341 533 143090 146 648
 960 144040 784 925 42 14539 503
 146135 527 716 851 66 147448 694 70
 874 917 148262 491 819 149281 711 31
 149873
 150132 151252 977 152070 300 507 30
 822 153275 8 853 925 154024 109 315
 410 933 155566 760 156101 157590 751
 904 63 158089 113 564 622 159254 786
 876 914
 160160 235 161438 825 162024 235
 363 97 407 53 65 501 66 712 163169
 88 470 164342 997 165277 446 756 892
 167174 657 168093 169399 745
 170092 998 17125 403 566 601 798
 841 172087 220 308 659 773 173508 962
 73 174459 554 724 920 175078 521 839
 904 49 176747 856 939 57 177037 51 95
 119 99 379 96 574 77 991 18164 378
 469 76 179147 386 612
 180988 181229 182041 228 442 673
 183481 664 184059 474 1858

Kronika toruńska

Toruń, dnia 15 września 1937 roku.

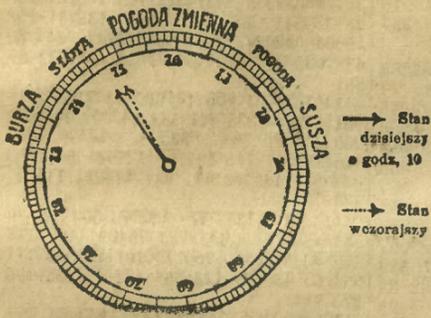
KALENDARZYK

Dziś: Matki Boskiej Bolesnej.
Jutro: Korneliusza p. i m.
Wschód słońca o godzinie 5.33.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

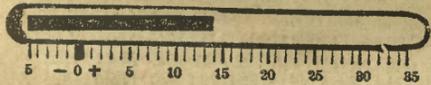
Stan pogody.

Wszędzie pochmurno, lecz ciepło.

Wtorna depresja barometryczna z nad Niemiec posuwa się na wschód i powoli ogarnia swym wpływem Polskę, powodując w całym kraju stopniowy wzrost zachmurzenia i lekkie ocieplenie. Dziś rano w Bydgoszczy częściowe zachmurzenie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Wzrost zachmurzenia aż do deszczów począwszy od zachodu kraju. Pod wieczór miejscami przejaśnienia. Nieco cieplej. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach halny, potem silniejsze i porywiste zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. G. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Pan z milionami” i „Suzy”.
As: „Znachor” — premiera.
Mars: „Daniel Boone”.
Świt: „Pieśniarz Wiednia”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem” — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Występ baletu Parnella w Toruniu.

W najbliższy czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się tylko jeden występ zwycięzców olimpijskich — zespołu baletu Parnella, na czele z niedoścignioną parą tancerzy, jakimi są pp. Zizi Halama i Feliks Parnell. Bilety do nabycia w Tow. Krajoznawczym — ratusz.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 13. 9. teatr w objęździe.
Czwartek 16. 9. godz. 20,30 Toruń: występ baletu Parnella.
Piątek 17. 9. teatr w objęździe.

— „Dancing towarzyski na budowę ścigacza morskiego w kawiarni — Esplanada — w dniu 16 września br. w czwartek, urzęda Liga Morska i Kolonialna, Toruń-Bydgoskie Przedmieście. Początek o godz. 20. Wstęp wolne datki. Wobec tego że dochód przeznaczony na tak doniosły cel jak Fundusz Obrony Morskiej (FON) prosimy o liczne poparcie tej imprezy.

Odnaczenia za pracę na niwie sokolej i społecznej

Prezydium rady ministrów w dniu 4 bm. nadało sekretarzowi Dzielnicy Pomorskiej Tow. Ginn, Sokół w Polsce druhowi Leonowi Gertigowi i druhowi naczelnikowi okr. IV i członkowi przew. dzielnicy Józefowi Rogozińskiemu brązowe krzyże za pracę na niwie sokolej i społecznej.

Sensacyjny wynalazek orientacyjny.

Pan Tobolski, inwalida wojenny, właściciel kiosku przy narożniku ulic Bydgoskiej i Matejki skonstruował przy swym kiosku specjalną lampę, która wyświetla dla orientacji pasażerów udających się tramwajem do miasta każdy numer linii tramwajowej, której wagon jest w biegu z ul. Reja.

Na torze tramwajowym z Bydgoskiego Przedmieścia do miasta kursują trzy linie: nr 1 na dworzec miejski, nr 2 na dworzec Mokre, nr 5 na Jakóbskie Przedmieście. Publiczność przy kiosku może się zatem zorientować, z której linii wagon wyjeżdża z ul. Reja. Mechanizm jest tak skonstruowany, że skoro przejeżdża obok kiosku wagon linii nr 2, elektryczna lampa przed kioskiem wyświetla natychmiast numer linii, np. nr 5, a gdy tramwaj tej linii mija kiosk, wyświetla przyszły numer linii: nr 1 itd.

Publiczność może zatem przy kiosku zorientować się przez wyświetlanie numeru, jakiej linii następny tramwaj mijać będzie przystanek przy kiosku.

Konstrukcją tego mechanizmu elektrycznego zainteresować winny się kompetentne władze tramwajowe i mechanizm ten zaprowadzić na głównych przystankach tramwajowych.

Ludność pomorska funduje sztandar dla pułku artylerii ciężkiej.

W dniu wczorajszym na zaproszenie i pod przewodnictwem wojewody pomorskiego Raczkiewicza odbyło się w auli urzędu wojewódzkiego w Toruniu zebranie komitetu, złożonego z przedstawicieli władz, duchowieństwa, instytucji oraz samorządu terytorialnego i gospodarczego Pomorza, na którym postanowiono ufundować sztandar dla jednego z pułków artylerii ciężkiej od ludności pomorskiej.

Dla zrealizowania uchwały powołano ścisłe grono, do którego weszli pp.:

wojewoda pomorski Raczkiewicz — jako przewodniczący, ks. kan. Kozłowski — przedstawiciel J. E. ks. biskupa chełmińskiego, Wincenty Łącki, starosta krajowy pomorski, Leon Raszeja, prezydent m. Torunia, Józef Włodek, prezes koła Zw. Miast Pomorskich, dr senator Konrad Siudowski, prezes Zw. Powiatów Pomorskich i prezes Woj. Pomorskiej Federacji PZOO, Wiktor Grzanka.

Uroczyste wręczenie sztandaru nastąpi prawdopodobnie w dniu 11 listopada br.

Witamy powracające z manewrów wojsko Obywatele!

W czwartek, dnia 16 września br. w godzinach popołudniowych powraca z manewrów garnizon toruński.

Chwila powrotu naszej armii z manewrów daje nam szczególną sposobność zmanifestowania naszych uczuć, jakie żywimy dla wojska. Niechaj dzień ten będzie dniem zbratania całego społeczeństwa z naszą armią. Okażmy naszym oddziałom z tej racji gorące uczucia przywiązania.

W związku z tym zwracam się do Was Obywatele miasta Torunia z apelem, byście dali wyraz swym uczuciom dla wojska — przez udekorowanie domów wzdłuż trasy, którą będą przecho-

dziły oddziały, flagami i emblematami państwowymi oraz wzięli tłumny udział w powitaniu wojsk, wkraczających w mury naszego grodu. Powitanie wojska przez przedstawicieli władz odbędzie się o godzinie 16,30 przy ulicy Bydgoskiej — róg Reja — obok Sierocińca. Trasa marszu jest następująca: — ul. Bydgoska, Szopena, Aleje 700-lecia, Wały (pomiędzy Dyrekcją Kolejową a Województwem) — Plac Teatralny, ul. Chełmińska, ul. Szeroka do Placu św. Katarzyny.

Prezydent Miasta:

(—) Raszeja.

Do trzech razy sztuka...

Trzeci z kolei „kancik” zaprowadził do więzienia.

Niej. Teofil Zadrożyński wpadł na dowcipny sposób zdobywania pieniędzy, polegający na podrabianiu metryk śmierci. A robił to całkiem prosto. Z taką metryką zgłaszał się gdzie należy i otrzymywał za pomocą pośmiertne. Podrobił więc metrykę śmierci niej. Heleny Góralskiej, rzekomej córki i poszedł z tym do urzędu stanu cywilnego w Grębocinie, gdzie przedstawił się za Góralskiego, poprosił o potwierdzenie posiadanego dokumentu, po czym udał się do Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu i tutaj otrzymał zapomogę pośmiertną w kwocie 23 zł 63 gr.

Pomysłowy „obywatel” spróbował szczęścia po raz drugi, zgłaszając się ze stałsz-

wanym dokumentem, świadczącym o śmierci... jego „żony” Góralskiej. „Kancik” i tym razem udał się, co Zadrożyńskiego skusiło do „uśmiercenia” jeszcze jednego członka rodziny. Do trzech razy sztuka... Pana „bratka” przyłapano na oszustwie i skutkiem tego onegdaj stanął przed sądem okręgowym w Toruniu. Tłumaczył się „gesto” i prosił o niski wymiar kary.

Sąd jednak po wysłuchaniu silnego przemówienia oskarżyciela publicznego, skazał Zadrożyńskiego na 8 miesięcy więzienia.

Trudno, za wiele osób „uśmiercił”... I to własną rodzinę!... Za to trzeba trochę pocierpieć. Osiem miesięcy więzienia może naprawi...

Zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych.

W dniu 19 bm. o godz. 9 na boisku miejskim w Toruniu Miejski Komitet WF. i PW. organizuje zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych pań i panów. Dla panów w dwóch grupach — do 18 lat i powyżej. Zgłoszenia należy kierować do Miejsk. Ośr. WF. ratusz, pokój 3, do dnia 17 bm. godz. 13. Konkurencje pań: 60 m, pchnięcie kulą,

skoki wzwyż i w dal.

Konkurencje panów do lat 18: 100, 400, 1500, 4x100, rzuty dyskiem, kulą, oszczepem, skoki wzwyż, w dal, o tyczce.

Konkurencje panów powyżej lat 18: 100, 200, 400, 800, 3.000, 4x100, rzuty dyskiem, kulą, oszczepem, młotem, skoki wzwyż, w dal, o tyczce, trójskok.



Siewna pomoc kredytowa w naturze dla rolników pomorskich już rozpoczęta

Toruń, 15. 9. Urząd wojewódzki podaje do wiadomości, że realizacja pomocy kredytowej siewnej w naturze dla rolników w powiatach tczewskim, starogardzkim, tucholskim, chojnickim, kościerskim, kartuskim i morskim rozwija się w całej pełni.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, z ogólnej ilości zamówionego zboża siewnego (2240 ton żyta i 114 ton pszenicy), rozpoczęły już wysyłkę pierwszych partii zamówienia.

Wysłane zostało: 1000 ton żyta i 100 ton pszenicy, następne partie mają być załadowane do końca bieżącego tygodnia.

Zabytki sztuki w Swarzewie.

Poza gotyką z pierwszej połowy piętnastego wieku cudowną figurą Madonny Swarzewskiej, znajduje się w kościele parafialnym w Swarzewie marmurowy piękny ołtarz wczesnobarokowy, wykładany bogato rzeźbami z alabastru. Podkreślić należy, iż ołtarz ten ufundowany został w pierwszej połowie siedemnastego wieku przez jedną z pomorskich rodzin polskiej szlachty.

Na ołtarzu tym znajduje się późnogotycka rzeźba drewniana „Pieta” z szesnastego wieku, posiadająca pierwszorzędą wartość zabytkową i artystyczną. Rzeźba ta została obecnie zbadana przez konserwatora pomorskiego, który stwierdził konieczność rychłego jej odrestaurowania i usunięcia późniejszych przemałowań.

Cenne to dzieło sztuki średniowiecznej odrestaurować ma na koszt parafii swarzewskiej pracownia konserwatorska profesora Rutkowskiego na Zamku Królewskim w Warszawie.

Rolnicy domagają się sprzedaży nawozów sztucznych na kredyt.

Według powszechnej i zgodnej opinii rolników, plony tegoroczne zawiodły na całej linii. Powstaje stąd kłopot, jak sobie poradzić z nawożeniem. Rolnicy przewidują, że trzeba będzie nasilić je nawozami sztucznymi, a w związku z tym wysuwają projekt, by z zapasów, jakie posiadają fabryki nawozów sztucznych, udzielić choćby jednorocznego kredytu, ale po cenie kosztów produkcji. W szerokich kołach rolniczych mówi się, że leżący w magazynach zapas nikomu pożytku nie przyniesie, a rolnicy mogliby nawozy zużytkować i z nadwyżek, jakieby bez wątpienia osiągnęli, spaciłoby dług po przyszłych żniwach.

Należy mieć nadzieję, że zainteresowane sfery przemysłowe pójda na rękę postulatowi rolników, których liczne w tym roku kłeski żywiołowe dotknęły wyjątkowo ciężko.

Sytuacja franka.

W sobotę zanotowano na europejskich giełdach walutowych pewną poprawę kursu franka francuskiego. Poprawa ta była zresztą bardzo nieznaczna. Tłumaczy się ją z jednej strony dość naturalną reakcją po piątkowym gwałtownym spadku franka, z drugiej zaś — przez interwencję angielskiego funduszu walutowego. W każdym razie frank utrzymuje się na poziomie, zbliżonym do relacji 139 fr. za 1 ft. ang. i przeważać zaczyna przekonanie, że będzie to na pewien okres czasu nowy kurs waluty francuskiej, zanim nastąpi prawdopodobnie dalszy spadek.

Handel zagraniczny Polski.

W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. eksport z Polski wyniósł ogółem 680.390 tys. zł wobec 566.039 tys. zł w tym samym okresie r. ub. Z kwoty powyższej na rynki europejskie przypada w r. bież. 536.812 tys. zł, na rynki zaś innych części świata 143.578 tys. zł. W porównaniu z rokiem ub. spadł eksport polski do Anglii o około 8 milionów zł, do Danii o 1 miln. zł, Grecji o 2 miln. zł i ZSRR o 3 miln. zł. Wzrost natomiast wywóz do Austrii, Czechosłowacji, Francji, Holandii i Norwegii, specjalnie zaś nasilenie dało się zauważyć przy eksporcie do Niemiec, który wzrósł o 9 miln. zł, Włoch o 7 miln. zł i Szwecji o 9 miln. zł w porównaniu do tego samego okresu r. ub. Wzrósł również eksport do krajów zamorskich a przede wszystkim do USA, dokąd wywóz nasz wzrósł o około 30 miln. zł.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł.: 33011 126440
 5.000 zł.: 11858 81254 82287
 104977
 2.000 zł.: 8538 9746 20624
 47482 52150 61914 72555 110558
 124125 122418 134016 182342
 180918
 1.000 zł.: 39911 50390 54358
 58640 61224 64228 82836 85957
 139396 173108 177292 181544
 38211

Wygrane po 200 zł.

29 111 222 45 72 328 55 595 620
 716 21 97 824 90 992 1049 224 98
 729 49 82 855 950 2027 378 649 824
 42 937 3063 309 18 436 507 17 24
 684 4041 39 155 479 565 733 5118
 415 573 78 648 827 6127 204 303 438
 86 538 644 734 872 7139 457 68 582
 824 8155 69 200 85 372 97 412 507
 44 666 9041 144 336 529 657 856 917
 10012 372 78 417 55 567 87 691
 710 856 918 84 11180 666 801 15
 12156 271 537 617 55 955 76 13111
 406 22 69 72 504 85 609 812 37 74
 908 87 14049 94 254 330 54 79 431
 96 592 605 19 849 15049 205 17 90
 432 63 66 72 86 518 57 606 88 933
 16058 79 196 327 30 47 54 432 45
 61 625 990 17017 234 557 64 663
 945 48 86 96 18010 54 67 186 288
 410 96 667 92 828 34 48 60 19117 84
 300 69 82 412 564 604 808 903 64
 59 93
 20030 34 347 56 59 698 725 89
 881 945 21011 41 296 306 70 431 34
 520 789 874 81 920 22123 252 62 369
 91 544 66 693 784 824 23361 463 613
 903 24016 116 37 570 89 633 708
 62 840 25093 289 327 467 701 20 83
 804 61 982 26008 21 121 27 250 57
 344 653 870 88 972 27246 97 325
 454 511 616 77 93 28045 262 399
 467 512 76 91 795 976 29359 578 531
 61 661 70 751 874 947
 30004 136 281 622 77 825 88 963
 31138 313 59 693 706 28 85 821 985
 32110 31 45 245 937 33126 218 685
 916 31 34030 173 248 305 401 3 35
 700 884 964 35063 75 291 305 49 875
 36012 322 502 92 621 757 95 882
 994 7092 269 422 32 75 514
 38355 467 95 596 625 47 86 718
 800 42 9 90 947 39021 115 29 466
 606 37 80 774 40051 109 513 45 68
 95 776 813 946 41000 85 82 195 229
 327 439 753 827 42083 110 81 239
 324 85 405 6 38 728 30 964 43055
 86 95 202 38 48 72 397 443 593 617
 42 67 87 702 77 999 44028 169 470
 89 506 59 626 94 765 807 39 45057
 64 250 74 434 504 631 89 767 866
 8 46310 483 502 48 602 718 835
 942 47139 48 257 66 491 529 670
 965 48000 146 98 314 550 88 739
 824 49056 145 451 506 684 703 16
 77 85 923 82 50151 260 456 547 606
 20 51107 18 65 237 724 95 849
 52007 11 22 116 77 330 437 42 549
 607 791 960 53427 62 571 91 611 80
 758 54008 181 392 465 551 771 83
 55128 413 71 509 884 950 5600 120
 254 353 450 775 852 71 57074 258
 82 360 540 70 87 621 896 58114 83
 429 569 620 820 945 59016 245 428
 30 699 741 899 991 60195 397 8
 419 94726 926 61413 6 82 656 64
 722 808 998 62157 82 254 68 481
 592 633 61901 63003 41 241 325 47
 86 429 595 828 904 64032 74 96 113

152154 212 320 651 796 846 153212
 22 28 60 313 98 759 90 810 90 154088
 459 519 27 744 91 975 155093 115 63
 326 50 92 532 626 714 823 49 934 37
 156064 244 434 564 971 157009 124
 52 264 49 797 821 76 916 77 158265
 377 96 431 640 702 916 159001 2 80
 159 200 400 701 819 16003 36 79 287
 425 26 35 65 938 161234 56 360 402
 744 162039 371 401 640 49 785 892
 163012 21 80 116 60 300 593 820 85
 948 164086 267 353 64 584 764 816 933
 165021 51 133 493 633 785 95 99 811
 41 908 166085 120 29 953 71 167130
 260 480 583 601 66 937 84 1680 052
 24 54 82 370 589 90 707 55 876 900
 38 169029 43 115 384 412 603 736 75
 170181 207 73 88 310 64 558 761 86
 802 17 31 50 963 171037 59 61 146 54
 219 365 92 627 172017 63 89 369 441
 616 765 805 931 173089 87 162 274
 522 29 804 910 68 174052 207 445 629
 44 904 175180 416 589 763 176132 252
 60 488 557 812 928 58 177267 95 315
 525 915 37 54 76 178310 16 52 895
 179183 223 90 315 180043 352 626 734
 855 924 181049 208 579 98 617 56
 182172 291 784 879 183630 55 701 17
 22 817 985 184082 161 286 366 449 60
 64 569 97 637 778 871 185115 267 464
 86 536 692 723 801 79 78 914 50 74
 92 186166 95 250 302 25 449 546 69
 637 66 744 78 850 992 187149 95 269
 80 790 890 188054 73 149 393 607 555
 66 915 56 189084 490 652 93 866
 190076 89 224 321 62 460 529
 50 687 703 15 832 55 952 191014
 55 138 359 446 764 820 76 93 982
 192132 339 42 466 72 500 623 41
 193208 709 94 818 56 194120 44
 213 89 449 53 586 773 74 960 80

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

110 337 47 434 616 1121 352 72
 740 853 2332 589 772 998 8115 239
 53 474 670 4051 146 260 480 879
 5145 17 713 16 901 9 6599 609 91
 7321 916 8562 661 80 973 9161 238
 76 821 10143 577 689 884 11092 118
 22 607 12333 923 39 13636 859 948
 14060 101 371 606 59 15266 538 615
 860 16071 45 346 67 516 26 626 17658
 18477 84 85 977 19357 483 623
 20281 542 743 858 901 73 21217
 508 74 708 996 22236 342 638 23015
 78 299 582 666 722 48 921 97 24385
 89 415 988 25351 923 26212 374 658
 763 96 888 27162 434 608 931 28042
 221 563 29058 443 510 30039 241 95
 306 50 96 703 50 876 81013 235 330
 591 804 32046 240 301 75 457 642
 33782 819 57 965 34015 402 518
 35036 167 220 354 572 877 908 36618
 788 915 37079 175 99 290 382 467 581
 38007 154 287 666 951 39581 832 63
 40117 264 356 437 695 742 957
 41347 407 18 559 643 52 737 831
 42018 216 78 451 677 43081 339
 44084 132 418 808 903 45253 46165
 271 351 87 505 704 631 801 913
 47038 64 92 493 48391 784 803 49085
 50559 885 953 51218 32 79 560 618
 806 45 75 52115 346 59 563 694 817
 92 922 23 53359 636 68 835 43 54098
 170 55331 44 56008 57 652 57059 84
 111 21 584 646 58050 177 214 319
 991 59259 554 995 60225 711 27 92
 912 18 98 62265 505 881 941 80 63025
 178 364 541 90 706 11 858 64171
 212 508 993 65360 647 66511 631 703
 5 855 67121 57 858 618 22 32 61
 68779 950 69581 85 888 977 70049
 97 101 58 61 348 77 463 92 667 838
 525 71189 247 308 589 721 72087 95
 259 318 609 785 73452 79 604 726 41
 74283 534 91 75094 296 396 605 14
 76094 371 95 454 77003 78 186 213
 344 426 668 720 26 74 960 78073 375
 979 79205 310 608 80027 130 855
 81009 167 358 433 777 876 82157
 206 383 454 65 998 83181 283 650
 721 84236 508 717 19 828 929 85067

250 320 86508 22 892 87119 65 83
 259 700 29 838 41 88093 236 519
 89494 671 802 996 90157 78 363 77
 439 574 665 91431 58 678 85 840 44
 92471 509 89 670 91 867 92 915
 93176 252 918 94046 394 554 713 26
 74 95014 200 9 471 92 588 890 907
 71 6029 122 558 97051 108 81 220
 620 90800 281 361 76 801 27 993
 99389 448 563 604 976
 100578 614 60 101313 694 102343
 356 454 823 103189 539 714 886
 104056 665 770 842 105225 89 470
 106 153 61 71 375 420 699 726
 107048 111 293 388 622 108113 252
 459 809 56 74 109224 464 11065
 111365 508 85 618 70 112152 375 551
 760 77 857 113118 804 13 114007 295
 454 527 902 115408 707 87 116100
 264 520 606 710 117383 949 79 940
 98 118186 119326 509 60 787 120065
 105 217 32 307 53 443 513 613 705
 891 121235 296 517 986 122119 27 90
 866 123099 108 890 124149 270 445
 125252 95 126523 91 723 85 883
 127256 615 95 128612 65 776 129054
 130080 588 849 131222 626 132061
 359 132880 925 134471 556 135487
 602 35 767 136095 468 137085 183
 227 400 801 971 138069 139412 14 49
 140188 92 201 738 77 828 65 141461
 641 54 716 884 143467 672 923
 144019 169 484 766 936 145288 632
 788 816 75 146006 124 62 261 595
 828 147014 79 89 523 772 888 916
 148090 250 695 149116 219 93 397
 839 923
 150369 96 562 605 151233 152589
 589 764 153087 102 302 429 39 70
 154034 42 429 515 65 616 155049 88
 117 477 945 87 88 156504 774 89 953
 63 157079 841 158526 820 48 159035
 417 635 886 160065 123 871 161033
 425 706 815 162137 492 781 887
 163048 164207 99 349 95 546 165252
 630 166337 468 519 91 956 167295
 307 10 468 527 651 86 168221 908
 169354 622 725 170198 466 87 538
 47 905 24 171003 36 302 731 802 33
 172602 173337 501 893 912 174029
 311 175023 575 78 643 724 81 942
 176058 639 74 349 460 722 177363
 511 606 12 178163 308 514 601 3
 179551 657 707 20 845 923 180257
 406 535 181074 182318 406 514 808
 183007 115 900 184025 128 258 402
 37 576 83 772 890 185034 61 697 714
 186000 265 601 876 187213 638 704
 188040 111 605 85 954 189164 544
 58 709 69 90 830 190573 692 191103
 635 455 618 93 966 79 192133 193278
 815 27 194058 59 101 38 482

342 84 90 955 73675 743 804 86 74041
 57 311 61 433 663 793 75249 846 923
 76036 155 469 653 856 77032 310 595
 923 78076 328 64 804 914 79112 296
 510 866 955 77
 80055 231 76 90 398 648 78 730 838
 81185 268 940 82047 414 952 72 83018
 384 412 535 709 61 973 844220 377
 535 82 952 85186 363 755 839 43 86021
 272 533 946 87116 49 624 964 88420
 89243 8 443 54 583
 90324 52 478 625 838 91034 74 183
 286 570 92327 839 93145 643 802
 95269 333 64 806 82 96378 418 663 826
 31 97075 159 309 68 657 766 98071 563
 875 99360 740 811
 100213 101050 97 345 492 797 977
 102284 453 593 830 103584 746 915
 104594 105003 147 427 509 855 875
 106149 372 573 677 945 107099 139 531
 891 910 108080 120 518 821 958
 109302 448 581 617
 110196 505 46 625 822 111218 74
 423 809 912 112116 490 539 853 113190
 246 45 3 657 890 114078 228 381 714
 85 115253 400 1 12 511 929 116417 543
 638 55 731 70 117013 296 521 83 728
 50 996 118115 32 736 907 119040 227
 120123 77 366 734 76 121310 489 755
 987 122271 5 362 971 85 123035 434
 708 124229 456 848 903 125908 126009
 100 2 378 991 127336 404 518 23 725
 800 128050 257 576 129086 651 711 96
 130052 549 131469 526 41 814 132109
 28 266 323 51 431 512 715 133267 326
 78 134311 37 407 554 135751 93
 136048 630 732 884 960 137041 344 86
 434 650 890 970 138472 542 139222 24
 561
 140725 831 963 141070 93 7 348 419
 601 142049 238 341 533 143090 146 648
 90 144040 784 925 42 14539 503
 146135 527 716 851 66 147448 694 760
 874 917 148262 491 819 149281 711 31
 149873
 150132 151252 977 152070 300 507 30
 822 153275 8 853 925 154024 109 315
 410 933 155566 760 156101 157590 751
 904 63 158089 113 564 622 159254 786
 876 914
 160160 235 161438 825 162024 235
 363 97 407 53 65 601 66 712 163169
 88 470 164342 997 165277 446 756 892
 167174 657 168093 169399 745
 170092 998 17125 403 566 601 798
 841 172087 220 308 659 773 173508 829
 73 174459 554 724 920 175078 521 839
 904 49 176747 856 939 77 177037 51 95
 119 99 379 96 574 77 991 18184 378
 469 76 179147 386 612
 180988 181229 182041 228 442 673
 183481 664 184059 474 185821 49
 186444 661 782 187155 945 56 188002
 721 189905
 190100 48 62 205 28 683 191090 228
 858 87 192158 247 379 405 856 98
 193303 487 801 911 98 194119 285 362
 478 978
 143379 1211 475 902 66 2154 83
 489 3079 80 344 462 918 4251 370
 94 501 692 719 841 5036 241 365 688
 6194 268 368 856 7145 203 5 712 45
 442 66 954 8573 95 842 91 9058 96
 339 490 634 65 811 923 10086 101 272
 416 619 857 907 9 54 11208 18 516
 930 12157 98 775 13015 184 271
 14012 27 184 208 314 69 696 730 874
 78 94 15684 16070 74 383 543 773
 872 17077 303 771 18851 19005 48
 239 681 841 50 20148 345 73 482 530
 931 68 21098 375 821 22049 631 23087
 108 279 96 615 24291 906 94 25287
 422 62 594 691 26145 205 89 432 90
 530 624 75 27389 487 39 701 58
 28088 89 558 609 29009 226 305 513
 66 30089 456 31223 301 435 44 32455
 770 33616 967 35634 893 99 996 36041
 67 117 966 37006 396 419 775 38623
 704 39083 1

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 15 września 1937 roku.

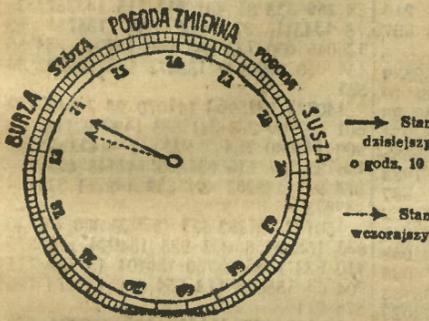
KALENDARZYK.

Dziś: Matki Boskiej Bolesnej.
Jutro: Korneliusza p. i m.
Wschód słońca o godzinie 5.33.
Zachód słońca o godzinie 18.16.

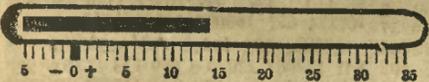
Stan pogody.

Wszędzie pochmurno, lecz ciepło.

Wtórna depresja barometryczna z nad Niemiec posuwa się na wschód i powoli ogarnia swym wpływem Polskę, powodując w całym kraju stopniowy wzrost zachmurzenia i lekkie ocieplenie. Dziś rano w Bydgoszczy częściowe zachmurzenie i ciepło. Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Wzrost zachmurzenia aż do deszczów począwszy od zachodu kraju. Pod wieczór miejscami przejaśnienia. Nieco ciepłej. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach halny, potem silniejsze i porywiste zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

- Apteka pod Grytem, ul. Starowiejska 34.
- Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
- Apteka Bałtycka, ul. Ślaska 42.
- Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKI. Wielki sensacyjno-fantastyczny film pt. „Władca podwodnego świata”. Nadprogram, tygodnik.

LIDO: Wielki fascynujący film szpiegowski pt. „Tajny plan R. 8” w rolach głównych Jean Murat o Viviane Romanc ei bogaty nadprogram.

POLONIA. Najpiękniejsza i najweselsza komedia w roku 1937 p. t. „Penny”. W roli głównej 15-letnia Deanna Durbin. Nadprogram i tygodnik.

MORSKIE OKO: Egzotyczne arcydzieło „Atak o świcie”. W roli gł. Errol Flinn i Kay Francis. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Amerykańska komedia muzyczna p. t. „Caliente, miasto miłości”. W roli głównej Dolores del Rio. Nadprogram.

— **Ważne dla podatników.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni podaje do wiadomości, że w dniu 21 września 1937 r. (wtorek) w godzinach od 11-tej do 15-tej, będzie przyjmował w Urzędzie Skarbowym w Gdyni (ul. 10-go Lutego 24, pokój nr 70) delegat oddziału bilansowego Izby Skarbowej w Grudziądzu, interesantów-podatników z Gdyni w sprawach podatkowych, podlegających kompetencji wymiarowej oddziału bilansowego.

TBO ofiarowało teren na budowę koszar. Zgodnie z decyzją rady nadzorczej, zarząd TBO sporządził akt darowizny na rzecz gminy m. Gdyni około 14 tys. 890 m² ziemi wycenionej na sumę ca 100 tys. zł. Teren ten oddało TBO bezpłatnie gminie w tym celu, aby zamieniono go na teren p. Rosina w Orłowie, przeznaczony pod budowę koszar. W ten sposób TBO w porozumieniu z gminą dało ze swych zapasów bezpłatnie tereny pod budowę koszar.

Inserenci oczekują „rachunków” z Komisariatu Rządu.

Parokrotnie już prasa miejscowa poruszała sprawę oszpekania miasta przez nalepianie na płotach, parkanach, drzewkach itp. „ogłoszeń” polecających pokoje, mieszkania, posady itd. Wszystko to miało bez echa. Dopiero gdy „Dziennik Bydgoski” opublikował adresy kilku takich przygodnych „inserentów” ukazał się okólnik komisariatu rządu, przypominający, iż za podobne oszpekanie miasta grozi grzywną do wysokości 60 zł.

Okólnik ten podała znów cała prasa miejscowa, zaopatrując go wiele mówiącymi komentarzami. Obawiać się jednak należy, że zarówno głosy prasy, ostrzeżenia i okólnik miną bez echa, gdyż stwierdziliśmy, iż już po ukazaniu się okólnika pojawiły się na płotach i ścianach domów nowe „ogłoszenia”. Widocznie „inserenci” gwiżdżą sobie na wszelkie rozporządzenia i grzywny i po prostu czekają na „rachunek” z komisariatu rządu. Jakże bowiem inaczej można potraktować pięknie wykaligrafowaną nalepkę, na której oprócz polecenia pokoju inserent zamieścił rów-

nież „datę publikacji”, a mianowicie 13. 9. 37.

Na taką prowokację władz i opinii publicznej domagającej się oczyszczenia miasta ze szpetnych świstków mamy tylko jeden argument. Cytujemy niżej „nowe” ogłoszenia, pozostawiając kompetentnym władzom wyciągnięcie konsekwencji!

„Pokój umeblowany z wygodami, tani na 1 dwie osoby ulica Świętojańska 65 m. 12.

Pokój umeblowany do wynajęcia, Świętojańska 88 m 15.

Pokój umeblowany na 1 osobę tani, Olsztyńska 20 parter.

Pokój umeblowany z łazienką, Świętojańska 72 m. 4 II p.

Pokój umeblowany, Kamienna Góra, ul. Mickiewicza 8 m. 3.

Powyższe „ogłoszenia” w oryginale stoją do dyspozycji władz. Chętnie też opublikujemy okólnik komisariatu rządu, że pośnani wyżej inserenci, łącznie z adresami podanymi już przez nas poprzednio otrzymali „rachunki”. Na upór nie ma lepszego lekarstwa, jak taki „rachunek”.

Uniewinnienie sędziego Paszkowskiego.

Przed sądem okręgowym w Gdyni stanął emerytowany sędzia Paszkowski, który udając się w podróż do Sztokholmu na S/S Kościuszkow zdeklarował urzędnikowi kontroli dewizowej, że posiada przy sobie tylko 50 złotych. Urzędnik nie dał wiary słowom Paszkowskiego i przeprowadził u niego rewizję osobistą, która wykazała, że Paszkowski miał ukryte w portfelu jeszcze 400 złotych, a w chusteczce umocowanej pod

pończochą dalsze 4 tysiące złotych. Wobec wyniku rewizji Paszkowski został aresztowany, a sprawa jego przekazana do sądu. W czasie rozprawy sądowej Paszkowski przedstawił orzeczenia lekarzy dr. Janusza i dr. Kohla, że wskutek podeszłego wieku ma on zmniejszoną poczytalność i nie jest odpowiedzialny za swoje czyny. Sąd Okręgowy uznał niepoczytalność Paszkowskiego za udowodnioną i uwolnił go od winy i kary.

Nasza flota handlowa powiększa się stale.

W tych dniach pisaliśmy o nowym nabytku Żegludgi Polskiej, a mianowicie o przejściu pod polską banderę statku handlowego S/S Lechistan. Obecnie otrzymujemy informacje, że niebawem zostanie wykończony statek bunkrowy dla firmy Polskarob, która też zamówiła jednocześnie w jednej ze stocznian-

gielskich nowy statek towarowy „Robur VIII”. Statek ten będzie zbudowany według najnowszych wymagań techniki, nośność jego wynosić będzie 4.000 ton i rozwijać będzie szybkość 10 węzłów. Tak więc nasza flota handlowa wzbogaci się nie długo o dwie dalsze nowoczesne jednostki.

Tydzień aresztu za samowolną egzekucję.

Do policji gdyńskiej wpłynęła skarga Władysławy Wysockiej, mieszkającej w charakterze lokatorki u Jana Galka, właściciela baraczku przy ul. Gen. Dąbrowskiego 7b, że właściciel baraku nie mogąc wyegzekwować od niej należności za komorne, usunął drzwi z jej mieszkania. Sprawa oparła się na skutek inter-

wencji policji o sąd, który uznał samowolną egzekucję p. Galka za sprzeczną z prawem i skazał go na 1 tydzień aresztu. Drzwi do mieszkania Wysockiej musiały powrócić na stare miejsce, a p. G. próbuje dochodzić swej pretensji w drodze legalnej.

Okres żydowskich świąt odczuwa również Gdynia.

Okres miesiąca września jest okresem najliczniejszych i największych świąt żydowskich. Tak więc w dniu 6 września przypadł nowy rok (5698), w dniu 15 święto pojednania, w dniu 28 święto „Radość z prawa”, a w dniach 7, 8, 20, 21, 26 i 27 szereg mniejszych świąt, w tym t. zw. „Kuczki”. Okres żydowskich świąt w miastach o licznej biednej ludności żydowskiej widoczny jest już z zewnątrz, gdyż w myśl prastarej tradycji żydzi budują w podwórzach domów szalasy, gdzie spędzają czas na modli-

waniu. W Gdyni podobnego zachowania tradycji nie zauważyliśmy, lecz za to w szeregu przedsiębiorstwach o kapitale żydowskim przy biurkach urzędują tylko chrześcijanie względnie „bezwyznaniowcy”, reszta zaś personelu „jest na urlopiach”. Niektóre firmy w ogóle są zamknięte w okresie świąt wyzn. mojżeszowego. Podobno nawet szereg poważniejszych transakcji handlowych nie doszło do skutku z powodu okresu świątecznego, na szczęście bez szkody dla polskiego handlu.

Interpelacja w radzie miejskiej

w sprawie przychodni dla obłąkanych i nerwowo chorych.

Parokrotnie alarmowaliśmy już opinię publiczną brakiem przychodni dla nerwowo i umysłowo chorych, co stwarza nieraz tragiczne wprost sytuacje, gdy furia zabija się niemal końskimi dawkami środków uspokajających, a następnie po bezowocnych próbach ulokowania w szpitalu, odwozi się z powrotem do domu i pozostawia na pastwie losu. Alarm nasz nie przeszedł bez echa. Jak nas obecnie informują, jeden z bardziej czynnych i dbających o interesy obywateli Gdyni radny miejski zbiera obszerny materiał, dotyczący powyższego zagadnienia, by złożyć na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej dobrze umotywowaną i tak potrzebną interpelację. Może więc wreszcie czynnik miarodajny zechcą się zainteresować kwestią przychodni dla nerwowo i umysłowo chorych, której założenie jest najwyższą pilną koniecznością.

R. BARCIKOWSKI S. A. POZNAŃ

Rejestracja pojazdów mechanicznych odbędzie się w Gdyni w gmachu Komisariatu rządu w dniach 17 bm. od godz. 8—13,30 i 18 bm. od godz. 8—12.

Teatr dla biednych dzieci. Teatr dla dzieci, prowadzony przez pp. Rychterów ofiarował na ręce wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego 70 biletów dla najbardziej potrzebującej dzieci na przedstawienia teatralne. Bilety te przeznaczył p. Szaniawski dla biednej dziatwy, uczęszczającej do przedszkola ZPOK.

Uwaga, robotnicy jadący do Belgii! Komisarz rządu podaje do wiadomości robotników zapisanych jako kandydaci na wyjazd do Belgii, że świadectwa moralności będą im wydane w dniu urzędowania komisji rekrutacyjnej. Specjalnych podań w tym celu składać nie trzeba.

Prace przy szosie gdańskiej. W roku bieżącym Komisarz Rządu przystąpił do zasadniczego rozwiązania ruchu kołowego i dla pieszych na ulicy Gdańskiej, na odcinku od MTK do Orłowa. Dotychczas wykonano już częściowo chodnik dla pieszych i asfaltowaną ścieżkę dla rowerzystów. W ten sposób ul. Gdańska została bardzo poważnie ociążona od nadmiernego ruchu. W najbliższych tygodniach na drodze tej zostaną wykonane instalacje świetlne. Jednocześnie prowadzone są roboty ziemne przy budowie drugiej jezdni na tym odcinku. Budowa jezdni przewidziana jest w programie robót na rok przyszły. Na jezdniach tych będzie się odbywał ruch jednokierunkowy. Most na rzecce Kaczej zniszczonej podczas wiosennej powodzi budowany jest również na dwie jezdnie z chodnikami dla pieszych i ścieżką dla rowerzystów. Most ten konstrukcji żelazo-betonowej ukończony zostanie z końcem października bieżącego roku.

Regulacja rzeki „Kaczej”. P. komisarz rządu mgr pr. Fr. Sokół zlustrował roboty ziemne i drogowe prowadzone na terenie Małego Kacka, Orłowa i Redłowa. P. komisarz Sokół zwiędził prace prowadzone przy regulacji rzeki Kaczej, która ujęta w uregulowane koryto nie będzie już groziła wylewami, a poza tym przyczyni się nawet do upiększenia tej dzielnicy. Po zlustrowaniu nowobudujących się ulic w Małym Kacku i w Orłowie, obejrzał p. komisarz Sokół roboty ziemne i budowę ulic na terenie przyszłych koszar i Redłowa, które staje się coraz bardziej zamieszkałą dzielnicą wielkiej Gdyni. Nowe domy TBO, wykonane bardzo solidnie i estetycznie, zwiędził p. komisarz bardzo szczegółowo.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 33011 126440
5.000 zł.: 11858 81254 82287 104977
2.000 zł.: 8538 9746 20624
47482 52150 61914 72555 110558
124125 122418 134016 182342 180918
1.000 zł.: 39911 50390 54358
58640 61224 64228 82836 85957
139396 173108 177292 181544 38211

Wygrane po 200 zł.

29 111 222 45 72 328 55 595 620
716 21 97 824 90 992 1049 224 98
729 49 82 855 950 2027 378 649 824
42 937 3063 309 18 436 507 17 24
684 4041 39 155 479 565 733 5118
415 578 78 648 827 6127 204 303 438
86 538 644 784 872 71239 457 68 582
824 8155 69 200 85 372 97 412 507
44 666 9041 144 336 529 657 856 917
10012 372 78 417 55 567 87 691
710 856 918 84 11180 666 801 15
12156 271 537 617 55 955 76 13111
406 22 69 72 504 85 609 812 37 74
908 87 14049 94 254 330 54 79 431
96 592 605 19 849 15049 205 17 90
432 63 66 72 86 518 57 606 88 933
16058 79 196 327 30 47 54 432 45
61 625 990 17017 234 557 64 663
945 48 66 96 18010 54 67 186 288
410 96 667 92 828 34 48 60 19117 84
300 69 82 412 564 604 808 903 54
59 98
20030 34 347 56 59 698 725 89
881 945 21011 41 296 306 70 431 34
520 789 874 81 920 22123 252 62 369
91 544 66 698 784 824 23361 463 618
903 24016 116 37 570 89 683 708
62 840 25093 289 327 467 701 20 83
804 61 82 26008 21 121 27 250 57
344 653 870 83 972 27246 97 325
454 511 616 778 93 28045 262 399
467 512 76 91 795 976 29359 578 531
61 661 70 751 874 947
30004 136 281 622 77 825 88 963
31138 313 59 693 706 28 85 821 985
32110 31 45 245 937 33126 218 685
916 31 34030 173 248 305 401 3 35
700 884 964 35063 75 291 305 49 875
36012 322 502 92 621 757 95 882
994 7092 269 422 32 75 514
38355 467 95 596 625 47 86 718
800 42 9 90 947 39021 115 29 466
606 37 80 774 40051 109 513 45 68
95 776 813 946 41000 35 82 195 229
327 439 753 827 42083 110 81 239
324 85 405 6 38 728 30 964 43055
86 95 202 38 48 72 397 443 593 617
42 67 87 702 77 999 44028 169 470
89 506 59 626 94 765 807 39 45057
64 250 74 434 504 631 89 767 866
8 46310 483 502 43 602 718 835
942 47139 48 257 66 491 529 670
965 48000 146 98 314 550 88 739
824 49056 145 451 506 684 703 16
77 85 923 82 50151 260 456 547 606
20 51107 18 65 237 724 95 849
52007 11 22 116 77 330 432 45 549
607 791 960 53427 62 571 91 611 80
758 54008 181 392 465 551 771 83
55128 413 71 509 884 950 5600 120
254 353 450 775 852 71 57074 258
82 360 540 70 87 621 896 58114 83
429 569 620 820 945 59016 245 428
30 699 741 899 991 60195 397 8
419 94726 926 61413 6 82 656 64
722 808 998 62157 82 254 68 481
592 633 61901 63003 41 241 325 47
86 429 595 828 904 64032 74 96 113

152154 212 320 651 796 846 153212
22 28 60 313 98 759 90 810 90 154088
459 519 27 744 91 975 155093 115 63
326 50 92 532 626 714 823 49 934 37
156064 244 434 564 971 157009 124
52 264 49 797 821 76 916 77 158265
377 96 431 640 702 916 159001 2 80
159 200 400 701 819 16003 36 79 287
425 26 35 65 938 161234 56 360 402
744 162039 371 401 640 49 785 892
163012 21 80 116 60 300 593 820 85
948 164086 267 353 64 584 764 816 933
165021 51 133 493 633 785 95 99 811
41 908 166085 120 29 953 71 167130
260 480 583 601 66 937 84 1680 052
24 54 82 370 589 90 707 55 876 900
38 169029 43 115 384 412 603 736 75
170181 207 73 88 310 64 558 761 86
802 17 31 50 963 71037 59 61 146 54
219 365 92 627 172017 63 89 369 441
616 765 805 931 173089 87 162 274
522 29 804 910 68 174052 207 445 629
44 904 175180 416 589 763 176132 252
60 488 557 812 928 58 177267 95 315
525 915 37 54 76 178310 16 52 895
179183 223 90 315 180043 352 626 734
855 924 181049 208 579 98 617 56
182172 291 784 879 183630 55 701 17
22 817 985 184082 161 286 366 449 60
64 569 97 637 778 871 185115 267 464
86 536 692 723 801 79 718 914 50 74
92 186166 95 250 302 25 449 546 69
637 66 744 78 850 992 187149 95 269
80 790 890 188054 73 149 393 607 855
66 915 56 189084 490 652 93 866
1900776 89 224 321 62 460 529
50 687 703 15 832 55 952 191014
55 138 359 446 764 820 76 93 932
192132 339 42 466 72 500 623 41
193208 709 94 818 56 194120 44
213 89 449 53 536 773 74 960 80

250 320 86503 22 892 87119 65 89
259 700 29 838 41 88093 236 519
89494 671 802 996 90157 78 363 77
439 574 665 91431 58 678 85 840 44
92471 509 89 670 91 867 92 915
93176 252 918 94046 394 554 713 26
74 95014 200 9 471 92 588 890 907
71 6029 122 658 97051 108 81 220
620 98080 281 361 76 801 27 993
99389 448 563 604 976
100578 614 60 101313 694 102343
356 454 823 103189 539 714 886
104056 665 770 842 105225 89 470
106 153 61 71 375 420 699 726
107048 111 293 388 622 108113 252
459 809 56 74 109224 464 11065
111365 508 85 618 70 112152 375 551
760 77 857 113118 804 13 114007 295
454 527 902 115408 707 87 116100
264 520 606 710 117383 949 79 940
98 118186 119326 509 60 787 120065
105 217 32 307 53 443 513 613 705
891 121125 296 517 986 122119 27 90
866 123099 108 890 124149 270 445
125252 95 126523 91 723 85 883
127256 615 95 128612 65 776 129054
130080 588 849 131222 626 132061
359 133880 925 134471 556 135487
602 35 767 136095 468 137085 183
227 400 801 971 138069 139412 14 49
140188 92 201 738 77 828 65 141461
641 54 716 884 143467 672 923
144019 169 484 766 936 145288 632
788 816 75 146006 124 62 261 595
828 147014 79 89 523 772 888 916
148090 250 695 149116 219 93 397
839 923
150369 96 562 605 151233 152589
589 764 153087 102 302 429 39 70
154034 42 429 515 65 616 155049 88
117 477 945 87 88 156504 774 89 953
63 157079 841 158526 820 48 159035
417 635 886 160065 123 871 161033
425 706 815 162137 492 781 887
163048 164207 99 349 95 546 165252
603 166337 468 519 91 956 167295
307 10 468 527 651 86 168221 908
169354 622 725 170198 466 87 538
47 905 24 171003 36 302 731 802 33
172602 173337 501 893 912 174029
311 175023 575 78 643 724 81 942
176058 639 74 349 460 722 177363
511 606 12 178163 308 514 601 3
179551 657 707 20 845 923 180257
406 535 181074 182318 406 514 808
183007 115 900 184025 128 258 402
37 576 83 772 890 185034 61 697 714
186000 265 601 876 187213 638 704
188040 111 605 85 954 189164 544
58 709 69 90 830 190578 692 191103
365 455 618 93 966 79 192133 193278
615 27 194058 59 101 38 482

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

110 337 47 484 616 1121 352 72
740 853 2332 589 772 998 3115 239
53 474 670 4051 146 260 480 879
5145 17 713 16 901 9 6599 609 91
7321 916 8562 661 80 973 9161 238
76 821 10143 577 689 884 11092 118
22 607 12333 923 39 13636 859 948
14060 101 371 606 59 15266 538 615
860 16071 45 346 67 516 26 626 17658
18477 84 85 977 19357 483 623
20281 542 743 858 901 73 21217
508 74 708 996 22236 342 638 23015
78 299 582 666 722 48 921 97 24385
89 415 988 25351 923 26212 374 658
763 96 888 27162 434 608 931 28042
221 563 29058 443 510 30039 241 95
306 50 96 703 50 876 31013 235 330
591 804 32046 240 301 75 457 642
33732 319 57 965 34015 402 518
35036 167 220 354 572 877 908 36618
738 915 37079 175 99 290 382 467 581
83007 154 287 666 951 39581 832 63
40117 264 356 437 695 742 957
41347 407 18 559 643 52 737 831
42018 216 78 451 677 43081 339
44084 132 418 808 903 45253 46165
271 351 87 505 704 631 801 913
47038 64 92 493 43391 784 803 49085
50559 885 953 51218 32 79 560 618
806 45 75 52115 346 59 563 694 817
92 922 23 53359 636 68 835 43 54098
170 55331 44 56008 57 652 57059 84
111 21 584 646 58050 177 214 319
991 59259 554 995 60225 711 27 92
912 13 98 62265 505 881 941 80 63025
178 364 541 90 706 11 858 64171
212 508 993 65360 647 65511 631 703
5 855 67121 57 358 618 22 32 61
68779 950 69581 85 888 977 70049
57 101 58 61 348 77 463 92 667 838
925 71189 247 308 589 721 72087 95
259 318 609 785 73452 79 604 726 41
74283 534 91 75094 296 396 605 14
76094 371 95 454 77003 78 186 213
344 426 668 720 26 74 960 78073 375
979 79205 310 608 80027 130 885
81009 167 358 433 777 876 82157
206 383 454 65 998 83181 283 650
721 84236 508 717 19 828 929 85067

342 84 90 955 73675 743 804 86 74041
57 311 61 433 663 793 75249 846 923
76036 155 469 653 856 77032 310 595
923 78076 328 64 804 914 79112 296
510 866 955 77
80055 231 76 90 398 648 78 730 838
81185 268 940 82047 414 952 72 83098
384 412 535 709 61 973 844220 377
535 82 952 85186 363 755 839 43 86021
272 533 946 87116 49 624 964 88420
89243 8 443 54 583
90324 52 478 625 838 91034 74 183
286 570 92327 839 93145 643 802
95269 333 64 806 82 96378 418 663 826
31 97075 159 309 68 657 766 98071 563
875 99360 740 811
100213 101050 97 345 492 797 977
102284 453 593 830 103584 746 915
104594 105003 147 427 509 855 875
106149 372 573 677 945 107099 139 531
891 910 108080 120 518 821 958
109302 448 581 617
110196 505 46 625 822 111218 74
423 809 912 112116 490 539 853 113190
246 45 3 657 890 114078 228 381 714
85 115253 400 1 12 511 929 116417 543
638 55 731 70 117013 296 521 83 728
50 996 118115 32 736 907 119040 227
120123 77 366 734 76 121310 489 755
987 122271 5 362 971 85 123035 434
708 124229 456 848 903 125908 126009
100 2 378 991 127336 404 518 23 725
800 128050 257 576 129086 651 711 96
130052 549 131469 526 41 814 132109
28 266 323 51 431 512 715 133267 326
78 134311 37 407 554 135751 98
136048 630 732 884 960 137041 344 86
434 650 890 970 138472 542 139222 34
561
140725 831 963 141070 93 7 348 419
601 142049 238 341 533 143090 146 648
960 144040 784 925 42 14539 503
146135 520 716 851 66 147448 694 760
874 917 148262 491 819 149281 711 31
149873
150132 151252 977 152070 300 507 30
822 152375 8 853 925 154024 109 315
410 933 155566 760 156101 157590 751
904 63 158089 113 564 622 159254 786
876 914
160160 235 161438 825 162024 235
363 97 407 53 65 501 66 712 163169
88 470 164342 997 165277 446 756 892
167174 657 168093 169399 745
170092 998 17125 403 566 601 798
841 172087 220 308 659 773 173508 962
73 174459 554 724 920 175078 521 839
904 49 176747 856 939 57 177037 51 55
1119 99 379 96 574 77 991 18164 378
469 76 179147 386 612
180988 181229 182041 228 442 673
183481 664 184059 474 185821 49
186444 661 782 187155 945 56 188002
721 189905
190100 48 62 205 28 633 191090 223
858 87 192158 247 379 405 856 93
193303 487 801 911 98 194119 285 307
478 978
143379 1211 475 902 66 2154 83
489 3079 80 344 462 918 4251 370
94 501 692 719 841 5036 241 365 683
6194 268 368 856 7145 203 5 712 45
442 66 954 8578 95 842 91 9058 96
339 490 634 65 811 923 10086 101 272
416 619 857 907 9 54 11208 18 516
930 12157 98 775 13015 184 271
14012 27 184 208 314 69 696 730 874
78 94 15684 16070 74 383 543 773
872 17077 303 771 18851 19005 48
239 681 841 50 20148 345 78 482 530
931 68 21098 375 821 22049 631 23087
108 279 96 615 24291 906 94 25287
422 62 594 691 26145 205 89 432 90
530 624 75 27389 437 39 701 58
28088 89 558 609 29009 226 305 513
66 30089 456 31223 301 435 44 32455
770 33616 967 35634 893 99 996 36041
67 117 966 37006 396 419 775 38623
704 39083 144 225 90 594 660 796
835 40011 101 209 58 463 74 936
41066 523 76 925 28 42123 576 43064
399 778 841 44072 104 222 27 44 98
451 74 524 46411 581 659 702 917
55 47334 513 678 48171 77 88 750
49646 763 82

150369 96 562 605 151233 152589
589 764 153087 102 302 429 39 70
154034 42 429 515 65 616 155049 88
117 477 945 87 88 156504 774 89 953
63 157079 841 158526 820 48 159035
417 635 886 160065 123 871 161033
425 706 815 162137 492 781 887
163048 164207 99 349 95 546 165252
603 166337 468 519 91 956 167295
307 10 468 527 651 86 168221 908
169354 622 725 170198 466 87 538
47 905 24 171003 36 302 731 802 33
172602 173337 501 893 912 174029
311 175023 575 78 643 724 81 942
176058 639 74 349 460 722 177363
511 606 12 178163 308 514 601 3
179551 657 707 20 845 923 180257
406 535 181074 182318 406 514 808
183007 115 900 184025 128 258 402
37 576 83 772 890 185034 61 697 714
186000 265 601 876 187213 638 704
188040 111 605 85 954 1

„Kosynierzy“ w Małopolsce
ukrywają się w lasach...

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza urzędowo:
W powiecie buczackim przeprowadzają organa policji dalsze aresztowania winnych ostatnich zająć, którzy w wielu wypadkach ukrywają się przed władzami w okolicznych lasach. Onegdaj policja aresztowała czterech tzw. „kosynierów“, którzy w grupie kilkuset osób, uzbrojonych w kosy osadzone na sztorc śpieszyli na pomoc strajkującym. Aresztowanych oddawiono do sądu okręgowego w Czortkowie.

Lodzian na pensji

Oto tytuł wesołej komedii, którą odegrają drużyny z oddziału Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej „Przedświt“ przy Farze w niedzielę, dnia 19 września o godz. 19-ej w sali Domu Katolickiego (ul. Grodzka).

Kto pragnie naprawdę wesoło spędzić wieczór, niechaj śpieszy na tę wesołą wieczornicę, na którą Szanowne Obywatelstwo drużyny „Przedświtanki“ jak najserdeczniej zapraszają. Wstęp: dobrowolne datki.

Dla dzieci osobne przedstawienie o godzinie 14-ej. (18241)

— **Radość sprawia obuwie szkolne Leo.** Pod tym hasłem poczynił znany magazyn obuwia Leo przy ul. Gdańskiej 21 staranne przygotowanie do sezonu szkolnego. Wybór dobrego i mocnego obuwia dla młodzieży szkolnej jest doprawdy okazją. Marka Leo jest gwarancją solidnego towaru. Nie cena, a tylko jakość decyduje, zwłaszcza przy kupnie tak codziennego artykułu, jakim jest obuwie. Magazyn obuwia Leo jako czysto polska placówka zasługuje na pełne zaufanie szerokiego ogółu.

Będzie tłok w Resursie.

Kiedy? — Jutro wieczorem. Dlaczego? Bo popularna restauracja w Resursie Kupieckiej napelni się licznymi gośćmi z okazji **wieczorka rodzinnego**, urządzonego przez gospodarza Resursy p. **Jana Sentkowskiego**. W programie tego wieczorku wszystko, co nęci — a więc doskonale potrawy i tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry. Jutro wieczorem są w Resursie świeże kiszki, golonka, flaki, kuropatwy i wiele innych specjalności z gorącego i zimnego bufetu. Ceny umiarkowane pozwolą zabawić się każdemu. Nic dziwnego, że jutro, w czwartek wieczorem wszyscy wybieramy się do Resursy Kupieckiej na familijny wieczorek.

— **zupełnie odnowiona, na nowo otwarta kawiarnia Szmeltera jest bezsprzecznie najładniejsza w Bydgoszczy.** Ma ona przy tym najlepszą kawę i wyborne ciastka. Również wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju ciastka, a specjalnie wysmienite torty. Restauracja Szmeltera jest urządzona gustownie podług najnowszych wymogów higieny i należy do pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych w Bydgoszczy. Szczególną troską kierownictwa jest na pierwszym miejscu „dobra kuchnia“. To też różnolite zakąski, obiady, kolacje są zawsze świeże, dobre i smaczne. W abonamencie są ceny na obiady odpowiednio obniżone. (17846)

Wielka zabawa jesienna K. S. „Leo“ w Resursie.

W nadchodzącą sobotę, dnia 18 bm. K. S. „Leo“ urządzi w wielkiej sali Resursy Kupieckiej pierwszą tegoroczną zabawę jesienną. Zabawa zapowiada się nadzwyczajnie. Przygrywać będzie do tańca pierwszorzędna orkiestra, a poza tym czeka każdego moc niespodzianek. Chcesz się zabawić, idź w sobotę na zabawę „Leo“ do Resursy.

Dla wygody naszych Szanownych Czytelników i Klientów oraz dla usprawnienia obsługi telefonicznej uskuteczniamy przebudowę naszej automatycznej centrali telefonicznej.

Od 17 września r.b. prosimy zwracać się do nas telefonicznie wyłącznie tylko pod numerem zbiorowym

2650

Szereg linii telefonicznych i 20 aparatów wewnętrznych zgrupowanych w własnej centrali telefonicznej, umożliwiają przy posługiwaniu się numerem zbiorowym nr 2650 szybkie załatwienie rozmów telefonicznych, bez narażania się na stratę czasu.

**Wydawnictwo: „Dziennik Bydgoski“
Drukarnia Bydgoska Sp. Akc.**

Dekarz zabił się podczas pracy.

Drugi podobny nieszczęśliwy wypadek na Placu Wolności.

Tragiczny wypadek wydarzył się we wczorajszy wtorek o godz. 2,30 przy ul. Hermana Frankego. Naprawą dachu domu „Centrali Rolnika“ przy ul. Hermana Frankego 19 zajęty był wraz z innymi pracownikami 44-letni dekarz **Józef Stelmaszyk** zamieszkały ostatnio wraz z liczną rodziną w azylu dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej. Stelmaszyk w pewnej chwili stracił równowagę i ze znacznej wysokości runął na kamienny bruk ulicy.

Mimo że natychmiast wezwano lekarza, wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. W drodze do szpitala Stelmaszyk w karetce pogotowia ratunkowego wyzionął niebawem ducha. Tragicznie zmarły dekarz osierocił żonę i sześciornioletnich dzieci. Rozpacz rodziny jest bezgraniczna, gdyż Stelmaszyk znalazł ostatnio pracę, dzięki czemu mógł żywić liczną rodzinę.

Niemal o tej samej porze uległ podobnemu wypadkowi 20-letni **Józef Baumgart** z Wilcza, pow. bydgoskiego. Zajęty

dekoracjami na cześć powracającego z manewrów wojska, Baumgart stojąc na drabinie, stracił równowagę i spadł z znacznej wysokości na bruk. Na szczęście Baumgart odniósł tylko lekkie okaleczenia ciała. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

— **Wobec daleko idącego ograniczenia ruchu kolejowego, w związku z uroczystościami powitania armii, zostanie ograniczona pocztowa służba doręczeń w Bydgoszczy w dniu 15 bm. jak następuje:** 1. doręczanie przekazów pocztowych za wyjątkiem pospiesznych i telegraficznych zostaje **wstrzymane**; 2. doręczanie paczek rozpocznie się dopiero **około godz. 15**; 3. doręczanie poczty listowej odbędzie się dwa razy: pierwsze wyjście rano, drugie około godz. 17-ej. Opróżnienie skrzynek pocztowych rozpocznie się dopiero po godz. 15-ej. Z uwagi na nadzwyczajne warunki i ograniczenia ruchu, liczyć się należy z tym, że część korespondencji miejscowej nie zostanie w dniu 15 bm. doręczona.

Stan wody w Wiśle z dnia 14 września: Kraków —0,88, Zawichost 2,02, Warszawa 0,98, Płock 0,56, Toruń 0,49, Fordon 0,60, Chełmno 0,46, Grudziądz 0,64, Korzeniowo 0,76, Piekło 0,14, Tczew 0,07, Einlage 2,30, Schievenhorst 2,54. Temp. wody 11,6 st.

Życia towarzysztw.

Sroda 15 września.
Godz. 18,20: „**Harmonia**“. Zbiórka przy moście Bernardyńskim.
Pomorski Związek Pracowników Handlowych. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 8,15 w Resursie Kupieckiej.



Następujące zakłady gastronomiczne, kawiarnie i hotele przyznały uczestnikom uroczystości, którzy wylegitymują się kartą uczestnictwa, wystawioną przez Ligę Popierania Turystyki 10% rabatu, nie podwyższając cen:

Hotele:

Hotel „Metropol“ — pokoje po niskich cenach i restauracja, ul. Dworcowa 79.

Jadłodajnie:

Kawiarnia Ziemiańska — śniadania, obiady, kolacje jarskie, mięsne, kuchnia warszawska, ul. Pomorska 5.
S. Tepper — skład wędlin i jadłodajnia, **Poznańska 10**.
Nowe Zacziso — smaczne obiady od 60 gr do 1 zł — ul. Śniadeckich 3.
Jadłodajnia „Bydgoszczanka“, ul. Hermana Frankego 5 — poleca wysmienite śniadania, obiady i kolacje, potrawy à la carte. Obfite porcje, ceny najtańsze.

Śniadalnie:

Karol Burdajewicz — probiernia i śniadalnia, ul. Jagiellońska 2, naprzeciw Klarysek.

Winiarnie:

J. J. Goerdel, właśc. Edmund Matecki — handel win i spirytusów, **Diuga 10**.

Kawiarnie:

Cukiernia Grey — najlepsza kawa i wyroby cukiernicze, **Gdańska 35**.
Fl. Nasiadek — cukiernia i kawiarnia, wysmienita kawa i ciastka, **Marsz. Focha 19**.
Kawiarnia-restauracja Szmelter — najnowocześniejsze urządzone lokale, **Gdańska 30 (Kraśnińskiego 1)**.
Kawiarnia „Promień“, właśc. E. Bandurski, wysmienita kawa i ciastka własnego wyrobu, ul. Śniadeckich 21, filia ul. Śniadeckich 53.
Cukiernia - kawiarnia Ziemiańska — wysmienita kawa i ciastka własnego wypieku, **Diuga 29**.
W. Bigoński — kawiarnia i cukiernia, ul. Świętojańska 2, róg Gdańskiej.
E. Wittersheim — bar i kawiarnia „As“, **plac Teatralny 6**.

Restauracje I kat.

„**Gastronomia**“ — restauracja i winiarnia, właśc. Hieronim Katorski, **Dworcowa 19**.
„**Resursa Kupiecka**“ — restauracja, ogród koncertowy, sala na teatry, koncerty i bale, dzierz. Jan Sentkowski, **Jagiellońska 13**.

J. Berendt — restauracja i cukiernia, obiady i ciastka własnego wypieku, **Dworcowa 6/8**.
Restauracja Kasyno — obiady i kolacje — **Gdańska 20**.
Antoni Deja — restauracja, **Dworcowa 71**.
Bar Okocimski, właśc. Jan Puch — smaczne obiady kuchni warszawskiej, zakąski i dania barowe, **Gdańska 81**.
Restauracja „Monopol“, właśc. Stefan Liemiński, **Gdańska 51**.
Śniadalnica-restauracja F. Gabriel — pierwszorzędną kuchnię, zimny bufet, dobrze pielęgnowane napoje, **Gdańska 71**.
„**Elysium**“ — restauracja i jadłodajnia, dobrze pielęgnowany bufet, od godz. 6-ej po poł. koncert — **Gdańska 68**.

Restauracje II kat.

Wincenty Kaźmierczak, restauracja „**Wenecja**“ — koncert, lokal otwarty do rana, **Śniadeckich 57**.
Restauracja 3 Maja, Jan Meller — śniadania, obiady, dobrze pielęgnowane napoje, bilardy, lokal otwarty do rana, **plac Piastowski 17**.
A. Zółkiewicz, następcą **Tadeusz Janas** — restauracja i śniadalnia, **Śniadeckich 35**.
Czesław Stasiak, restauracja — śniadania, kolacje, **Plac Kościelickich 4**.
Restauracja „Pod Dzwonem“, Wełniany Rynek 2. Obiady, kolacje, doskonałe zakąski i napoje. Najstarsza gospoda polska w Bydgoszczy.
„**Bar Express**“ — restauracja i jadłodajnia, **Gdańska 77**.
C. A. Franke, właśc. Stanisław Chart, **Mostowa 4**.
Stefan Rost — restauracja, **Hermana Frankego 5**.
Roman Kłodziński, restauracja, **Grodzka 10**.
Balbina Ruz — restauracja, **Poznańska 1**.
Karol May — restauracja, **Wełniany Rynek 8**.

Lokale rozrywkowe:

(kabarety, dancingi):
„**Carioca**“ — dancing-bar, występy artystyczne, lokal otwarty od 9,15 wiecz. do rana, **Pomorska 19**, tel. 2933.
Kawiarnia „Varsovie“ — dancing, lokal otwarty do rana, **ul. Gdańska 42**.
Restauracja i winiarnia „Prima“ - wytworny lokal nocny, orkiestra salonowa — **Dworcowa 24**. (18137)
„**Bilard Klub**“. Dancing do rana. **Ul. Jagiellońska 12, I piętro**.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| <p>POLECENIA</p> <p>Dworcowa 10 Zakład Fotograficzny Alojzego Karge, wykonuje powiększenia, reprodukcje zdjęcia ślubne, rodzinne. Legitymacje przepisowe po cenach przystępnych. (11064)</p> | <p>Willa piętrowa, komfortowa, solidna, ogródek. Właściciel, od 2-4-ej, cena 22.000. Litewska 14. (11065)</p> <p>Śniadalnie w centrum Torunia sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 18258</p> <p>Kolonialke sprzedam za 2000. Pomorska 12, m. 3. (18253)</p> <p>Dobre rzeźnictwo domostwem lub bez, tania sprzedam Müller, Leszno, Leszczyński. (18245)</p> <p>Domek (18250) z parcelą sprzedam. Sw. Jerzego 4 (Wileczak-Jary).</p> <p>Bilard francuski tania sprzedam Cichon, Podwałe. (11061)</p> | <p>Poszukuje palacza maszyniste, siłę wykwalifikowaną. Młyn Parowy Zgniłobłoty, pow. Brodnica. (18269)</p> <p>Pomocnik piekarski, samodzielny, obeznan przy piecu pierśsiowym potrzebny. Plac Poznański 10. (18268)</p> <p>Wychowawczyni do dwojga dzieci na wieś potrzebna zaraz. Oferty z fotografią kierować do filii Dziennika pod „Natychemiast“. 11063</p> | <p>Pokój z kuchnią w spokojnym domu poszukują bezdzietni. Oferty Dziennik pod „Urzednik kolejowy“. (18050)</p> | <p>3 pokoje (11062) kuchnia. Hetmańska 4.</p> <p>POKOJE WOLNE</p> <p>Pokój umeblowany, Śniadeckich 4-5. (11059)</p> <p>Pokój Zduny 1-4. (11058)</p> <p>Pokój umeblowany, oddzielny 15 złotych, wolny. Dworcowa 68-2. (18266)</p> |
| <p>SPRZEDAŻE</p> <p>Inowrocław (18262) kamienice, domy, składy, gospodarstwa, sprzedaje Gozimirski, Mikołaja 30.</p> <p>Duńskie „Dogi“, młode czarne. Nowodworska 13. (18239)</p> <p>Kiosk (11048) sprzedam, Śniadeckich 28.</p> <p>Okazja! (18238) Sprzedam kompletną olejarnię, trak poziomy, oraz pompę zapedem ekscentrycznym 2 cylindrowa. Zgł. Dzień „Okazja L“</p> <p>Wóz 3 calowy ciężarowy sprzedam. Plac Królowej Jadwigi. (11055)</p> <p>Gramofon kuferkowy i pojedynczy wózek dziecięcy sprzedam 20 Stycznia 22-2. (11053)</p> | <p>KUPNA</p> <p>Samochód nowoczesny, używany, kupię. Oferty „Zaraz R.“ Dziennik Bydgoski. (18247)</p> <p>POSADY WOLNE</p> <p>Służąca uczciwa, pracowita, gotowania potrzebna. Dworcowa 68-2. (18267)</p> | <p>MIESZKANIA SZUKA</p> <p>Mieszkanie 5 pokojowe, wygodami poszukiwane. Zgłoszenia pod „Centrum 5“ do filii Dziennika. 10920</p> <p>Lekarz poszukuje w śródmieściu 6-pokojowe mieszkanie. Oferty pod „S. F. 10“ do Dziennika. (18218)</p> | <p>MIESZKANIA W BYDGOSZCZY</p> <p>Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr</p> <p>5 pokojowe: II i III p. odr. Sienkiewicza 13. wygody, odremontowane 90 zł. Gdańska 86.</p> <p>W centrum 3 duże słoneczne pokoje na kancelarię, biura lub inne cele handlowe. Zgłoszenia Dworcowa 8. (18133)</p> <p>3 pokoje balkonowe mieszkanie z kuchnią wolne od podatku zdrowotne położenie, do wynajęcia. Elbląska 12, Czyżkówko. (18230)</p> | <p>RÓŻNE</p> <p>Jasnowidz Lewando przyjmuje. Mostowa 3-5. (10977)</p> <p>Sznury kanalizacyjne, konopie czesane. Zakład Szarpania, Bydgoszcz, 3 Maja 12. (10799)</p> |
| <p>POŻYCZKI</p> <p>Poszukuje zł 4000 na I. hipotekę, dom wartości sto tysięcy zł do cedowania od zaraz ewent. najpóźniej 1 października 1957. Oferty pod „R. S. 4000“ filia Dziennika. (11060)</p> | | | | |

PROGRAMY
na „Korowód Regionalny na Brdzie“

są do nabycia po południu przy wszystkich kasach.
Cena tylko 10 groszy

Wobec spodziewanego wielkiego natoku przy kasach sprzedających bilety na „Korowód Regionalny na Brdzie“, proszą organizatorzy Szan. Publiczność o zapoznanie się w drobiazgi. — przyznają się to w wielkiej mierze do szybszego sprzedawania biletów.

WYDIERZAWIAMY

nowoczesne kuchnie gazowe, Kuchenki gazowe, żelazka do prasowania, najnowsze piecyki do ogrzewania (18175)
za opłatą 50 groszy do 5,- zł miesięcznie.

Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta. Bliższe warunki i wyjaśnienia

w **Administracji Przedsiębiorstw Miejskich**
Tel. 1887 w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 36. Tel. 1887

Żelazka elektryczne, kuchenki, piekarniki i grzejniki elektryczne

fabrykatu „Gródek” poleca na bardzo dogodnych warunkach

Administracja Przedsiębiorstw Miejskich

(18176) w Grudziądzu ul. Mickiewicza nr 36. Tel. 1887

Blokowa taryfa przewiduje dla celów grzejnych najniższą cenę

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej wykonuje Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362)

Komunalna Kasa Oszczędności MIASTA BYDGOSZCZY

W BYDGOSZCZY, ULICA JAGIELLOŃSKA 4

to najpewniejsza lokata oszczędności, a w potrzebie źródło dogodnego kredytu

Obecna suma złożonych wkładów przekracza 11.000.000 zł.

(18235)

Bezpłatny

kurs robót ręcznych niemi Mez - CMS - rozpoczęty

DOM TOWAROWY

Bracia Mateccy BYDGOSZCZ Rynek Marsz. Piłsudskiego 17.

18224

Z dniem 16 września b. m. otwieram **Instytut racjonalnej pielęgnacji urody** prowadzony według najnowszych zdobyczy w dziedzinie kosmetyki. Indywidualne zabiegi. Wskazówki należytej pielęgnacji cery. Staranna i troskliwa opieka.

„Eugenia” dyplom. kosmetyczka Pomorska 3, II p.

(11052)

Czytaj Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, Pomorska 35. (18242)

Rowery
motorowery najlepszej jakości tania. Wasielewski Dworcowa 41, (17197)

Futro
wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje produkujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (na rożnik ul. Matejki), telefon 19-05. (17781)

Podłogę
suchą w wszystkich rozmiarach dostarcza szybko i tania (17674)
Ślaska 9, tel. 1359.

Spódniczki
płaszczki damskie bardzo tania poleca Fa Dukát, Wełniany Rynek 7. (16646)

MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12298)

Dom Mebli
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Dorożkarz nr. 13” z St. Sienińskim i Jadzią Andrzejewską i nadprogram.

MARYSIENKA: „Trędowata” z Barszczewską i Brodniewiczem, premiera i nadprogram.

APOLLO: „Dinky” i „Małżeństwo z pozoru” oraz nowy tygodnik i kronika Pata.

REWIA: „Miasto Anatol” z Freulichem i „Walc królewski” oraz nowy tygodnik.

BALTYK: „Samochód nr 99” i „Amerykańskie awantury” oraz nadprogram.

SPRZEDAŻ

Dom
ogród, parcele nad Brdą, Toruńska 93, Machnikowski. (18103)

Części (18211)
zapasowe do kartoflerek, plugów, siewników i wszelkich innych maszyn poleca tania ze składu K. Kujawski, Maszyny, części zapasowe, remont, odlewania żelaza i metali. Toruń.

Maszyny
stolarskie, pasy zapędowe skórzane, transmisje i koła, 2 motory 7 1/2 P. S. i 15 P. S. i dużo innych części sprzedam jak najprędzej. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, pod „Komplet”. (17821)

KUPNA

Jabika
gruszek i śliwek kupuje bieżąco Kama, Fabryka marmelady, Zduny 20, telefon 1410. (15757)

Pilne
Kupię domek jednorodzinny z ogrodem w Nakle lub okolicy, wpłata 1500 zł. Kistowski, Nakło, Potulicka 11. (18006)

LEKJE

Niemka
udziela lekcji niem. Cieszkowskiego 17-2. (10898)

POSADY WOLNE

Leśnik
połowy, tylko kawaler, 26-36 lat, własna pościel i broń rejestrowana musi pomagać w gospodarstwie potrzebny od października ewentl. zaraz. Zgłosz. listownie, odpisy świadectw których się nie zwraca. Przyj. Stawski, Maj. Kadzewo poczta i powiat Srem. (18227)

Młodsza ekspedientka
uczciwych rodziców, ukończoną szkołą handlową, do mojego składu kolonialnego i sprzętów kuchennych, od zaraz potrzebna. Referencje, oraz świadectwa wraz z żądaniem wynagrodzeniem przy wolnym utrzymaniu przyjmuje K. Bałka, Szubin, Rynek 1. (18240)

Zdolny (11047)
czeladnik krawiecki potrzebny. Pomorska 24, m. 2.

Służąca (17910)
starsza z gotowaniem i do wszystkich prac domowych od 1. 10. potrzebna. S. Muszyński, Chełmża.

Młodsza (11045)
przychodnia do bezdzietnych. M. Piotrowskiego 8/3.

Panienska
posiadająca 500-1000 zł. otrzyma stałą posadę. Zgł. pod „S28” do Dziennika Bydgoskiego. (18207)

2 stolarzy (18236)
poszukują zaraz. Ustronie 6, II piętro prosto.

Ekspedientkę
branży obuwicznej samodzielnej zaraz. Warunki Doga-Toruń, Szosa Chełmińska 47. (18237)



Do nas! — kto pragnie 100% rezultatów z ogłoszeń i reklam gazetowych.

„Dziennik Bydgoski” jest nie tylko najpoczytniejszym pismem Pomorza, ale także najwięcej czytany organem ogłoszeniowym szerokich warstw społeczeństwa pomorskiego.

Ekspedientka
samodzielną, do sklepu tow. krótkich z język. niemieckim obowiązkiem (co najmniej 8 lat praktyki) z kaucją, na stałą posadę z całym utrzymaniem od zaraz, najpóźniej od 1. 10. br. Podania z wysokością wynagrodzenia i opisami świadectw i fotografią. Dom Towarowy, Wł. Gogowski, Opalenica, ul. Powstańca Kozaka 8, rok założ. 1923. (18193)

Dziewczyna
potrzebna bez spania. Żółkiewskiego 11, róg Boćkianowej. (11054)

Fachowiec
obeznany z wytwórczością wyrobów papierniczych wszelkiego rodzaju, szczególnie torebek potrzebny zaraz. Oferty podaniem dotychczasowej działalności skierować Dziennik Bydgoski pod „Fachowiec G”. (18212)

Ślusarza
młodsze poszukuje. Kowalska 4. (11056)

Poszukuje
młodej i uczciwej ekspedientki do składu kolonialnego i restauracji na wieś. Oferty pod „Z. Z” filia Dziennika. (11008)

Uczeń (11057)
rzeźnički z lepszej rodziny od zaraz. Gdańska 146.

Służąca
z gotowaniem potrzebna zaraz. Gąszczak, Dworcowa 71. (18264)

Dochodząca
posługaczkę cośkolwiek obznajmioną z kuchnią, praniem, przyjmę. Strońska 4, m. 3. (18265)

Fryzjerka
wodną ondulacją potrzebna. Gorzelany, Toruń, Piernikarska 1. (18257)

Posługa
Niedźwiedzia 7, m. 4. (18254)

Narzędziarz
samodzielny wykwalifikowany w budowie narzędzi dla galanterii metalowej, potrzebny. Zgłoszenia piśmienne wytwórnia wyrobów metalowych Gdynia, Batorego 25. (18256)

Bufetowa
z dobrą praktyką potrzebną zaraz. Kawiarnia Bristol. (18260)

Dziewczyna
biegła w liczeniu do składu cukierków jako uczenica potrzebna. Zgłoszenia Reetz, Poznańska 7. (18246)

Posady poszukują

Pomocnik
krawiecki pilny, przyjmie prace stałą wydoskonalenia pierwszorzędnym warsztacie. Spieszne oferty Dziennik „Krawiec”. (18231)

Fryzjer
trwała, wodna, początkująca ondulator, w ołny. Kaszubska 5, m. 1. (11051)

Pokoje wolne

Pokój (18163)
dla lepszego pana z łązienką. Dworcowa 3, m. 3.

Pokój
ładnie umeblowany słoneczny. Słowackiego 1, m. 4 róg Gdańskiej. (11049)

Pokój
Grodzka 8-13. (18249)

Pokój
dla pań. Sienkiewicza 38 m. 6. (18248)

Pokój
dla urzędniczki Słowackiego 1-4 róg Gdańskiej pierwsze piętro. (11050)

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
60 mórg do wydzierżawienia, potrzeba 4 000. Góziński, Inowrocław, Miłkołaja 30. (18261)

Warsztat
składnicę. Pod Blankami 20. (11046)

ZGUBY

Zgubiono
pierszeń kluczywo z trzema kluczami w okolicy ul. Gdańskiej i Sniadeckich. Oddać za wynagrodzeniem w mieszkaniu przy ulicy Gdańskiej nr 33 na 3 piętrze. (11043)

Pies (18139)
wilk zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem Sniadeckich 38, Bartel.

MATRYMONIALNE

Panna
przystojna blondynka, posiadająca 3000 zł i wyprawę poszukuje męża urzędnika państwowego. Of. fotografią do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanka”. (18263)

SIŁA PRYZYWCZAJENIA.



Fotografujący dentysta: A teraz proszę szeroko otworzyć usta.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.